



NAGRODA GŁÓWNA

5000 ZŁOTYCH
gotówkąSPRAWDŹ
CZY OTRZYMAŁEŚ
BEZPŁATNĄ KARTĘ
KONKURSOWĄPłaciłem okup
za skradziony
samochód
■ str. 5.Mak to nie
tylko makowiec
■ str. 6. – 7.Jaki będzie
białostocki
tunel
■ str. 10. – 11.Lance do boju
szable w dłoń
■ str. 16.Piękna pani
z La Salette
■ str. 25.Moje
wakacje

Coraz więcej zdjęć jest przysyłanych na nasz konkurs fotograficzny. Trwać on będzie do 13 września, kiedy to ogłosimy głównego zwycięzcę, który w nagrodę wyjedzie na dwutygodniową wycieczkę do Grecji.

W kolejnej edycji naszego konkursu fotograficznego „Moje wakacje” nagrody otrzymują: Elżbieta Wolfart z Grabówki (koszulka i film), Grażyna Stawko z Białegostoku (koszulka) i Kazimierz Jankowski z Białegostoku (koszulka). Nagrody można odebrać w Studiu F93 przy ulicy Lipowej 2 w Białymstoku.

Uwaga, kupon i regulamin konkursu zamieścimy w poniedziałkowym numerze.



„Przed lipcową burzą” – to zdjęcie zostało wykonane w połowie lipca w okolicach wsi Pańki. Jego autorem jest Kazimierz Jankowski z Białegostoku.



Samiec kaczki krzyżówki na stawach w Dojlidach. Sfotografowała go Elżbieta Wolfart z Grabówki.

Rocznica „Cudu nad Wisłą” ŚWIĘTO WNIEBOWZIECIA

W piątek Kościół katolicki obchodzi święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Również tego dnia obchodzone jest święto Wojska Polskiego, ustanowione dla upamiętnienia „Cudu nad Wisłą” w 1920 r.

Już w VI wieku cesarz Maurycy polecił obchodzić święto Wniebowzięcia w całym swoim państwie dnia 15 sierpnia. Uroczystość ta znana jest w Kościołach Wschodnich pod nazwą – Zaśnięcie i Odpocznienie, na Zachodzie – Przejście, Wniebowzięcie. Kult Wniebowzięcia NMP rozpowszechnił się w Europie w ciągu wieków. Warto odnotować, że król Węgier Stefan miał poświęcić Matce Boskiej Wniebowziętej cały swój kraj i naród, zaś król Francji Ludwik XIII 15 sierpnia 1683 r. uczynił

to samo, co król węgierski. 1 listopada 1950 r., konstytucją apostolską „Munificentissimus Deus”, papież Pius XII ogłosił dogmat, że Najświętsza Maryja Panna została wraz ze swoim ciałem wzięta do nieba.

Uroczystości Wniebowzięcia NMP uzupełniają religijne zwyczaje. Jednym z nich jest tradycja błogosławienia ziół – stąd także inna nazwa uroczystości Matki Bożej Zielnej. W regionie północno-wschodnim odpusty odbędą się m.in. w parafiach w Andrzejewie, Berżnikach, Białymstoku, Brańsku, Drozdowie, Filipowie, Grabowie, Grodzisku, Hodyszewie, Jabłonie Lasce, Kalinowie, Kołakach, Kruklankach, Lesku, Łazówku, Łomży, Łubinie Kościelnym, Narwi, Płonce Kościelnej, Purzynie, Puńsku, Siemiatyczach, Sokolach, Szymonkach, Śniadowie, Tykocinie i Waniewie.

W Archidiecezji Białostockiej główne uroczystości związane ze świętem Wnie-

bowzięcia Najświętszej Maryi Panny rozpoczną się o godz. 11 w białostockiej katedrze pw. WNMP mszą św. za Ojczyznę. Celebrować ją będzie metropolita białostocki abp Stanisław Szymecki. W mszy uczestniczyć będą przedstawiciele władz miejskich i wojewódzkich, poczty sztandarowe. Z kościoła, około godz. 12.15, planowany jest przemarsz pod pomnik Józefa Piłsudskiego. O godz. 12.30 odbędzie się uroczysty apel z ceremoniałem wojskowym. Głos zabiorą wojewoda białostocki, prezydent Białegostoku i dowódca garnizonu. U stóp pomnika złożone zostaną kwiaty.

Wcześniej, o godz. 10 w Muzeum Wojska w Białymstoku otwarta zostanie wystawa „Marszałek Józef Piłsudski w Białymstoku”, zaprezentowane zostaną m.in. mało znane zdjęcia z pobytów Marszałka w Białymstoku, dokumenty, pamiątki żołnierskie. (RR)

PALIWA
OLEJERealizacja zamówień
telefonicznych.

Ceny konkurencyjne.

Gwarancja jakości.



HURTOWNIA PALIW I OLEJÓW SILNIKOWYCH

15-399 BIAŁYSTOK • UL. HANDLOWA 6

• TEL./FAX (085) 42-68-13, 42-68-17

NIEZALEŻNY KANDYDAT
NA SENATORA
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
MIECZYSLAW GUZ

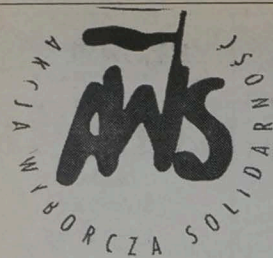
Uprzejmie informuję, że Okręgowa Komisja Wyborcza w Suwałkach zarejestrowała mnie jako pierwszego kandydata na Senatora Rzeczypospolitej Polskiej.

Było to możliwe dzięki poparciu prawie pięciu tysięcy mieszkańców Mazur i Suwalszczyzny, którzy złożyli swoje podpisy na listach Społecznego Komitetu Wyborczego Giżycko.

Składam serdeczne podziękowania mieszkańcom województwa suwalskiego za okazaną pomoc i zaufanie.

Mieczysław Guz

1004725



Białystok Łomża Suwałki

Długi weekend nie jest, niestety, okresem „słodkiej beczynności” dla naszych kandydatów na posłów i senatorów. W wielu miejscowościach regionu organizowane są festyny, spotkania z kandydatami, imprezy artystyczne. Lokomotywa wyborcza Akcji Wyborczej Solidarność ruszyła pełną parą. Oto terminarz imprez na najbliższy weekend:

BIAŁYSTOK

Kandydaci AWS Białystok spotkają się ze swoimi wyborcami w dniu 16 sierpnia w Rudce i Brańsku.

Spotkanie w Rudce odbędzie się w miejscowym Gminnym Ośrodku Kultury o godzinie 14. Poprzedzi go msza św. o godzinie 12.

Do Brańska kandydaci AWS przybędą o godzinie 18 na mszę św. w miejscowym kościele. Później, o godzinie 19, w amfiteatrze odbędzie się spotkanie z mieszkańcami Brańska.

17 bm, o godz. 16 odbędzie się msza św. i spotkanie z kandydatami w Hajnówce.

ŁOMŻA

W piątek, 15 sierpnia, w Grajewie odbędzie się spotkanie przedwyborcze kandydatów łomżyńskiej AWS z mieszkańcami miasta. Po mszy św. (godz. 10.30, kościół Świętej Trójcy) nastąpi przemarsz na boisko przy Szko-

le Podstawowej nr 4, gdzie odbędzie się festyn połączony ze spotkaniem z kandydatami na parlamentarzystów. W razie niepogody impreza zostanie przeniesiona do kina Relax. Wystąpi zespół „Voice”.

17 sierpnia łomżyńscy kandydaci AWS odwiedzą Andrzejewo i Ciechanowiec.

W Andrzejewie spotkanie odbędzie się w miejscowej remizie OSP (godz. 10.30). O godz. 19 (po mszy św.) rozpocznie się festyn przedwyborczy na stadionie MOSiR w Ciechanowcu.

SUWAŁKI

W niedzielę, 17 sierpnia, prezentację swoich jedenastu kandydatów zaplanowała suwalska AWS. Przedwyborczy festyn odbędzie się w Augustowie. Na Rynku Zygmunta Augusta od godziny 13 odbywać się będą imprezy artystyczne, koncerty, konkursy.

Tygodnik AWS

Coraz częściej trafia do naszych kiosków wydawany w Krakowie „Tygodnik AWS”. To znakomite redagowane pismo jest naprawdę warte regularnego czytania. W ostatnim numerze jest m.in. rozmowa z twórcą wojskowej jednostki specjalnej

GROM płk. Sławomirem Potulickim, tekst o Millerze pt. „Leszek Miller finansista postkomunistów”, materiał o wywiadzie byłej NRD, bogate rubryki kulturalne, felietony ze znakomitym Markiem Oramusem na czele.

AKCJA WYBORCZA SOLIDARNOŚĆ

W Łomży rozpoczęła się ogólnopolska narada kuratorów

Reforma z Alei Szucha

Likwidacja skutków powodzi – reforma systemu oświatowego – to dwa zagadnienia, które zdominowały pierwszy dzień ogólnopolskiej narady kuratorów w Łomży. Optymizm strony rządowej dotyczący zagadnień związanych z usuwaniem skutków klęski żywiołowej w placówkach oświatowych był tonowany przez przedstawicieli województw, które najbardziej ucierpiały w jej wyniku.

Łomżę na miejsce organizacji obrad wyznaczono w zastępstwie dotkniętego powodzią Wrocławia. Merytoryczną część konferencji rozpoczął minister edukacji narodowej – Jerzy Wiatr. Jego przemówienie dotyczyło dwóch zagadnień: usuwania „oświatowych” skutków powodzi oraz wprowadzenia przez resort planowanej od dłuższego czasu reformy systemu oświatowego.

Zdaniem Wiatra, rząd i MEN są obecnie w stanie unieść ciężar finansowania działań zmierzających do usunięcia skutków kataklizmu. Szczególny nacisk ma być położony na pomoc placówkom oświatowym.

– Na to przedsięwzięcie są pieniądze – podkreślał z naciskiem Wiatr.

Według ministra, rząd takie środki posiadał od początku. Dodatkowo wczoraj wojewodowie otrzymali list informujący o tym, że każda z poszkodowanych gmin otrzyma po 100 tysięcy ECU z funduszu PHARE, a, jak zapewniał minister, w razie udokumentowanej potrzeby, samorządy mogą liczyć na dużo większą pomoc.

Wiatr poinformował, że rok szkolny rozpocznie się normalnie, czyli 1 września.

– To była jedna z najbardziej ryzykownych decyzji w mojej karierze, jako ministra – zwierzył się Wiatr zebranym w auli II LO w Łomży.

Poinformował, że centralna inauguracja roku szkolnego została przeniesiona z Lublina do Raciborza i odbędzie się w tamtejszej Szkole Mistrzostwa Sportowego.

Dodał także, że imponujący był odzew na program „Zielonych Szkół” (dotyczy umożliwienia powodziom edukacji w placówkach na terenie innych województw), lecz w chwili obecnej celowe będzie zapewnienie warunków do nauki, jak najbliższe miejsca zamieszkania uczniów.

W drugiej części wystąpienia Wiatr odniósł się do reformy systemu oświatowego, której rozpoczęcie planowane jest już w tym roku szkolnym.

– Reforma programowa stała się faktem. Mówiło się o niej wiele lat, lecz to my ją wprowadzamy – chwalił kierowany przez siebie resort minister.

Zaznaczył, że zmiany zostały opracowane nie tylko w ministerstwie z Alei Szu-

cha, lecz są wynikiem wysiłku całej społeczności oświatowej (o proponowanych zmianach napiszemy szerzej w wydaniu poniedziałkowym).

Po zakończeniu referatu ministra kuratorzy z województw dotkniętych powodzią przedstawiali raport dotyczący przygotowań do rozpoczęcia roku szkolnego. Jak wynika z ich zestawień, najgorsza sytuacja w oświacie panuje w województwach: katowickim, opolskim i wałbrzyskim.

W trakcie dyskusji minister Wiatr przekazał wiadomość z ostatniej chwili, że dzisiaj do Łomży na spotkanie z kuratorami przyjedzie premier Włodzisław Cimoszewicz.

(rene)

14 i 15 sierpnia odpusty w sanktuariach maryjnych

Raz do roku w Licheniu



Sanktuarium w Licheniu: kapliczka różańcowa, w tle budowa bazyliki

14 i 15 sierpnia w wielu sanktuariach maryjnych odbywać się będą doroczne uroczystości religijne. Największe – w Sanktuarium Bolesnej Królowej Polski w Licheniu, zwanym Jasną Górą Północy. Tysiące pielgrzymów przybywają w tych dniach na odpust główny i obchody rocznicy objawień oraz koronacji cudownego obrazu.

Sanktuarium w Licheniu powstało w okresie utraty niepodległości i zabórów w Polsce. Żołnierz napoleoński, Tomasz Kłossowski, ranny w bitwie narodów pod Lipskiem w 1813 roku, był bliski śmier-

ci. Matka Boża, którą błagał o ratunek, ocaliła go pod warunkiem krzewienia kultu Maryi z białym orłem na piersiach. Wizerunek taki odnalazł podczas pielgrzymki do Częstochowy i przyniósł do Lichenia. Później obrazem, wiszącym w kapliczce na sośnie w grąblińskim lesie, opiekował się pasterz Mikołaj Sikatka, który od 15 sierpnia 1850 roku miewał objawienia. W dwa lata później obraz przeniesiono do kościoła.

Obecnie w Licheniu buduje się nową wielką świątynię, na miarę liczby pielgrzymów tu docierających. Bazylika Matki Bożej Licheńskiej ma być wotum dziękczynno-błagalnym narodu na rok 2000.

(a) Fot. A. Łabanow

„Taksówkarz” z Augustowa
oszukał Niemców

Dodał gazu

We wtorek dwóch niemieckich turystów straciło w nieoczekiwny sposób bagaże wartości 6 tys. marek.

Nad Nettę dotarli pociągami z Düsseldorfu. Na jednej z ulic Augustowa zatrzymali taksówkę i kazali się zawieźć do Elku. Kierowca ciemnoniebieskiego Audi 100 skierował się jednak w stronę Suwałk. Kilka kilometrów przed miastem samochód się zatrzymał, co taksówkarz tłumaczył awarią. Poprosił swoich klientów, aby wysiedli i popchnęli auto. Kiedy mężczyźni wysiedli z samochodu, kierowca dodał nagle gazu i tyle go widzieli.

Turyści zgłosili się na komendę policji w Suwałkach i powiadomili o utracie swoich bagaży, wartości 6 tys. marek. Sprawcy do tychczas nie odnaleziono. (m)

EKSPRESEM

W miejscowości Ruciane-Nida niezłapani sprawcy skradli z parkingu samochód mercedes 230E. Pojazd był koloru grafitowego i nosił numery rejestracyjne ES-RS-220. Pojazd należy do obywatela Niemiec, który przyjechał nim na Mazury, aby spędzić tam urlop.

Z jednego z pastwisk w gminie Miłki (woj. suwalskie) nie ustaleni sprawcy skradli pasącą się jałówkę. Rolnik, który był właścicielem zwierzęcia oszacował stratę poniesioną na skutek kradzieży na 800 zł. JBB

POGODA

W czwartek na ogół pogodnie i bez opadów. Temperatura maksymalna w dzień 24-26 stopni, minimalna w nocy 12-14 stopni. Wiatr słaby i umiarkowany, północno-zachodni. W piątek, sobotę i niedzielę pogoda i temperatura bez większych zmian. Ciśnienie ok. 1000 hpa i spada.

W drodze na Grabarkę

Wczoraj rano sprzed cerkwi pw. św. Eljasza w Białymstoku wyruszyła pieszka pielgrzymka na Świętą Górę Grabarkę. Przed wyjściem wierni wzięli udział w krótkim nabożeństwie, celebrowanym przez arcybiskupa diecezji białostocko-gdańskiej, Sawę.

Wczoraj pątnicy pokonali trasę 28 kilometrów – najdłuższy etap pielgrzymki. Na Grabarkę dotrą w poniedziałek 18 sierpnia. Po całonocnym czuwaniu wezmą udział we wtorkowych uroczystościach święta Przemienienia Pańskiego.

Święta Góra Grabarka – będąca dla wiernych Kościoła prawosławnego sanktuarium tej miary, co Częstochowa dla katolików – w okresie święta Przemienienia Pańskiego odwiedzana jest przez pielgrzymów z całej Polski, a także z zagranicy.

(jaw)

Fot. A. Zgiet



Festyn radia RMF FM przy hali „Włókniarza”

Żółta Inwazja

14 bm. w Białymstoku gościć będzie żółty konwój radia RMF FM. Przez cały dzień, przed halą „Włókniarza”, białostoczanie będą mogli się bawić na festynie organizowanej przez tę rozgłośnię w ramach letniej „Inwazji mocy”.

Od 21 czerwca aż do 30 sierpnia odbywa się kolejna, trzecia już „Inwazja mocy” – letnia impreza promująca Radio RMF FM, która ma na celu połączenie dobrej zabawy i pokazanie radia „od środka”. Pomysł zeszłorocznej „Inwazji” oparty był

na motywach filmu „Gwiezdne wojny”. W tym roku „Inwazja” rozpoczęła się 21 czerwca w Łodzi. Poetyka tegorocznej „Inwazji” oparta jest na przygodach Indiany Jonesa. Radiowy konwój składa się z 50 pojazdów, wśród których znajduje się samochód-scena wyposażony w dodatkową aparaturę do realizacji pokazów laserowych.

Dzisiejsze atrakcje z RMF-em będą trwały przez cały dzień. Rano, podobnie jak w latach poprzednich, wszyscy białostoczanie mogą szukać skarbu, czyli zło-

tych tablic z czekiem na 5 tys. zł. Wczesnym popołudniem przed halą „Włókniarza” można będzie się bawić w „eRe-MeFolandzie”, czyli najprawdziwszym wesołym miasteczku, którego atrakcjami są m.in.: diabelski młyn, karuzela z samolotami, helikopter, pociąg, statek i chodzące zwierzęta. Białostoczanie na miejsce „Inwazji” dowozić będzie bezpłatnie specjalny pociąg, który przez cały czwartek ma krążyć po mieście. Wieczorem odbędzie się zaś koncert grupy O.N.A. „Inwazję” zakończy dyskoteka na świeżym powietrzu z pokazami laserowymi i sztucznymi ogniami. Organizatorzy zapowiadają, że przez cały dzień, w rozmaitych konkursach, rozdadzą setki nagród. Impreza będzie transmitowana „na żywo” na antenie RMF FM.

(RR)

Drodzy Czytelnicy

Kolejne wydanie gazety
ukaze się w poniedziałek
18 sierpnia

Ponad 6 tys. kandydatów na posłów

Może być ich więcej

O północy, z wtorku na środę, zarejestrowano 536 okręgowych list wyborczych, na których znalazły się nazwiska 6167 kandydatów na posłów. W wyborach 1993 r. było ponad 8 tys. kandydatów do Sejmu. Liczba 6167 kandydatów do Sejmu może się jeszcze zmniejszyć – powiedział sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki.

Zdarzało się bowiem, że komitety wyborcze przekazywały listy kandydatów w ostatniej chwili i zgłoszenia te są teraz badane. Jeśli zgłoszenia dokonano zgodnie z przepisami ordynacji wyborczej – będzie ono zarejestrowane. Czaplicki powiedział, że PKW zna kilka przypadków odmawiania przez komisje okręgowe rejestrowania list, ponieważ stwierdziły one nieprawidłowości w sporządzonych wykazach podpisów wyborców popierających zgłoszenie. Jeśli na zweryfikowanej liście nie było wymaganych 3 tys. podpisów, odmawiano rejestracji. Od takiej decyzji komitetowi wyborczemu przysługuje odwołanie do Sądu Wojewódzkiego, który sprawę definitywnie rozstrzygnie.

Grobelny, przy pomocy dzieci, chce spłacić wierzycieli

Ciułaczek najpierw

Lech Grobelny, były właściciel Bezpiecznej Kasy Oszczędności, obiecuje, że w ciągu 12 miesięcy spłaci wszystkich, którzy ponieśli straty w wyniku upadku jego parabanku. W pierwszej kolejności zamierza spłacić tych, którzy wpłacili mniejsze kwoty do BKO.

Grobelny założył obecnie firmę „Odzysk”, w której jest większościowym udziałowcem. Spółka będzie się zajmować odzyskiwaniem długów i pomocą prawną. Będzie zatrudniać dzieci. Grobelny powiedział, że „są one znacznie mądrzejsze od dorosłych i nie nabrały w życiu jeszcze złych nawyków”. Prezesem firmy został 12-letni Emil.

Były prezes BKO twierdzi, że Skarb Państwa jest mu winien wiele milionów złotych i będzie się starać o ich zwrot.

Grobelny założył Bezpieczną Kasę Oszczędności w październiku 1989 r. Ponieważ obiecywał klientom wysokie odsetki, chętnych na wpłacanie pieniędzy było dużo. Już w grudniu tego samego roku zaczął wybierać pieniądze z firmy, przeznaczając je m.in. na kupno dewiz, lokali mieszkalnych i usługowych. W połowie 1990 r. był zadłużony na 11 mld 912 mln starych zł, a BKO stała się niewypłacalna. Grobelny zniknął. Poszukiwany m.in. przez Interpol, został zatrzymany w kwietniu 1992 r. w pobliżu Hanoweru. (PAP)

Do 1 września komitety wyborcze, które zarejestrowały listy okręgowe kandydatów w co najmniej połowie okręgów (26), mogą zgłaszać do PKW ogólnopolską listę kandydatów. Może być na niej nie mniej niż 69 kandydatów na posłów i muszą to być kandydaci wcześniej zarejestrowani na listach okręgowych. Dziesięć komitetów wyborczych spełniło warunki przewidziane w ordynacji wyborczej, by zarejestrować ogólnopolską listę swych

kandydatów do Sejmu. Wczoraj do godz. 14 listy ogólnopolskie mogły już złożyć: SLD, UW, UP, PSL, Krajowa Partia Emerytów i Rencistów, Krajowe Porozumienie Emerytów i Rencistów, ROP, Narodowo-Chrześcijańsko-Demokratyczny Blok dla Polski, Komitet Wyborczy Obywateli – Unia Prawicy RP i AWS.

Okręgowe komisje wyborcze najpóźniej do 13 września muszą podać w formie obwieszczeń informacje o kandydatach. Znajdą się tam podstawowe dane – m.in. z jakiej listy dana osoba kandyduje i treść jej oświadczenia lustracyjnego. Do tej pory nie ma jeszcze informacji, ilu kandydatów złożyło oświadczenia, z których wynika, że w przeszłości współpracowali ze służbami specjalnymi. (PAP, opr.mp)

Z obrad Senatu

Spokój bogaczom

Senat postanowił w nocy z wtorku na środę usunąć z ordynacji podatkowej cały rozdział dotyczący deklaracji majątkowych, jakie miałyby składać urzędom skarbowym osoby o mieniu przekraczającym 500 tys. zł. Jest to główna spośród 24 poprawek wprowadzonych przez Izbę do ordynacji.

Inna poprawka polega na wprowadzeniu możliwości sprzeciwu podatnika, który nie prowadzi działalności gospodarczej, wobec udzielenia urzędowi skarbowemu informacji objętej tajemnicą bankową. Sprzeciw taki można by, w myśl tej poprawki, wnieść za pośrednictwem urzędu skarbowego do sądu rejonowego. Byłaby to forma kontroli sądowej działalności urzędów skarbowych.

Prokurator będzie mógł zażądać ujawnienia tajemnicy bankowej dopiero po przedstawieniu podejrzanemu konkretnego zarzutu, a nie już z chwilą wszczęcia postępowania – taki jest sens jednej z istotnych poprawek merytorycznych wniesionych przez Senat do ustawy – Prawo bankowe.

Ponadto wniesiono ok. 20 poprawek do ustawy o komornikach sądowych i egzekucji. Mają one przede wszystkim charakter legislacyjny, a kilka poprawek merytorycznych zmierza do usprawnienia pracy komorników. Senat chce, by komornik za zgodą wierzyciela mógł przekazać całość lub część sprawy egzekucyjnej innemu komornikowi, co nie wpłynęłoby na wysokość opłat.

Wczoraj Senat odrzucił znowelizowaną ustawę o systemie oświaty – kolejną tzw. ustawę okółoknkordatową. Za odrzuceniem głosowało 42 senatorów, 27 było przeciw, a 1 wstrzymał się od głosu. Nowelizacja przewidywała m.in. zakaz umieszczania ocen z religii lub etyki na świadectwach szkół publicznych. Zgodnie z nią, organizowanie nauki religii przez publiczne przedszkola byłoby możliwe tylko w tzw. zerówkach. Na poprzednim posiedzeniu Senat odrzucił trzy z czterech omawianych wtedy ustaw okółoknkordatowych. (PAP, opr. mp)

Placówki służby zdrowia będą oddłużone

To nie kielbasa

Placówki służby zdrowia będą oddłużone – poinformował wczoraj wiceminister zdrowia Karol Wąsowicz, podkreślając, że operacja ta była wcześniej zaplanowana i nie ma nic wspólnego z kampanią wyborczą. Oddłużenie dotyczy 1996 r. Obejmuje placówki usamodzielniające się, a także wszystkie jednostki w województwach najbardziej dotkniętych powodzią.

„To nie może być kielbasa przedwyborcza, jeśli rząd podjął decyzję oddłużeniową w grudniu ub.r., a następnie zaakceptował ją Sejm” – powiedział Wąsowicz. Dodał, że wcześniej nie można było tego zrobić, bo w budżecie nie było pieniędzy. Całość zobowiązań wymagalnych w służbie zdrowia wyniosła na koniec 1996 r.

przeszło 2 mld 227 mln zł, w tym 150 mln zł w jednostkach podległych ministrowi zdrowia i 2 mld 71 mln zł w placówkach podległych wojewodom. Do końca czerwca br. dług ten wyniósł 3 mld 176 mln zł. Część ubiegłorocznego długu została spłacona ze środków bieżących.

Resort przyjął zasadę, że długi będą spłacane nie przez jednostki, które je zaciągnęły, ale przez ministra zdrowia wobec jednostek mu podległych i przez wojewodów wobec jednostek im podległych. Jak podał resort zdrowia, oddłużenie już się rozpoczęło. Rząd przeznaczył na ten cel 1 mld 750 mln zł. Pierwsza transza, ok. 370 mln zł, została przekazana wojewodom na spłatę zadłużen za leki dla uprawnionych. Druga transza, ok. 300 mln zł, według zapewnienia ministerstwa finansów, ma być uruchomiona w najbliższych dniach. Z pozostałej kwoty, ok. 149 mln zł przeznaczono na oddłużenie klinik i szpitali podległych akademiom medycznym. Reszta posłuży wojewodom. (PAP)

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

Starożytna Cicciolina

Dziś, zgodnie z daną przed tygodniem obietnicą, zaznajomię Państwa z urokami zwiedzania Europy w towarzystwie pilota rodzaju żeńskiego, w wieku emerytalnym, cierpiącego na postępującą sklerozę.

Tym razem udamy się przez słoneczną Italię aż do Neapolu, pod wulkan o groźnej nazwie Wezuwiusz.

Pilot – rozgadany babsztyl, dosiadła się do nas w Warszawie. Po pięciu minutach, od momentu otwarcia jamy gębowej, w czasie których zdołała wyrazić przynajmniej tysiąc zachwytów nad urokiem Włoch, została przez wycieczkę ochrzczona mianem Ciccioliny. Oczywiście, nikt jej tego w oczy nie powiedział, nazwaliśmy ją tak między sobą. Prawdę mówiąc – nie wiadomo, dlaczego? Z racji wieku nie nadawała się na kurtyzanę nawet na Forum Romanum.

Możliwe, że używam tutaj zbyt mocnych słów, ale gdy się podróżuje z babą, której przez całą dobę gęba się nie zamyka i która dodatkowo dysponuje jeszcze wzmacniaczem i mikrofonem, to po prostu łagodniejsze określenia są nie na miejscu.

Po godzinie miałem ochotę babę udusić, a przede mną były jeszcze całe dwa tygodnie wysłuchiwanie potoku nic nie znaczących słów. Bo Cicciolina miała jeszcze tę zaletę, że kompletnie nie wiedziała na temat miejsc, do których nas wiozła.

Człowiek może wiele rzeczy wytrzymać. Na przykład to, że czekolada „milk” robiona jest z austriackiej krowy. Niech babie będzie. W końcu jest z Warszawy – ma prawo nie wiedzieć, do czego służy krowa. Ale jest pewna granica.

Ta granica była między Austrią a Włochami. Włosi mają tam jezioro. Według Ciccioliny, było to Jezioro Bodeńskie. No, takiej rewelacji to sami Włosi nie znali. Zawsze sądzili, że jest tam Garda. Ale Cicciolina wiedziała lepiej.

Jak raz się taką rewelację powie, można przejść nad nią do porządku dziennego. Ale jak się ją powtarza bez przerwy, przez całą jazdę nad brzegiem jeziora, to można człowieka wnerwić. Tym bardziej że jezioro jest długie. Jakies siedemdziesiąt kilometrów gadania, że jest to Jezioro Bodeńskie. A jechała z nami młodzież szkolna, która przecież jeszcze się uczy i takich rewelacji dowiaduje się od Ciccioliny.

Próbowałem delikatnie prostować. Ale gdzie tam. Cicciolina tak się do swojej wersji przywiązała, że nawet na mnie nie zwróciła uwagi. Podobnie jak na fakt wygwizdania ją przez młodzież. Dla niej to było Jezioro Bodeńskie i już. Również w drodze powrotnej udało się nam przejechać nad tym samym jeziorem, które i wtedy robiło za Bodeńskie.

Potem był Rzym, który pokazał, po co Cicciolina dorabia w charakterze pilota wycieczek. Ona tam miała rodzinę. Wiozła się więc za darmo (a nawet jej za to placili) do Rzymu, tam instalowała wycieczkę w hotelu, a sama przepadała na cztery dni. I bardzo dobrze, bo nawet fakt posiadania rodziny w Rzymie nie

skłonił jej do dowiedzenia się czegośkolwiek o tym mieście. Więc żeby cokolwiek zobaczyć, trzeba było wynająć innego przewodnika.

Wizyta u rodziny tak naładowała jej akumulatory, że niezmiernie odbiło się to na Cicciolinowym wzroku. Bardzo się jej poprawił. Jakies 100 kilometrów przed Neapolem dostrzegła Wezuwiusza. Jak można z takiej odległości zobaczyć górę? – do dziś stanowi to dla mnie zagadkę. Ale wkrótce się wyjaśniło. Po dwudziestu kilometrach pojawił się znowu Wezuwiusz. Tyle że po drugiej stronie autostrady.

I to się też wyjaśniło, bowiem według Ciccioliny Wezuwiusz wędrował razem z nami. Podobno to takie złudzenie optyczne. W każdym razie pierwszy raz widziałem wędrującą górę, dodatkowo, dla atrakcji, przekraczającą autostradę.

Ale i to w końcu się rozwiązało. Po kolejnych dwudziestu kilometrach Wezuwiusz, według Ciccioliny, pojawił się znowu. Ale jakże odmieniony. To po prostu była zupełnie inna góra. Cicciolina jednak i to potrafiła rozwikłać. Według niej, poprzednio to nie był Wezuwiusz, tylko jego brat, bowiem Wezuwiusz ma w okolicy górę siostrzaną.

Wkrótce okazało się, że Wezuwiusz ma nie tylko jedną górę siostrzaną, ale całkiem liczną rodzinę, bowiem co 10 kilometrów pojawiała się kolejna góra nazywana przez Cicciolinę historycznym wulkanem, a pod samym Neapolem ukazało się całe pasmo górskie, a każdy jego szczyt, jeśli nie był Wezuwiuszem, to przynajmniej jego rodziną. Więc po dwóch dniach w Neapolu nasza wycieczka miała kompletny zamęt w głowie, jeśli chodzi o lokalizację jednego z najsłynniejszych wulkanów świata.

O drodze powrotnej nie mam nic do powiedzenia. Napchałem sobie waty do uszu i wyjąłem ją dopiero w Warszawie – jak Cicciolina wysiadła. To był najszcześniejszy moment tej wyprawy.

Gdybym miał wybrać między Ciccioliną a opisywanym w zeszytym tygodniu Travelem – alkoholikiem, wybrałbym Travele. On przynajmniej nie zostawiłby człowieka na obczyźnie. Nie było szans, żeby spóźnić się na odjazd autokaru. To Travele trzeba było wyciągać z zapomnianego z baru, żeby zechciał z nami jechać. Z Ciccioliną było niebezpiecznie. Wyznaczała godzinę odjazdu i adres docelowy. Jak ktoś się spóźnił choćby o minutę, miał problem, jak dogonić grupę.

O mało nie skończyło się to tragedią. Podróżowała z nami babcią z dziadkiem, którzy z racji wieku poruszali się dość majestatycznie. We Florencji babcia nieco została w tyle. Spóźniła się jakąś minutę. Cicciolina kazała kierowcy jechać. A babcia rozpoczęła pościg za autokarem. Gdyby nie bunt kilku osób, którzy siłą wymogli zatrzymanie pojazdu, babcia dobiegłaby do autostrady i tam wyzionęła ducha.

Życzę Państwu przyjemnych wakacyjnych podróży.

KONRAD KRUSZEWSKI

REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA



AUTOKAREM po EUROPIE

LONDYN (7 dni)
990,- zł

PARYŻ (6 dni)
745,- zł

RZYM (7 dni)
870,- zł

PARYŻ+ZAMKI NAD LOARĄ
(7 dni) 865,- zł

AUSTRIA-SZWAJCARIA-WŁOCHY
(8 dni) od 1494,- zł

KOPENHAGA
(3 dni) od 549,- zł

GRECJA
(11 dni) 1895,- zł

WŁOCHY-ISCHIA
(13 dni) od 2020,- zł

AUSTRIA-SZWAJCARIA-FRANCJA
(8 dni) 1275,- zł

PRAGA-WIEDEŃ-BUDAPEST
(6 dni) 890,- zł

WIEDEŃ (4 dni)
od 465,- zł

BENELUX
(7 dni) 950,- zł

SZKOCJA (10 dni)
1931,- zł

HISZPANIA (7 dni)
od 900,- zł

WZDŁUŻ Płw. APENIŃSKIEGO
(12 dni) 1720,- zł

ZAPRASZAMY

Szczegółowe informacje i bezpłatny katalog uzyskają Państwo w salonach sprzedaży PBP ORBIS na terenie całego kraju

Wszystko wskazuje na to, że czeka nas nie tylko długi, ale również ciepły i pogodny weekend. Według prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej w Białymstoku, słoneczna pogoda powinna utrzymać się do końca tygodnia. Temperatura w dzień kształtować się będzie w granicach 24-26 stopni C. Trochę ochłody przyniesie słaby wiatr z północy. Ciepło będą również noce – od 12 do 14 stopni. Raczej nie powinniśmy spodziewać się niespodzianek w postaci opadów atmosferycznych. (k)

PISZA W KRAJU

Ruszyła maszyna po szynach ospale... Maszyna polityczna kręcić się będzie w tempie wyborczym do września, bo wybory nie zostaną zapewne przesunięte. Być może dlatego nie zostaną przesunięte, ponieważ koalicyjni prognostycy uznali, że we wrześniu Polacy mają w sobie optymizm, ale w październiku niekoniecznie. Niektóre maszyny pędzić będą głównymi torami, inne wjadą na tor ślepy, choć to okaże się dopiero później.

Polityczne zaczepki zwiastują rozpoczęcie walki o głosy wyborców. Na początek szefowa sztabu wyborczego Unii Wolności z Gdańska zaczęła naczelnego „Gazety Wyborczej” (w nr. 186) za to, że ten dopuścił, by UW została zaznaczona na diagramie pokazującym notowania partii w kolorze czerwonym, „tym samym co SLD”. „Jak Panu zapewne wiadomo – pisze gdańska unitka – Unia Wolności, podobnie jak inne partie konserwatywno-liberalne na świecie, występuje w barwach niebieskich i niestosownie wydaje mi się prezentowanie jej w kolorze socjaldemokracji”. Skruszony Michnik odpowiada: „To straszne, co się stało. Rozumiem dramat konserwatywno-liberalnego serca, które tęskniło za kolorem niebieskim, a z oburzeniem reaguje na kolor czerwony. Wykrętnie tłumaczenia moich koleżanek i kolegów, że był to kolor pomarańczowy – odrzucam z pogardą”. I obiecuje poprawę – UW tylko w kolorze niebieskim, „jak nasze piękne, polskie niebo”.

Styl polemiki piękny, kulturalny. Wracając wiara w polską uprzejmość i umiarkowanie. Na prawicy podobnie: kurtuazja i elegancja. Jarosław Kaczyński, lider Porozumienia Centrum, ustąpił miejsca na stołecznej liście Ruchu Odbudowy Polski Wojciechowi Ziemińskiemu. Jak informuje „Życie” (nr 187) Kaczyński oddał drugie miejsce działaczowi kombatanckiemu i weteranowi opozycji, a sam przechodzi na miejsce trzecie. Wojciech Ziemiński wyznaje zaś „Życiu”: „Taka postawa przywraca wiarę w ludzi”.

Nadszarpnięta natomiast została wiara w premiera rządu Włodzimierza Cimoszewicza. Poznański tygodnik „Wprost” (nr 33) publikuje badania popularności polskich polityków, przeprowadzone przez firmę „Pentor” w ostatnich dniach lipca. Tygodnik sugeruje, że szefowi rządu zaszkodziła powódź (tytuł publikacji – „Premier pod wodą”). „Do bijącego w niedawnych rankingach polityków rekordy niepopularności Józefa Oleksego, przewodniczącego Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej, dołącza obecnie Włodzimierz Cimoszewicz, premier, a zarazem przewodniczący Komitetu Wyborczego Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Powódź odebrała mu 12 proc. zwolenników; z czwartego miejsca na liście rankingowej zepchnięty został na ósme” – pisze „Wprost”. W poziomie niechęci Cimoszewicz wyprzedza teraz o dwa punkty Jana Olszewskiego. Woda (sodowa) chyba premierowi teraz do głowy nie uderzy.

12 sierpnia upłynął termin rejestracji list wyborczych. Mariusz Janicki tak skomentował to wydarzenie („Polityka nr 33”): „Wydaje się jednak, że partie mają trochę za dużo swobody w narzucaniu wyborcy swoich działaczy, za dużo energii poświęcają na tasowanie swoich często wątpliwych asów; za duże są możliwości przemycania na Wiejską ludzi znikąd. Może likwidacja list krajowych, może wprowadzenie okręgów jednomandatowych zlikwidowałoby zjawisko lokomotyw ciągnących kolegów i „przyjaciół królika”. Będą cztery lata na zastanowienie, ale trzeba pamiętać, że zastanawiać się będą ci, którzy do parlamentu weszli na podstawie dotychczasowej ordynacji. W tym roku, w lipcu, nie doszło, mimo prób, do jej znowelizowania”.

(mars)



We wtorek na warszawskim Torze Wyciągowym na Służewcu odbył się koncert jednej z największych gwiazd światowego rocka – U2. Zespół odwiedził Polskę w ramach światowej trasy „Popmart”, promującej nową płytę „Pop”. Było to najbardziej spektakularne rockowe widowisko w Polsce w tym roku. W trakcie występu wykorzystano największy na świecie ekran telewizyjny o wymiarach 46 x 15 metrów, a scenografia składała się z 30-metrowego Złotego Łuku, Lustrzanej Cytryny i Oliwki, umieszczonej na 30-metrowej Wyklatce. Koncert U2 poprzedził występ Howie'go B – współproducenta m.in. płyty „Pop” i współpracownika takich artystów jak: Bjork, Tricky, Annie Lennox, Simply Red czy Stevie Wonder. Obszerna relacja z koncertu U2, na którym byli wystawnicy „GW” – w następnym wydaniu magazynowym.

PRZEGLĄD KRAJOWY

Cimoszewicz po powodzi. Tylko nieznacznie spadły w lipcu notowania rządu. W sondażu opinii publicznej, przeprowadzonym przez CBOS, wiele punktów stracił natomiast premier. Widocznie arogancie wypowiedzi nie zostały odpowiednio zrekomensowane przez późniejsze przeprosiny. Rząd najwięcej stracił wśród inteligencji, kadry kierowniczej i biznesmenów. Premier też, ale oprócz tego wśród pracowników fizyczno-umysłowych i rencistów.

Drożeją paliwa. Wszystkie polskie rafinerie poinformowały, że znów podnoszą cenę benzyny. Tak zwana benzyna „żółta” ma kosztować średnio 1,75 złote, zaś bezolowiowa o grosz, dwa taniej. Ropa podobno nie zdrożeje.

Tłumaczy się tę podwyżkę wzrostem cen na rynkach światowych. Dziwne, że gdy ceny na rynkach światowych spadają w Polsce nic nikomu się nie tłumaczy.

Wypadek na pielgrzymce. Ciężarówka Jelcz wpadła pod Wąchockiem na grupę pielgrzymów z diecezji siedleckiej, zmierzających do Częstochowy. Dwie pątniczki zginęły. Kilka osób zostało rannych.

Zmiany w komunikacji

W związku z zamknięciem dla ruchu kołowego, w godz. 12.20–13.30 Rynku Kościuski w Białymstoku, na odcinku od ul. Sienkiewicza do placu Jana Pawła II oraz ul. Sienkiewicza, od ul. Legionowej do Rynku Kościuski nastąpią zmiany w kursowaniu autobusów. Autobusy linii 3, 6, 16, 26 i 102 w obu kierunkach będą kursować ulicami Sienkiewicza, al. Piłsudskiego, Legionowa i dalej stałymi trasami. Autobusy linii 4, 5 i 7 w obu kierunkach będą kursować ulicami Lipowa, Liniarskiego, Skłodowskiej, Legionowa i dalej stałymi trasami. Autobusy linii 2, 13, 15 i 21 w obu kierunkach będą kursować przez ul. Piłsudskiego. Autobusy linii 8, 17 i 19 w obu kierunkach będą kursować przez ul. Legionową z pominięciem przystanku przy kinie „Ton”. Na trasach zastępczych będą obowiązywały istniejące przystanki.

(RR)

rannych. Przyczyną wypadku były niesprawne hamulce ciężarówki.

Edukacji seksualnej nie będzie. Od najbliższego września nie będzie w szkołach podstawowych i średnich przedmiotu „wiedza o życiu seksualnym człowieka”. Lekcje mają się jednak rozpocząć od stycznia 1998 roku. Chociaż i to może nie być możliwe. Zainteresowane strony (ministerstwo, działacze i kler katolicki, rodzice) nie uzgodniły z jakiego podręcznika będzie można korzystać.

Agent Bartodziej. Senator RP i lider Mniejszości Niemieckiej z Opola, Gerhard Bartodziej oświadczył, że był świadomym (ale nie dobrowolnym) współpracownikiem organów bezpieczeństwa państwa w latach PRL. Kandydujący również obecnie senator podkreślił, że jego współpraca nie była wymierzona w opozycję demokratyczną i Kościół.

Koncert U2. W Warszawie koncertował słynny irlandzki zespół rockowy U2. Na terenie służewickiego konnego toru wyciągowego koncertu słuchało około 80 tysięcy fanów.

Zameldowanie u Millera. Dziennikarze „Ekspressu Wieczornego” zameldowali się czasowo w mieszkaniu ministra Millera. Chcieli zwrócić uwagę na idiotyczne przepisy, które na taki manewr pozwalają. Minister Miller zamiast na przepisy zwrócił uwagę na dziennikarzy i grozi im procesem. Wart pałac Paca...

Rzeźby Włodzimierza Naumiuka

W sobotę (16 sierpnia) w Ratuszu w Białymstoku, w przededniu święta „Urodzin Zabłudowa”, zostanie otwarta wystawa rzeźb Włodzimierza Naumiuka z Kaniuk. Początek o godz. 18. Wstęp wolny. Organizatorami wystawy są: Muzeum Okręgowe w Białymstoku, Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Zabłudowie oraz Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Zabłudowskiej.

MN

PRZEGLĄD REGIONALNY

Białystok

Coraz głośniejsze pomstują białostoczanie na przepychanki wokół skupu butelek po piwie. Browar zrzuca winę na handlowców, ci z kolei na Dojlidy. Klienci na razie psioczą. Ale mogą przerzucić się na EB lub Lecha na przykład.

Trwają targi i przetargi wokół Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Białymstoku. Od 25 sierpnia w MOPS ma się rozpocząć kontrola Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej. Jak na razie w miejscowej prasie przeważają opinie krytykujące działalność władz Ośrodka. W rozmowie z dyrektorem Sawicką oddajemy głos stronie krytykowanej.

W niedzielę wyznawcy prawosławia uroczysto obchodzili święto ikony Matki Boskiej Supraskiej. Z cerkwi Hagia Sophia na białostockiej Wygodzie do Suprasla wyruszyła już po raz szósty pielgrzymka wierznych.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku zwiększył odszkodowanie z 10 do 20 tysięcy matce dziewczyny zastrzelonej trzy lata temu w Łapach przez policjanta. Policjant był po służbie i pod wpływem alkoholu.

Łomża

Kilka łomżyńskich miejscowości stara się o zmianę nazw. Samorząd Czyżewa

W Giżycku

Świąteczny wypoczynek

14 sierpnia, o godzinie 14 15 **Giżycka Brygada Zmechanizowana** rozpoczyna tegoroczne obchody rocznicy zwycięstwa nad bolszewikami w 1920 roku. **Święto Wojska** rozpocznie uroczystość wręczenia nominacji na wyższe stopnie oficerskie oraz odznaczeń resortowych oficerom, chorążym i podoficerom. Po tej uroczystości w sali kinowej brygady odbędzie się oficerski raut, w którym wezmą udział świeżo awansowani oficerowie oraz zaproszeni goście z miasta. 15 sierpnia o godzinie 10.30 pododdziały 15 Giżyckiej Brygady Zmechanizowanej uczestniczyć będą w mszy św. w Intencji Ojczyzny, która odprawiona zostanie w sanktuarium św. Brunona.

– *Generalnie proponujemy kadry i żołnierzom wypoczynek podczas tegorocznego święta, ponieważ mieliśmy okres podwyższonego stanu gotowości bojowej z powodu powodzi. Przed tygodniem był już zresztą moment, że staliśmy na placach w gotowości do natychmiastowego wyjazdu na tereny objęte powodzią* – powiedział nam płk Edward Grott ze sztabu brygady.

(k.z.)

SPIĘCIE TYGODNIA

Ktokolwiek rządziłby w Polsce przy powodzi na taką skalę, efekt byłby taki sam. Politycy opozycyjni nie wiedzą, co sami zrobiliby w podobnej sytuacji, ale postępowanie rządu ogólnie im się nie podoba.

Krzysztof Janik – poseł SLD, podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta

Mimo kompromitacji scentralizowanego systemu przeciwpowodziowego, usiłuje się uruchomić ten sam system do likwidacji skutków powodzi.

Hanna Suchocka – posłanka UW, była premier

TYTULATURA TYGODNIA

Seks od stycznia

Wściekły tchórz

Dmuchanie na drogach

Międlenie w Ciechanowcu

Zagrożony drąg krajowy

Cimoszewicz pod wodą

Błękitne oczy czarnego Francuza

Zboże w poprzek drogi

Osady chce skreślenia słowa Osada. Mieszkańcy Wysokiego Wielkiego chcą się nazywać Wysokie Duże, itp. W większości przypadków Rada Ministrów przychyliła się do próśb mieszkańców.

Suwałki

Zmarła kobieta postrzelona w trakcie napadu bandytów na suwalski szpital. Grażyna K. osierociła troje dzieci.

Największą w tym roku, sześćdziesięcioposobową grupę Azjatów zatrzymano w okolicach Szypliszek. Przeszli oni przez „zieloną granicę” i wsiedli do polskiej ciężarówki. Kierowca został zatrzymany, Azjaci wrócili na Litwę. (ebe)

Hejnał na 30 trąb

W najbliższy piątek, 15. bm., w Lublinie odbędzie się **IV Ogólnopolski Przegląd Hejnałów Miejskich**. Prezentowany będzie także hejnał białostocki.

Autorem białostockiego hejnału jest kompozytor Robert Panek: wygrał on w ubiegłym roku konkurs ogłoszony przez Urząd Miejski. Ten hejnał, oparty na motywach starej pieśni podlaskiej, wykonany zostanie na IV Ogólnopolskim Przeglądzie w Lublinie. Zagra go na trąbce Piotr Bąk, uczeń średniej szkoły muzycznej w Białymstoku, członek młodzieżowej orkiestry dętej w Studziankach.

Ponadto Robert Panek skomponował specjalny hejnał IV Przeglądu, który wykonany będzie przez trzydziestu uczestników imprezy.

Warto wiedzieć, że w Lublinie działa Ogólnopolskie Stowarzyszenie Miłośników Hejnałów Miejskich i ono też jest jednym z organizatorów dorocznych przeglądów.

(a)

Uroczystości maryjne w Elku

Msza Święta w intencji Ojczyzny rozpocznie się o godz. 10.00 w Elkiej Katedrze. Po Mszy Świętej udamy się pod tablicę Marszałka Józefa Piłsudskiego przed Urzędem Miasta, gdzie złożymy kwiaty i zapalimy znicze pamięci. Następnie odbędzie się spotkanie rocznicowe w sali konferencyjnej Urzędu Miasta.

Na te uroczystości zapraszają: Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej – Koło w Elku, Stowarzyszenie Rodzin Katolickich, Akcja Wyborcza „Solidarność” i Ruch Odbudowy Polski.

LISTY JUŻ ZAMKNIĘTE

13 ugrupowań politycznych, na listach których znalazło się 321 osób, wystartuje w wyborach do Sejmu w trzech województwach północno-wschodniej Polski. O miejsca w Senacie rywalizuje w województwach białostockim, łomżyńskim i suwalskim łącznie 35 kandydatów. Żaden z kandydatów nie złożył oświadczenia, że współpracował z tajnym służbami PRL.

RAFAŁ RUDNICKI

Rozmnożeni emeryci

W Białostoku, gdzie o 7 miejsc w Sejmie ubiega się 144 kandydatów, a o 2 senatorskie fotele rywalizuje 11 osób, jako pierwsze ugrupowanie swoją listę wyborczą zarejestrowała Unia Wolności. Listę UW do Sejmu otwiera obecny poseł tej partii Krzysztof Wolfram. Być może Wolframowi uda się powtórzyć wynik z 1993 r. O powtórnej reelekcji marzy też lider listy białostockiej Unii Pracy poseł Artur Smółko. W tegorocznych wyborach z listy UP w Białymstoku nie wystartuje natomiast wicemarszałek Sejmu Aleksander Małachowski. Numerem jeden na liście ROP jest były rektor Politechniki Białostockiej, radny białostockiej Rady Miejskiej, Kazimierz Pienkowski. Tak jak przed czterema laty listę białostockiego PSL otwiera obecny poseł i minister-kierownik Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych Adam Dobroński. Sześciuosobową listę kandydatów Krajowej Partii Emerytów i Rencistów otwiera w woj. białostockim student-rencista, niepełnosprawny sportowiec z Łap Waldemar Kikolski. Na liście kandydatów konkurencyjnego Krajowego Porozumienia Emerytów i Rencistów RP znalazło się jedenaście nazwisk. Wszystkie osoby są spoza Białegostoku, a listę otwiera Piotr Śmiałowski. Z tej listy startuje też najstarsza kandydatka, 75-letnia Stanisława Waclawik.

AWS poprowadzi do wyborów szef białostockiej „Solidarności” i AWS Józef Mozolewski. Drugi na liście jest prezydent

Białegostoku Krzysztof Jurgiel. Wydaje się, że AWS ma szansę na od 2 do 4 mandatów. Liderem postkomunistów, którzy liczą na podobny wynik jest natomiast premier Włodzimierz Cimoszewicz. Oprócz Cimoszewicza o powtórnej reelekcję walczy też obecni posłowie SLD Mieczysław Piecka, Siergiej Plewa i Stanisław Maliszewski.

O miejsca w Sejmie rywalizuje także w woj. białostockim Stowarzyszenie Słowiańskiej Mniejszości Narodowej RP – Prawosławni. W myśl ordynacji wyborczej, listy organizacji mniejszości narodowych są zwolnione z obowiązku przekroczenia 5-proc. progu wyborczego. Listę kandydatów stowarzyszenia otwiera redaktor naczelny „Przeglądu Prawosławnego” i był poseł w latach 1985–93 Eugeniusz Czykwin.

W walce o mandaty na Białostoczu nie będzie się natomiast zapewne liczyć Unia Prawicy Rzeczypospolitej, którą tworzą m.in. Unia Polityki Realnej i Republikanie, Blok dla Polski, utworzony przez BBWR i SN oraz Porozumienia Prawicy Polskiej, które stworzył KPN Leszka Moczulskiego. Listę UPR, na której znalazło się dziesięć nazwisk, otwiera menadżer, wicedyrektor białostockiej spółki „Lech” Wojciech Kendys. Czternastoosobową listę kandydatów BdP otwiera psycholog i kryminolog z Warszawy prof. Krystyna Ostrowska. Liderem osmioosobowej sejmowej listy PPP jest zaś „spadochroniarz” z Warszawy Henryk Koza-kiewicz.

O wiele mniejsze zainteresowanie towarzyszy wyborom do Senatu. AWS wystawił przewodniczącego Rady Miejskiej w Białymstoku, mecenasa Jana Choj-

nowskiego i byłego przewodniczącego Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność”, radnego białostockiej „Jedności” Stanisława Marcuka. Kandydatami SLD do Senatu są burmistrz Hajnówki Jadwiga Rudzińska-Patejuk i Stanisław Czerep, nauczyciel historii w szkole „Kalinówce Kościelnej”. KPEiR postawiła na emerytowanego dr. medycyny Macieja Zablockiego, UW na poetkę i białostocką radną Annę Markową, a ROP na Romualda Hajduczenię. PSL wystawił wicewojewodę białostockiego Grzegorza Rykowskiego. O senatorski fotel walczy też były wicewojewoda białostocki, były poseł ZChN Aleksander Uskiewicz. Kandydaci Białoruskiego Zjednoczenia Demokratycznego to Michał Kondratiuk i były wójt Narwi Jan Topolański.

Samoobrona tylko w Łomżyńskim

Pełny wykaz komitetów wyborczych, które zarejestrowały okręgowe listy kandydatów na posłów w łomżyńskim Okręgowej Komisji Wyborczej zawiera dwanaście pozycji, o cztery mniej niż w poprzednich wyborach. W sumie o cztery mandaty poselskie ubiegać się będzie 85 kandydatów reprezentujących: Unię Pracy, Ruch Odbudowy Polski, Akcję Wyborczą Solidarność, Porozumienie Prawicy Polskiej, Unię Prawicy Rzeczypospolitej, Krajową Partię Emerytów i Rencistów, Krajowe Przymierze Samoobrona, Unię Wolności, Blok dla Polski, Polskie Stronnictwo Ludowe, Sojusz Lewicy Demokratycznej i Krajowe Porozumienie Emerytów i Rencistów RP.

Na dzień dzisiejszy trudno wskazać zdecydowanych faworytów w wyścigu do parlamentu. Ostatnie wyniki sondaży i referendów (uwłaszczeniowego i konstytucyjnego) wskazują na zdecydowane poparcie przez łomżan opcji prawicowej, której niekwestionowanym liderem jest Akcja Wyborczą Solidarność. Na sporą liczbę głosów mogą też liczyć kandydaci Polskiego Stronnictwa Ludowego. Spadek popularności tego ugrupowania w porównaniu z

okresem sprzed czterech lat jest jednak bardzo duży. Pozostałe ugrupowania wśród mieszkańców województwa cieszą się zdecydowanie mniejszym poparciem. Jedynie Sojusz Lewicy Demokratycznej, mający lidera w osobie posła Mieczysława Czerniawskiego jest w stanie zagrozić „faworytom”.

O wiele bardziej skomplikowana sytuacja rysuje się w perspektywie wyborów do Senatu. Na liście kandydatów widnieje dziesięć nazwisk. W kolejności przedstawionej na liście OKW w Łomży są to: Edward Kazimierz Waszkiewicz – Krajowe Przymierze Samoobrona, Lech Zbigniew Feszler i Krystyna Bożena Czuba – Akcja Wyborczą Solidarność, Mieczysław Bagiński i Eugeniusz Mioduszeński – Polskie Stronnictwo Ludowe, Ryszard Janusz Bender – Ruch Odbudowy Polski, Marek Strzaliński – Sojusz Lewicy Demokratycznej, Tadeusz Zaremba – Komitet Wyborczy „Zgoda Buduje”, Marek Minda – Niezależny Komitet Wyborczy Marka Mindy i Jan Stypuła – Komitet Wyborczy „Pomost”, dodatkowo popierany przez Krajową Partię Emerytów i Rencistów.

Ślęzacy na Suwalszczyźnie

W woj. suwalskim w wyborcze szranki stanie 92 kandydatów do Sejmu (z 11 list), którzy będą walczyć o pięć mandatów i 14 pretendentów do dwóch senatorskich foteli. Wszyscy z dotychczasowych parlamentarzystów (Sejm: Henryk Bogdan, Stanisław Dzienisiewicz, Jerzy Dziwulski, Janusz Szymański i Andrzej Śmiatanko oraz Senat: Tomasz Romańczuk i Wacław Strażewicz) ponownie kandydują.

Po 10 kandydatów zarejestrowanych w OKW w Suwałkach znajduje się na listach: Akcji Wyborczej Solidarność, Ruchu Odbudowy Polski, Unii Wolności, Unii Pracy, Polskiego Stronnictwa Ludowego i Sojuszu Lewicy Demokratycznej. 9 nazwisk figuruje na liście Krajowego Porozumienia

Emerytów i Rencistów RP, 8 na liście Bloku dla Polski, 7 na liście Unii Prawicy Rzeczypospolitej, po 4 na listach Krajowej Partii Emerytów i Rencistów oraz Komitetu Wyborczego Porozumienia Prawicy Polskiej.

Poszczególnym „drużynom” liderują: AWS – Henryk Józef Goryszewski (ZChN) z Ząbek koło Warszawy, rektor Wyższej Szkoły Służby Społecznej w Suwałkach; ROP – Grzegorz Kubaszewski, urzędnik państwowy z Suwałk; UW – Jarosław Marek Stoma, historyk, wiceburmistrz Goldapi; UP – Stanisław Fietkiewicz, ekonomista z Elku; PSL – Henryk Ryszard Bogdan, inż. rolnik z Suwałk; SLD – Jerzy Dziwulski, prawnik z Warszawy; KPEiR RP – Włodzimierz Mierzwiński, inż. leśnik z Warszawy; BdP – Ignacy Kłoczko, lekarz z Elku; UPR – Bogdan Czesław Bogatkiewicz, ekonomista z Suwałk; KPEiR – Jarosław Podziwowski, pedagog z Goldapi; PPP – Tomasz Szczepański, historyk z Warszawy.

Ostatniego dnia przyjmowania list w Okręgowej Komisji Wyborczej próbowano też zgłosić kandydatów „Samoobrony”. Próba okazała się nieudana. Na około 3090 podpisów znaczna część nazwisk i innych danych powtarzała się po wielokroć.

Do Senatu, z 14 chętnych, wybierają się m.in. Zygmunt Szczepan Ropelewski (AWS), przewodniczący Rady Miejskiej w Augustowie; Wiesław Michał Pietrzak (SLD) z Węgorzewa, szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Suwałkach oraz ponownie Wacław Jan Strażewicz (PSL), kierownik Urzędu Rejonowego w Giżycku i Tomasz Romańczuk (niezależny, poprzednio SLD), rolnik z Goldapi. Jako ostatni, prawie przed północą, zgłosił się Andrzej Janusz Soroka (Komitet Wyborczy Suwalsko-Augustowsko-Mazurski), były wiceprezes Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Wśród kandydatów jest jeszcze np. lekarz, przedsiębiorca i żeglarz z SOZZ.

współpraca
(rene, m)

Jeszcze tego samego dnia, kiedy ukradziono mi busa, zadzwonił telefon.

Męski głos zapytał, czy interesuje mnie odzyskanie auta. Cena brzmiała – 10 tys. USD. Prowadziłem negocjacje i zbiłem ją do 200 milionów – mówi Dariusz K. z Białegostoku. – Wiedziałem, że na policję nie mogę liczyć. Dali mi to do zrozumienia policjanci z komisariatu w Ząbkach pod Warszawą.

JOLANTA GADEK

Żądanie okupów za skradzione auta osiągnęło ogromne rozmiary. Dobrze zorganizowane złodziejskie szajki czerpią z tego procederu olbrzymie zyski. Ofiary kradzieży płacą i płacą w obawie przed utratą auta. Podejmują ryzyko, bo, jak twierdzą, policja nie jest w stanie skutecznie walczyć z tego typu przestępstwami.

Dariusz K. miał kurs z Białegostoku do Warszawy po towar do sklepu swojej klientki. Jego ford transit jest wart 50 tys. zł, towar, który załadował – kolejne 5 tys. W drodze powrotnej klientka poprosiła go, żeby zjechał do sklepu „Makro” w Markach pod Warszawą. Poszła po zakupy, on zaś zostawił samochód na parkingu i poszedł na kawę do pobliskiego baru.

– To był mój błąd – mówi zdenerwowany mężczyzna. – Gdy szedłem z powrotem do samochodu, usłyszałem, że

Gdy zapytałem policjantów, co mam robić kiedy złodzieje zażądają okupu, zapadła cisza...

Okup

jego silnik pracuje. Podbiegłem do drzwi i zacząłem szarpać za klamkę. Zobaczyłem młodego „byczka” z krótko ostrzyżonymi włosami. Ford ruszył. Biegłem przez chwilę, zanim nie zostałem w tyle.

Na otwartej przestrzeni doskonale było widać oddalające się auto. Próbował zatrzymać jakiś samochód i prosić o pościeg za złodziejem. Miał pecha – pierwszym jechali Japończycy, z którymi nie mógł się porozumieć, drugi się nie zatrzymał. Trzeci podwiózł go pod komisariat policji w Ząbkach – na pogoń było już za późno.

Policjanci przyjęli zgłoszenie, podali w eter dane samochodu. Poinformowali, że kradzieży z parkingu przed „Makro” jest bardzo dużo. „Chodzi pewnie o okup” – powiedzieli. – „W takim przypadku skontaktuj się z panem”. Dodali, że auto może się wcale nie odnaleźć.

– Tak jakby nie wierzyli, że cokolwiek mogą zrobić – mówi mężczyzna. – Gdy zapytałem, czy mam się z nimi skontaktować, gdy złodzieje zażądają okupu, zapadła cisza. Wtedy zrozumiałem, że mogę liczyć tylko na siebie. Tłumaczyli, że jest ich w komisariacie niewiele i nawet gdyby chcieli, nie są w stanie upilnować złodziei wyposażonych w sprzęt dużo lepszy od tego, którym dysponu-

ją. „To złodzieje nas pilnują” – dodali – „Gdy my patrolujemy jedną stronę Ząbek, oni kradną w drugim końcu”.

Zrezygnowany wrócił do Białegostoku. Kilka godzin później zadzwonił telefon. Złodzieje podali wysokość okupu. Znali adres z zostawionych w samochodzie faktur. Dariusz K. poprosił o radę znajomych, zasięgnął języka wśród właścicieli firm przewozowych. Porozmawiał też nieoficjalnie z jednym z białostockich policjantów.

– Szybko się zorientowałem, że okupy za samochód zapłaciło wielu białostoczan, zrobił to nawet jeden z działaczy samorządowych – mówi. – Wszyscy mi radzili, żebym zapłacił, bo z reguły złodzieje zwracają auta, chociaż oczywiście ryzyko istniało. Sugerował mi to nawet sam policjant. Chciałem tylko zbić cenę. Udało mi się ją obniżyć o 4 tys. USD.

Złodzieje telefonicznie polecieli mu zapłacić w telefon komórkowy, zapakować pieniądze do torby, podać rysopis towarzyszącej osoby i wyznaczonego dnia o wyznaczonej godzinie zjawić się w Markach. Gdy siedział wraz ze znajomym w samochodzie, zadzwonił telefon. Złodzieje polecieli podjechać w określone miejsce i na poboczu drogi zostawić torbę z pieniędzmi. W pobliżu byli ludzie, więc wa-

hał się, czy nikt nie zabierze jego pieniędzy. W oddali jednak dostrzegł mężczyznę z telefonem komórkowym przy uchu. Zostawił torbę i odjechał. Ponownie został telefonicznie poinformowany o miejscu, w którym może znaleźć swoje auto. Mężczyzna ostrzegł, że może mieć kłopoty z uruchomieniem samochodu, poinstruował, co należy zrobić.

– Gdy zapytałem, czy na pewno ford tam jest, usłyszałem w odpowiedzi „My jesteśmy porządną firmą, proszę pana” – mówi Dariusz K. – Kamień spadł mi z serca, gdy ford stał na wskazanym miejscu. W środku był cały towar. Nie nie zginęło. Nie wiem, co bym zrobił, gdyby było inaczej. Pieniądże na okup pożyczylem od rodziny i znajomych. Teraz długo będę się musiał odkuć.

Samochód był w takim samym stanie, jak w dniu kradzieży. Tylko stacyjka była uszkodzona – złodziej wyrwał ją, żeby uruchomić silnik bez kluczyka. Teraz zamontował w samochodzie dobre zabezpieczenia, jednak nie ubezpieczył samochodu. Mówi, że go na to nie stać.

O nieudolności policji przekonał go fakt, że spokojnie przyjechał fordem, który figurował w rejestrze samochodów kradzionych, do Białegostoku. Żaden z mijanych po drodze policyjnych patroli nie zwrócił na niego uwagi. W Białymstoku zgłosił się do jednego z komisariatów i zgłosił odnalezienie auta. Policjant oficjalnie polecił mu zgłosić się z autem do komisariatu w Ząbkach, nieoficjalnie zapytał, czy zapłacił okup.

– Przyznałem się, ale wbrew moim początkowym obawom zwierzenie nie wywołało żadnej reakcji – mówi Dariusz K. – Musiał już słyszeć wiele takich zwierzeń.

Pojechał ponownie do Ząbek. Tam, w komisariacie, również rozmawiał oficjalnie i nieoficjalnie. Oficjalnie zawiadomił o tym, że anonimowy rozmówca poinformował go telefonicznie o miejscu, w którym stoi jego samochód. To znalazło się w protokole. Nieoficjalnie powiedział o okupie. Policjanci pokiwali tylko głowami.

Dariusz K. nie zastanawia się nad tym, czy słusznie zrobił nie informując oficjalnie policji o okupie. Twierdzi, że z doświadczenia jego znajomych wynika, że podjął właściwą decyzję. Sami policjanci w nieoficjalnych rozmowach mówili znajomym, że bandyci mają wtyczki wśród mundurowych. Jeden ze znajomych poszedł do policji, a zaraz zadzwonił telefon. „Ty jesteś za mały, żeby nasyłać na nas niebieskich” – usłyszał. Dlatego zastanawia się tylko nad tym, czy nie mógł bardziej obniżyć ceny okupu.

– Kurczę, trochę drogo – mówi. – Takie wysokie okupy to prawdziwy bandytyzm. Mogę to zrozumieć, że w Grodnie płacę miejscowej mafii za postój na parkingu 20 USD. To jeszcze jest w miarę w porządku. Nie buntuję się też, gdy przed wjazdem do Polski przez przejście w Kuźnicy Białostockiej, po białoruskiej stronie płacę 40 USD za „bezpieczny przejazd” – 10 USD dla tego, który pobiera opłaty i 30 USD dla szefów – chociaż to już może lekka przesada. Ale żeby od razu 6 tys USD?

Jeździł tym busem po Rosji, Litwie i Białorusi i nie się nigdy nie stało. Nie spodziewał się, że ukradną mu samochód wprost sprzed nosa na zatłoczonym parkingu przed ogromnym sklepem pod Warszawą. I to w tak beczelny sposób.

Każdego dnia gdzieś na ziemi tysiące dzieci zostaje uchodźcami

W poszukiwaniu drugiej ojczyzny

Zapomniane przez świat wojny, które wciąż toczą się w wielu krajach Afryki i Azji, zmuszają do dramatycznej tułaczki tysiące ludzi. Uchodźcy docierają nawet w tak odległe dla nich miejsca, jak Polska. Niewykluczone, że przed opuszczeniem swojej ojczyzny wielu z nich nawet nie słyszało nazwy naszego kraju.

Polska od zamierzonych czasów słynęła ze swojej otwartości wobec osób prześladowanych. Do naszego kraju uchodźcy przybywali już w średniowieczu. Początkowo byli to Żydzi, którzy chłonili się tu przed krwawymi prześladowaniami w Zachodniej Europie. Potem, w epoce wojen religijnych XVI i XVII wieku, do Polski trafiali przedstawiciele wyznań, które w ich rodzinnych krajach zostały zakazane. Po okresie rozbiorów odrodzona Rzeczpospolita przyjęła do siebie tysiące uciekinierów z ogarniętej rewolucją Rosji.

W Polsce lat 70. i 80. zjawisko uchodźstwa właściwie nie istniało. To raczej Polacy poszukiwali wówczas nowych ojczyzn.

Dziś Polska ponownie stała się krajem, który udziela schronienia.

Przełomowym momentem było podpisanie przez Polskę we wrześniu 1991 roku Konwencji Genewskiej z 1951 roku, dotyczącej statusu uchodźców. Tym samym kraj nasz przyjął na siebie obowiązek udzielania schronienia tym wszystkim, którzy w obawie przed prześladowaniami opuścili swój kraj.

Przybywa imigrantów

W styczniu 1992 roku otworzono w Warszawie Biuro Łącznikowe UNHCR (United Nations High Commissioner for Refugees). Jednym z wielu jego zadań jest udzielanie pomocy materialnej i prawnej osobom przybywającym do naszego kra-

ju. Pracownicy UNHCR-u starają się też zapewnić osobom ubiegającym się o status uchodźcy dostęp do sprawiedliwej i efektywnej procedury.

Na brak pracy narzekać nie mogą. W ubiegłym roku o status uchodźcy w Polsce starało się 3.211 osób. Pozytywnie rozpatrzono tylko 120 wniosków. Natomiast w pierwszym półroczu tego roku już prawie 1.700 osób wystąpiło do władz polskich z prośbą o przyznanie im statusu uchodźcy. Do tej pory pozytywnie rozpatrzono prośby jedynie 39 osób.

Wśród ubiegających się o przyznanie statusu uchodźcy w Polsce dominują osoby z krajów Trzeciego Świata, z Afganistanu, Indii, Somalii, Pakistanu, Sri Lanki, Iraku i Armenii. Często przekraczają oni granice nielegalnie, przeznacząc na opłacenie zajmujących się tym „grup przetrzutowych” oszczędności całego życia.

Wielu uchodźców popelnia w ten sposób pierwsze przestępstwo w swoim życiu – mówi Jakub Boratyński z Biura UNHCR w Warszawie.

Przyczyny emigracji z ojczyzny są różne. Wiele osób opuszcza własny kraj z powodu toczących się tam wojen, inni uciekają, obawiając się prześladowań rasowych, religijnych czy narodowościowych. Bywa też, że poszukują nowej ojczyzny ze względów ekonomicznych. Chcą „po ludzku” zarabiać i normalnie żyć. Jednak zanim znajdą ten swój upragniony raj, miesiącami, a nawet latami tułają się po świecie. Często śpią na śmietnikach i głodują. Nierzadko chorują i umierają. Wśród nich są też dzieci.

do władz polskich o nadanie mu statusu uchodźcy, który – po półrocznym oczekiwaniu – został mu przyznany.

Hassanowi się udało, choć przeszedł różne trudne chwile. Często słyszał nieprzyjemne uwagi na temat koloru swojej skóry. Dziś mówi świetnie po polsku, ma polską narzeczoną, pracuje w dobrze prosperującej prywatnej firmie. Tacy jak on należą jednak do mniejszości.

Utracone dzieciństwo Narina

Narin jest chłopcem z Kambodży, który spędził wiele lat jako uchodźca w Taj-



Hassanowi się udało

Hassan pochodzi z zamożnej libańskiej rodziny. Mieszkał w Bejrucie. Dorastał podczas wojny domowej. Jego ulubioną zabawą było zbieranie lusek po pociskach. Miał kolegów, jak on nastolatków, którzy należeli do różnych frakcji milicji libańskich. Coraz trudniej było mu zachować neutralność. Nachodzono go w domu przekonując, że powinien przylączyć się do walki. Gdy opierał się, wzięto go na posterunek i ciężko pobito. Następnym razem przystawiono pistolet do głowy, zarzucając zdradę. W ostatniej chwili wybawił go kuzyn, który znał szefa bojówki.

Dobrze ustosunkowani znajomi ojca załatwili mu w końcu paszport. Przez Grecję dostał się do Polski. Trafił do ośrodka dla uchodźców. Wkrótce potem wystąpił

landii, obserwując jak po kolei znikali członkowie jego rodziny. Obecnie mieszka w sierocińcu na przedmieściach stolicy Kambodży, Phnom Penh.

Przez większość swojego życia Kambodża była ojczyzną, którą znałem tylko z opowiadań – mówi 13-letni Narin. Słyszałem jedynie, że w Kambodży toczy się wojna i że jest to kraj, w którym giną ludzie. Kraj, którego mieszkańcy stają się uchodźcami tak jak ja. Przez większość mojego życia moim domem była Strefa 2 – wielki obóz dla uchodźców w Tajlandii. Tam urodzili się mój brat i siostra i tam zostawili nas rodzice. W Strefie 2 mieliśmy całkiem niezłe życie do chwili, kiedy pięć lat temu aresztowano mojego ojca. Matka musiała sprzedać kupy żywnościowe całej rodziny, aby zapłacić za jego uwolnienie. Później

sprzedała moją siostrę parze, która nie miała dzieci. Dzięki temu zdobyła pieniądze na jedzenie dla nas. Kiedy mój ojciec wrócił z więzienia, powiedział nam, że musi wracać do Kambodży, aby zarobić pieniądze, które umożliwią zwrot naszych kuponów żywnościowych. Ale już nigdy do nas nie wrócił. Zamiast do szkoły, musiałem więc iść do pracy. Czasem chodziłem na cmentarz zbierać mięte, żeby ją sprzedać lub wymienić na cukier, a cukier na ryż. W tym czasie moja mama ze smutku cały czas płała. Kupowała alkohol za pieniądze, które ja zarabiałem na jedzenie. Któregoś dnia zabrano nas do sierocińca, bo nie mieliśmy co jeść, a mama leżała pijana. Dom dziecka zapytał ludzi, którzy kupili naszą siostrę, czy chcieliby wziąć również nas, ale oni odmówili. Teraz mieszkamy z bratem w sierocińcu. Tu jest dobrze, ale bardzo tęsknię za swoją siostrą.

Miejsce marzeń Jacoba

Przez długi czas Jacob marzył o życiu tam, gdzie nie toczą się walki. Pewnego dnia zdecydował się uciec ze swojej wioski w południowym Sudanie.

W mojej rodzinnej wiosce walki toczyły się właściwie wszędzie – opowiada Jacob. Nie było szkoły, więc cały czas spędzałem na zajmowaniu się zwierzętami. Marzyłem o ucieczce do miejsca, gdzie nie ma wojny, gdzie byłoby jedzenie i bomby nie zabijałyby ludzi. Wiedziałem, że takie miejsce istnieje na świecie. Ojciec nie chciał jednak iść, bo mówił, że to zbyt niebezpieczne, że ludzie po drodze umierają z głodu i pragnienia. Odszedłem więc sam nic nikomu nie mówiąc.

Pierwszego dnia nie jadłem nic. Po prostu biegłem. Z pierwszej nocy zapamiętałem dzikie zwierzęta, które widziałem wzdłuż drogi. Tak się bałem, że wspiąłem się na drzewo, żeby spać. Następnego dnia spotkałem kobietę z sąsiedztwa i ona pozwoliła mi iść ze sobą. Pewnego dnia trafiliśmy w miejsce, które było zaminowane. Kogoś rozewała mina. Wokół było pełno krwi. Wszyscy zaczęli uciekać. Złapał się mocno za ręce i biegł przez pola. Przechodziliśmy przez wiele opustoszałych wsi. Nie było tam nawet kotów. Ludzie zaczęli jeść liście.

Po dziesięciu dniach ludzie w naszej grupie zaczęli umierać z głodu i wy-

„Dzieci i wnuki lubią ciasto z makiem...”

Makowe żniwa

Policyjny łazik wjeżdża w polną drogę, która pozwala ominąć zabudowania gospodarskie i dojechać na pole w poszukiwaniu poletka z makiem. Policjanci opisują i fotografują zakazaną uprawę, na 50 metrach kwadratowych kołyszą się zielone jeszcze makówki. Później jeden z nich idzie po gospodynię. Kobieta tłumaczy, że zasiała mak „wedle swoich potrzeb”. Ma dzieci i wnuki, które bardzo lubią ciasto z makiem. Nie wiedziała, że maku nie wolno siać i jeśli trzeba, zaraz go wyrwie.

JOLANTA GADEK

Tak samo tłumaczą się wszyscy rolnicy, u których policja wykryje nielegalną uprawę maku – mówi Zenaida Gierasimeczuk, pracownica Urzędu Gminy w Czyżach. – Jest to czwarte wykryte makowe poletko w tym roku na terenie naszej gminy. Wcześniej nakazaliśmy zniszczenie dwóch nielegalnych upraw w Sapowie i jednej w Kuraszewie. Największa z nich miała 180 metrów kwadratowych.

Zenaida Gierasimeczuk w piątek, 8 sierpnia, wraz ze starszym posterunkowym Eugeniuszem Tomaszukiem z Komisariatu Policji w Czyżach i aspirantem z wydziału kryminalnego hajnowskiej komendy rejonowej wyruszyła w teren, do wsi

Rakowicze. Zadaniem jest likwidacja dwóch wykrytych przez policję nielegalnych upraw maku.

To kto wam powiedział o tym poletku czy jak? – pyta się gospodyni. – Nieważne – odpowiada policjant. – Nie wolno siać maku w Białostockim i już.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami, w Polsce nie można prowadzić upraw konopi innych niż włókniste, wykorzystywane w przemyśle włókienniczym i celulozowo-papierniczym oraz dla nasionnictwa. Tradycyjną odmianę maku można siać wyłącznie dla przemysłu farmaceutycznego i nasionnictwa. Drugą, nową odmianę maku, zawierającą mniejszą ilość morfiny można siać na cele spożywcze, ale tylko na określonej powierzchni, w wyznaczonych rejonach. Rolnik musi je zakontraktować i uzyskać zezwolenie.

Zgodnie z nową ustawą o przeciwdziałaniu narkomanii, każdego roku minister rolnictwa i gospodarki żywnościowej razem z ministrem zdrowia i opieki społecznej będą określać areal, jaki w całym kraju będzie przeznaczony pod uprawy maku i konopi. Zostanie on podzielony na województwa, potem – na gminy. Rolnik zainteresowany produkcją maku będzie musiał się starać o pozwolenie wójta lub burmistrza. Zezwolenie będzie mógł otrzymać ten rolnik, który daje gwarancję należytego zabezpieczenia zbiorów z

tych upraw przed osobami chcącymi przeobrazić plony na narkotyki.

Wiosną otrzymaliśmy pismo wojewody mówiące, że sianie maku jest w woj. białostockim zakazane – mówi Zenaida Gierasimeczuk. – Praktycznie oznacza to, że wszystkie uprawy maku na terenie naszej gminy są nielegalne, bo nie słyszałam, żeby ktoś miał wymagane pozwolenie.

Samo pozwolenie zresztą nie wystarczy, żeby uprawa maku była legalna. Rolnik musi jeszcze zawrzeć kontrakt na mak z firmą, która ma pozwolenie wojewody na skup maku. Po dostarczeniu makówek do kontrahenta rolnik musi zniszczyć słomę makową, żeby uniemożliwić produkcję z niej polskiej heroiny.

Pracownica gminy rozesała stosowną informację do sołtysów, polecając im poinformowanie o zakazie rolników. Ogłoszenia zostały też wywieszone w budynku Urzędu Gminy. Zdaniem urzędniczek, sołtysi gminy Czyże wywiązali się ze swego zadania. Zakaz został rozplakotowany. Nie wszyscy jednak się podporządkowali.

Będziecie karać? – pyta starsza kobieta policjantów. – Za mak?

My nie będziemy karać – tłumaczy cierpliwie. – Zrobi to sąd.

Zazwyczaj sąd rozpatruje takie sprawy w trybie uproszczonym – dodają na mój użytek. – Karą jest zazwyczaj grzywna.



na. Jedno wydaje się pewne – kto raz został ukarany, drugi raz nie posieje maku.

Zenaida Gierasimeczuk twierdzi, że z roku na rok maleje w gminie Czyże liczba wykrywanych nielegalnych makowych poletek. W tym roku spraw byłoby więcej, tylko że wielu rolników widząc, że policja wkroczyła na pole sąsiada, w popłochu wyrwało mak.

Rwali tylko szum szedł – dodaje urzędniczka. – Potem pewnie te bardziej dojrzałe wysuszyli gdzieś w stodole i ze-

brali mak. Może gdzieś w mieście narkomani szukają maku. U nas się nie zdarzyło, żeby ktoś przyjeżdżał i skupował słomę makową. Ale nie wiadomo, co by się działo, gdyby wszyscy rolnicy masowo zaczęli siać mak.

Co roku sołtysi tłumaczą – ludzie, kupicie sobie w sklepie kilogram maku, po co narażać się na sprawę sądową. Rolnicy jednak liczą na to, że nikt maku nie zauważy. Ziemia jest, to wysiewają na kilkudziesięciu metrach kwadratowych. Niech rośnie, po co pole ma stać puste.

Gdy mówi o koniach, twarz mu łagodnieje, rozpogadza się...

NA WSI Z ARABAMI

Coraz częściej zdarzają się ucieczki od hałasu i zgiełku wielkich miast. I powody są ciągle podobne – poszukiwanie ciszy wiejskiego, spokojnego życia, przestrzeni w obcowaniu z przyrodą. Monika i Roman, młode małżeństwo, znaleźli jeszcze jeden powód – miłość do koni. Próbowali hodować je pod Warszawą, ale to nie to samo, co na suwalskiej wsi.

AGNIESZKA ŻERO



Na jesieni ubiegłego roku postanowili przenieść się na stałe. Warszawa z jej codziennym zgiełkiem dawno przestała być atrakcyjna. Może jeszcze miała stadnina pod Warszawą przez krótki czas była oazą spokoju. Kiedy jednak kilka razy przyjechali na wakacje w okolice Gib, zakochali się w tych terenach i postanowili przenieść się tu na stałe.

Kupili 8 hektarów ziemi, stary, drewniany dom i stopniowo zaczęli się lokować w nowym miejscu.

Drewniany dom powiększył się i rozbudował. Znalazło się w środku miejsce na dodatkowy pokój, hol i łazienkę. Dom stoi na niewielkim wzniesieniu, widok stąd na garbatą Mazurę cieszy każdego mieszczucha. Wznoszące się i opadające łąki, poletka owsa, kawałki lasu i małe wodne oczka.

Z dawnych zabudowań pozostała stara stodoła, z nowych powstała stajnia z 11 boksami dla koni. W planach pozostaje budowa jeszcze jednej. Na opadającym łagodnie zboczu ogrodzony wybieg dla koni. Prawie same Araby, dorodne klacze i małe źrebaki.

Ogiera wydzierżawiliśmy z Janową, ale już oddaliśmy go – tłumaczy Roman – na razie hodujemy same klacze.

Gdy mówi o koniach, twarz mu łagodnieje, rozpogadza się i wiele więcej może opowiadać niż o sobie.

Z końmi miał do czynienia od dziecka. Kiedyś mieszkał w pobliżu stadniny. Potem jeździł na wyścigach. Nie został jednak dżokejem – bo to i wagę odpowiednią trzeba trzymać i wszelkim innym rygorom się poddać... Przez konie spotkał Monikę.

Pozналиśmy się w galopie – śmieje się. Monika jeździła na koniach od 10 lat, a że ma dwadzieścia parę, na koniach spędziła niemal pół życia. Grywała nawet na wyścigach, potem ktoś zaproponował treningi, niewykluczone, że spodobala się trenerowi. Zaczęła jeździć i poznała Romana.



cieńczenia. Potem pojawiły się samoloty, które zrzuciły na nas bomby. Byłem bardzo zmęczony i myślałem, że już nigdy nie znajdziemy obozu. Trzy godziny później dotarliśmy na miejsce.

Teraz jesteśmy w obozie. Chodzę tu do szkoły. Jest jedzenie i lekarstwa. Dźwięk samolotów nie budzi już mojego przerażenia, ponieważ wiem, że na ich pokładach jest żywność, a nie bomby. Bardzo jednak tęsknię za moim tatą. Myślę, że tego dnia, kiedy uciekłem, mógł pomyśleć, że już go nie Kocham. Chciałbym wrócić do domu.

Bezpiecznie
ale smutno

Amra ma 13 lat. Jest uchodźcą z Bośni. Teraz mieszka z mamą i siostrą w górach Szwajcarii. Każdego dnia myśli o swojej młodszej siostrze Elmie, z którą została rozdzielona podczas ucieczki z Bośni.

Bośnia była piękna – wspomina Amra. – Ale wybuchła wojna i widziałam, jak zabijano wielu ludzi. Podpalano domy. Ludzie nie mieli gdzie spać. Ponieważ nie mieliśmy jedzenia, mój ojciec i dwięcioletnia siostra Elma poszli do domu mojego dziadka. Ja z mamą i moją drugą, sześciolletnią siostrą Zelmą poszliśmy do wioski naszej babci. Jednak tam też przyszli żołnierze. Wszyscy mieli karabiny i zabijali ludzi. Mama powiedziała, że musimy uciekać do Chorwacji. Chciała zabrać również Elmę, ale wysadzono most i nie mogliśmy się do niej dostać.

Pojechaliśmy więc same. Najpierw ciężarówką do Splitu w Chorwacji, potem statkiem do Rijeki, a w końcu pociągiem do Gasinici. Trafiliśmy do obozu dla uchodźców, gdzie znajdowały się już 3 tysiące ludzi. Czasami brakowało jedzenia. Nie miałyśmy też żadnych ubrań. Pewnego dnia zjawili się jacyś ludzie i zabrali nas do Szwajcarii. Teraz razem z 70 innymi uchodźcami z Bośni mieszkamy w szwajcarskim domu. Cały czas bardzo martwimy się o moją siostrę Elmę i tatę, którzy zostali w Bośni. Nie chcę zostać w tym domu. Chciałabym pojechać do Ameryki, bo tam ludzie są szczęśliwi. Muszę jednak znaleźć moją siostrę.

Jak pomóc
w integracji?

Każdego dnia gdzieś na ziemi dzieci zostają uchodźcami. Zmuszone do opuszczenia

Gdy policjanci przesłuchują gospodynię, na pole wbiega zdenerwowany gospodarz. Niewysoki, szczupły starszy człowiek ma mnóstwo energii.

Przyjechali tu mak niszczyć! – krzyczy. – Łobuzów, bandziorów, złodziei nie lapią, tylko porządnym ludziom dokuczają. W telewizji mówili, że każdy może posiać mak podle swoich potrzeb. Kazałem żonie posiać, a tu o!

Mężczyzna krzyczy coraz głośniejsz. Kilkakrotnie ciska czapkę o ziemię, ścisną dłonie w pięści.

Sp...lać z mojego pola, bo zabiję – krzyczy odchodząc. Po drodze wyładowuje swój gniew na owcach pasących się w pobliżu. Dostają po kilka kopniaków. Tak na wszelki wypadek policjanci każą nam wsiąść do służbowego łazika. Z ludźmi nie wiadomo, jeszcze wyskoczy z siekierą lub z kosą.

My sobie z nim poradzimy, ale po co szarpać się lub strzelać do inwalidów pierwszej grupy – mówią. – Lepiej załatwić sprawę spokojnie.

Trochę to on miał racji – mówi cicho urzędniczka. – Ale takie są przepisy. Moje obowiązki nie należą do najprzyjemniejszych.

Nakazują kobiecie powrywać mak. Ostrzegają, że w innym przypadku zostaną wynajęci robotnicy, którzy to zrobią, a ona zostanie obciążona kosztami. Kobieta przytakuje, mówi, że zaraz zacznie wrywać mak. Funkcjonariusze zapowiadają, że przyjadą następnego dnia sprawdzić.

Do drugiego makowego poletka dojazd jest utrudniony. Spory kawałek trzeba dojść na piechotę. Policjanci zastanawiają się, czy mak jeszcze rośnie. Od strony domu i drogi nie widać go. Makówki zasłania z dwóch stron wysoka, za-

nia ojczyzny, której nie zdążyły jeszcze dobrze poznać, uciekają od konfliktów, nienawiści i prześladowań. Pozbawione dzieciństwa, tulają się od obozu do obozu. Często głodują, nierzadko są wykorzystywane. Po drodze stają się świadkami straszliwych cierpień, które pozostaną w ich pamięci już przez całe życie.

UNHCR opiekuje się ponad 26 milionami uchodźców. Ponad połowa z nich to dzieci.

Przy wsparciu UNHCR funkcjonuje sieć organizacji pozarządowych zajmujących się niesieniem pomocy uchodźcom, pomocy, która tak w Polsce, jak i na całym świecie stanowi niezwykle ważne uzupełnienie działań podejmowanych na rzecz uchodźców przez struktury rządowe.

Możliwość otrzymania ochrony międzynarodowej – statusu uchodźcy, zakwaterowania w ośrodkach, a po uzyskaniu statusu korzystna sytuacja prawna – to ważne przykłady przestrzegania przez Polskę postanowień Konwencji Genewskiej. Cały czas pozostają jednak nie rozwiązane inne ważne problemy. Otóż bardzo długo trwa oczekiwanie na status uchodźcy – czasami aż dwa lata. W tym czasie oczekujący przebywa w ośrodku, gdzie ma zagwarantowane wyżywienie i dach nad głową. Jednak dla osoby, która w swoim kraju była aktywna zawodowo, tak długie przymusowe „wakacje” mogą być destrukcyjne i później trudno jej będzie się dostosować do normalnego życia. Również po opuszczeniu ośrodka osób tych nie można pozostawiać samym sobie. Trzeba im pomóc w nauce języka, zdobyciu odpowiednich kwalifikacji zawodowych i podjęciu pracy.

Celem integracji jest to, by uchodźcy, zamiast być biernymi klientami opieki społecznej, stali się równoprawnymi członkami naszego społeczeństwa – mówi Jakub Boratyński z Biura UNHCR w Warszawie. – Jest to zadanie dla wszystkich Polaków. Wiedza o tym, kim są ci ludzie i co przeżyli, powinna spowodować, że będziemy myśleć o nich z życzliwością i bez uprzedzeń. Nasz stosunek do uchodźców jest wskaźnikiem, na ile demokratyczny i humanistyczny system wartości oraz respektowanie praw człowieka są zakorzenione w polskim społeczeństwie.

DOROTA NAUMCZYK

W artykule wykorzystano materiały z konferencji „Uchodźcy – wyzwanie dla Polski i świata”, która odbyła się 6 sierpnia br. w Warszawie.

sadzona w tym celu kukurydza. Powtarza się procedura – opis uprawy, mierzenie, liczenie rzędów. Tym razem makówki są większe, dorodniejsze.

Te to prawdziwe cuda – mówi Zenaída Gierasimeczuk. – I pomyśleć, że z jednego makowego ziarenka tyle główek wyrasta. Tu musi być dobra ziemia, bo inaczej mak byłby mniejszy.

Okazuje się, że mak zasiano na 20 metrach kwadratowych. Starszy posterunkowy Eugeniusz Tomaszuk idzie go gospodarza, ale okazuje się, że nie ma go w domu. Po zakończeniu czynności wracamy przez łąki do łazika. Gospodarz doświadczył wezwania na przesłuchanie do komisariatu w Czyżach. Otrzyma też nakaz zniszczenia maku. Dowodem przeciwko niemu będą fotografie i zeznania świadków.

W tym sezonie letnim policjanci w woj. białostockim zniszczyli już 41 nielegalnych upraw maku o łącznej powierzchni ponad 4.700 metrów kw. Największa uprawa, wykryta w miejscowości Holonki w pobliżu Brańska, miała 1710 metrów kw. Najwięcej, bo ponad 2700 metrów kw. upraw zlikwidowano na terenie działania komendy rejonowej w Bielsku Podlaskim. Na terenie działania sokołowskiej komendy rejonowej – 16 upraw o powierzchni ponad 1200 metrów kw. Na terenie działania pozostałych komend „zbiorczy” były mniejsze.

W minionym roku w całej Polsce policja stwierdziła ponad 2500 nielegalnych upraw maku. Wszędzie ponad 2,5 tys. postępowań, tyle było też osób podejrzanych o nielegalne uprawy maku. (jg)

miejscowościach przebywali na wczasach. Okazja, by podczas wakacji nauczyć dziecko jeździć na koniu stała się nie lada atrakcją. Dotarcie tu może sprawić kłopot, trzeba poprosić, poszukać, wpatrywać się w niezbyt czytelne oznakowanie. Wygląda jednak na to, że kto chce, to trafi...

Niedawno odwiedziło ich starsze małżeństwo, oboje po sześćdziesiątce. Nigdy w życiu nie siedzieli na koniu, więc bardzo chcieli spróbować, a jak się uda, trochę pojeździć. Za pierwszym razem kobieta zsiadając upadła na kolana. Potem powiedziała, że zrobiła to specjalnie. Następnego dnia znów na kolana. Przychodzili jednak cały tydzień, do końca pobytu na wczasach.

Każdy może się nauczyć – twierdzi Roman – czasem tylko człowiek boi się, a koń to wyczuwa. Jedną z klaczy wyczuwając strach siedzącego na niej człowieka, skubie go zębami w nogę i czeka. Czasem powtarza ten manewr kilkakrotnie.

Cóż, konie jak ludzie, mają różne charaktery i temperamenty – mówi Monika. – Chociaż dużo zależy od człowieka, który nimi się opiekuje – dodaje Roman.

Oboje podkreślają, jak spokojne są ich Arabi. Można na nich posadzić dziecko, które pierwszy raz ma styczność z koniem. Po kilku lekcjach można spróbować galopu i nie bać się, że coś się stanie. Roman sam ujeżdża wszystkie młode konie. Nie ukrywa, że sprawia mu to ogromną przyjemność.

Siedząc na koniu łatwiej oglądać przyrodę, nie ploszą się zwierzęta, można podejść jelenia – zapala się Roman – a do tego Puszcza Augustowska bez względu na porę roku jest niesamowitym miejscem.

Zapewnia, że przez całą zimę nie nudził się ani jednego dnia, chociaż Monika siedziała w Warszawie. Była w ciąży i oczekiwała urodzin dziecka. Ich córka ma teraz niespełna trzy miesiące.

Myślę, że gdy będzie miała 6 lat, już będzie świetnie jeździć na koniu – uśmiecha się Roman, a Monika kiwa głową.

Dzieckiem zajmują się babcia, mama Moniki. Monika podkreśla, że projekt rozbudowy domu to matki zasługa, a Roman dodaje, że także finansowo dużo jej zawdzięczają. Zrozumiała ich potrzebę osiedlenia się na wsi i inwestowania w konie.

Sąsiedzi trochę przyzwyczaili się do ich obecności. Początkowo dziwili się, jak można trzymać konie tylko do jazdy, czy dla samego chowu na sprzedaż. Trochę dziwili się też, że te konie mają takie cienkie nogi, co one udźwigną? Czasem jeszcze przychodzą dzieci, tylko trochę popatrzeć. Zdziwienie budził też fakt, że kupili taki kawał ziemi dla samej trawy.

A gdzie posadziliście ziemniaki – pytano na początku.

Dinozaury, „Speed 2” i Harrison Ford jesienią w polskich kinach

Oglądać czy nie oglądać?



Jak podają statystycy, do polskich kin przyszło w pierwszym półroczu 1997 mniej widzów, niż w sezonie ubiegłym. Martwić się jednak nie ma o co – prawdziwe hity, które Amerykanie zdążyli już na sobie przetestować latem, poznamy jesienią.

Magazyn „Rolling Stone” ma filmową rubrykę, w której filmy oceniane są według ceny biletu, który za jego obejrzenie warto zapłacić. Pełnego zwrotu pieniędzy w kasie recenzenci „Rolling Stone” zażądali na swoich łamach po seansie „Zaginionego świata” Spielberga, czyli drugiej części „Parku Jurajskiego”. Ich zdaniem, Mr. Spielberg sprzedał się już Hollywood całkowicie. Widzowie głosowali inaczej. Superprodukcja z dinozaurami zarobiła w samej Ameryce ok. 250 mln dolarów.

MULTIPLÓTKI

Borys Jelcyń...

...rzeczywiście był uzależniony od alkoholu, często popadał w stan głębokiej depresji, a nawet usiłował popełnić samobójstwo. Tak przynajmniej twierdzi w swoich wspomnieniach generał Aleksander Korżakow, były szef ochrony prezydenta. W moskiewskiej prasie pojawiły się już fragmenty przygotowanych do druku wspomnień, w których zdymisjonowany w czerwcu ub.r. i wyrzucony ze służby w armii Korżakow ujawnia skrajnie skrywane dotychczas tajemnice Kremla.

Książka w której zdanie: „Jelcyń nałał i wypił haustem szklankę wódki” pojawia się dosyć często, ma jednak nikielne szanse na ukazanie się drukiem. Gorliwie zajęli się tym bowiem agenci Federalnej Służby Bezpieczeństwa.

Supergwiazdę...

...odkryli astronomowie australijscy i chilijscy w odległości 200 mln lat świetlnych od Ziemi. Jest ona 400 razy większa od Słońca i 3 razy od „Betelgause”, z gwiazdozbioru Oriona, która dotychczas była uważana za największe znane ciało niebieskie. Gigant został nazwany „R Doradus”.

Tropieniem kosmitów...

...może zająć się już każdy użytkownik Internetu. Nastuchiwaniem sygnałów radiowych płynących z przestrzeni kosmicznej w poszukiwaniu odległych cywilizacji, para się organizacja SETI, której komputery analizują sygnały zbierane przez potężne radioteleskopy na całym świecie. Jest to czynność dość pracochłonna i wymaga sporej mocy obliczeniowej używanych do tego komputerów. Każdy, kto dysponuje połączeniem Internetu i chce się włączyć w romantyczne poszukiwanie obcych cywilizacji, może poświęcić część mocy obliczeniowej swojego własnego komputera do analizowania danych z radioteleskopu Arecibo. Do udziału w programie zgłosiło się już ponad 50 tys. posiadaczy komputerów PC. Każda z tych osób ma teoretyczną szansę na trafienie na sygnały nadawane przez obcą cywilizację. Powodzenia! (MS)

Po 3 tygodniach wyświetlania w amerykańskich kinach „The Lost World” miał na koncie 170 mln dolarów, natomiast kosztowny obraz Luca Bessona „Piąty element” nie przekroczył nawet pięćdziesięciu. Czy warto wybrać się na Bruce’a Willis’a, któremu wybudowano dekoracje za 100 mln? Krytycy zza

oceanu nie są zgodni...

Dużo więcej recenzentki pewności bije za to z ocen „Speed 2. Cruise Control”. Druga część klasyka kina akcji z Sandrą Bullock, Jasonem Patricem i Willemem Dafoe ociera się podobno o sce-

nariuszowe kretynstwo, co oczywiście nie dotyczy perfekcyjnej strony wizualnej. Pod tym względem na reżysera Jana De Bonta zawsze można liczyć.

Co w takim razie obejrzeć warto – przynajmniej według „Rolling Stone”. Na pewno komedię „Men In Black”, wyprodukowaną przez tego samego Spielberga historię tajnych agentów rządowych, których zadaniem jest tropienie i unieszkodliwianie lądujących co i rusz na Ziemi kosmitów. Chwali się tempo, scenariusz, rewelacyjne efekty specjalne i odtwórców głównych ról, czyli znakomitego Tommy’ego’ego Lee Jonesa (Oscar za „Ścigane go”) i Willa Smitha. Po dwóch tygodniach wyświetlania wpływy z biletów wyniosły w Ameryce 170 mln dolarów, więc nawet lepiej, niż w przypadku dinozaurów.

Krytykom i publiczności podoba się także film akcji pt. „Face Off” z Johnem Travoltą i Nicolasmem Cagiem. Już sama obsada byłaby zachętą do jego obejrzenia, ale

ważne wydaje się też nazwisko reżysera. John Woo to żywa legenda kina akcji z Hongkongu, który w Hollywood podpisał niezbyt udany „Ruchomy cel” i „Tajną broń”. Tym razem Woo dostał od producentów wolną rękę i zrobił ponoć obraz wyjątkowo widowiskowy i nie pozbawiony głębszych treści.

A w kolejce po sławę i pieniądze czekają następne superprodukcje – dobrze przyjęty przez recenzentów „Kontakt” Roberta Zemeckisa („Forrest Gump”) z Jodie Foster, grającą tu naukowca – fanatyka pozaziemskiego życia, z którym to życiem przyjdzie się jej spotkać oko w oko, a także jeszcze świeża, nowojorska premiera sprzed dwóch tygodni – „Air Force One” z Harrisonem Fordem w roli prezydenta USA, który musi rozprawić się z porwaczem samolotów, Garym Oldmanem. Ten ostatni obraz wyreżyserował za jedyne 100 mln dolarów Wolfgang Petersen („Na linii ognia”).

(tola)

50 lat Bohdana Smolenia

Wątroba na medal

Bohdan Smoleń był w latach 70/80 postacią wprost ubóstwianą przez wszystkich Polaków. Razem z Zenonem Laskowikiem stanowili jeden z najlepszych duetów w historii kabaretu. Tragichna śmierć żony i dziecka przed ośmiu laty, na długo wybiła mu dowcipy z głowy. 50-letni komik, a obecnie już raczej jedynie gwiazda disco polo, najbardziej cieszy się ze stanu swojej wątroby, która po tylu latach bankietowania nadal go nie zawodzi. Swoje pół wieku satyryk wieńczy wydaniem płyty „Jubileusz, czyli 50 lat wątroby Bohdana Smolenia”.

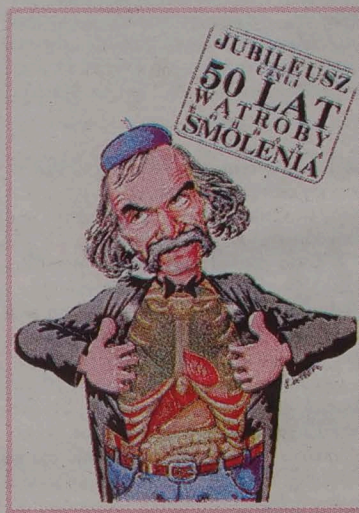
Wprost uwielbienie przyniosł Smoleniowi kabaret „Tey”, w którym występował wspólnie z Zenonem Laskowikiem. Ich błyskotliwe dialogi trafnie punktujące naszą codzienną, socjalistyczną „normalność”, wyciskały łzy śmiechu milionów Polaków. Kasety magnetofonowe z ledwie tolerowanymi przez władzę tekstami, o jakości

porównywalnej chyba jedynie z ówczesnymi produkcjami rodzimej motoryzacji, wędrowały przez nasze „Grundigi” i „Kaspraki”. Obaj panowie zaliczyli też epizody w kilku komediach, wcielając się m.in. w tzw. fachowców.

Życie pełne „jaj” przerwała 8 lat temu tragiczna śmierć w wypadku, jego pierwszej żony i dziecka. Pan Bohdan milknie na kilka lat, lecz żyć z czegoś trzeba. Próbował wrócić na łono kabaretu, jednak jego nowe dowcipy nie miały już tej siły co dawniej. Okazało się jednak, iż śpiewa na tyle dobrze, by... zostać gwiazdą disco polo. Jak twierdzi, zrobił to po to, by ten gatunek muzyki zyskał nową twarz (a jednak pocucie humoru go nie opuszcza). Od niedawna Smoleń znalazł jeszcze inne źródło dochodów. Wykręcając numer 0-700... możemy posłuchać z taśmy jego dowcipów (pamiętaj jednak o rachunku telefonicznym).

9 czerwca pan Bohdan skończył 50 lat. Nazywa ten fakt 50-leciem istnienia swojej wątroby. Cieszy się, iż ten organ nadal świetnie mu służy, zwłaszcza po tylu latach bankietowania.

Wydana z tej okazji płyta „Jubileusz, czyli 50 lat wątroby Bohdana Smolenia” nie grzeszy pocuciem humoru, lecz każdy z 11 kawałków mógłby wiele zdziałać na listach disco polo. Panie Bohdanie, z okazji jubileuszu życzymy powrotu pocucia humoru! Wątroba to nie wszystko... (MS)



Nowe modele cyfrowych aparatów fotograficznych Sony

Aparat z dyskietką

Jesienią pojawi się na krajowym rynku nowy model cyfrowego aparatu fotograficznego Sony Digital Mavica MVC-FD5, w którym zastosowano unikatową technikę zapisywania i gromadzenia zdjęć – na standardowych dyskietkach 3,5-calowych w postaci plików JPEG.

Dzięki zastosowanemu przez Sony rozwiązaniu, stworzenie albumu ze zdjęciami na dysku twardym komputera będzie dziecinnie proste – wystarczy bowiem wyjąć z aparatu zapisaną dyskietkę, włożyć ją do napędu 3,5 cala komputera PC i po prostu skopiować z niej pliki do odpowiedniego katalogu. Nie ma potrzeby łączenia kabli, montowania złącz czy instalowania oprogramowania. Zdjęcia będą zapisywane w formacie JPEG (Joint Photographic Experts Group). Wprowadzona w aparatach Digital Mavica technika ułatwi też ich wymianę, zarówno jeżeli chodzi o zastosowania biznesowe, jak i między krewnymi czy znajomymi.



W ofercie Sony znajdują się dwa modele tych aparatów: MVC-FD5 i MVC-FD7, który na rynku pojawi się pod koniec roku. Oba wyposażone są w układ fotooptyczny CCD o rozdzielczości 410 tys. pikseli, lampę błyskową, wyzwalacz czasowy oraz 2,5-calowy ekran ciekłokrystaliczny, który pełni funkcję wizjera oraz umożliwia przeglądanie zrobionych zdjęć. Aparaty obsługiwane są za pomocą menu, a funkcja „Index” umożliwia wygodne szukanie zapisanych na dyskietce zdjęć. Akumulator litowo-jonowy, w jaki wyposażono modele Digital Mavica, pozwala na wykonanie bez doładowywania aż 500 zdjęć. Czas, jaki pozostaje do wyczerpania się baterii, wyświetlany jest – z dokładnością do 1 minuty – na monitorze.

MVC-FD5 jest modelem standardowym, wyposażonym w stały obiektyw z funkcją Macro. Natomiast MVC-FD7 posiada obiektyw z zoomem 10x, funkcją auto-macros oraz pięcioma zaprogramowanymi czasami naświetlania zdjęć – dla robionych w ruchu, podczas zachodu słońca lub przy świetle księżycowym, utrwalających niebo albo krajobraz. Model ten umożliwia też wykorzystanie jednego z czterech efektów, pozwalających na robienie zdjęć czarno-białych, w kolorze sepii, sztuka negatywowa lub w pastelowach.

(es)

Z NOTATNIKA TELEMANIKA

Żelaznym punktem w programie każdego telemaniaka przebywającego, bądź też szykującego się do urlopu, jest prognoza pogody. Najlepiej obejrzeć ją po Wiadomościach, w Panoramie oraz by wiarygodność była już 100-proc., skonfrontować dane z przepowiedniami Polsatu. Gdy wiemy już, iż ponad wszelką wątpliwość słońce nie opuści nieba nawet na chwilę, warto sprawdzić, czy nasz wystawiony parasol da radę przetrzymać kolejne oberwanie chmury. Jeżeli w programie są opady, wiadomo, kąpielówki i nad wodę.

Jest to prawda powszechnie znana i nie należy się dziwić, iż prognozy pogody mają zawsze najliczniejszą widownię, a za puszczenie reklamy w bezpośrednim ich sąsiedztwie, trzeba słono zapłacić. Zachowanie widzów nie jest jednak do końca zrozumiałe, gdyż powszechnie przecieży wiadomo, iż upały zaczynają się wówczas, gdy zmęczeni ulewami wracamy do roboty.

Sezon urlopowy przyniósł pewne zmiany programowe. W miejsce jednej blondyny w programie „Przytul mnie” (Polsat 2), pojawiła się również szalowa Mulatka. O programie tym już kiedyś pisaliśmy, lecz warto przypomnieć, iż trzy modelki w studyjnym łóżku łamią publiczne mniemanie o tym, iż jak już ładnie i zgrabnie, to koniecznie muszą być tępe i zupełnie bełkotacze bez związku. A swoją drogą ciekawe, skąd ta zamiana blondyny na „czekoladkę”? Czyżby amerykańskim wzorem, Polsat 2 bał się sąsiedztwa o uprzedzenia rasowe?

Warto odnotować dwa nowe serie, których szanujący się telemaniak nie powinien opuścić. Pierwszy z nich możemy zobaczyć w sobotę na antenie TVP2. Jest to niewymownie śmieszna komedia z Dudley Moor'em „Moje trzy córki”. „Orbitalny posterunek”, goszczący od poniedziałku do piątku w Polsacie, to już propozycja dla smakoszy, którym kosmiczne śmieszności nie są w stanie popsuć odbioru. (MS)



Na przełaj do Tok Szoku

Zaczynał od reportażu publikowanych w „Świecie Młodych” i „Na przełaj”. Później była „Gazeta Wyborcza” i prezesura w Polskiej Agencji Informacyjnej. Jest autorem bestsellerów: „Między Panem a Plebanem”, „PRL dla początkujących” oraz „Co dalej, panie Mroźek?”. Obecnie Jacka Żakowskiego możemy oglądać w telewizyjnym TOK SZOK-u, który prowadzi wspólnie z Piotrem Najstutem.

Karię dziennikarską rozpoczął od publikowania w „Świecie Młodych” i „Na przełaj”. Z „Gazetą Wyborczą” związany jest od jej powstania. Po wyborach w 1989 roku nie potrafił odmówić Bronisławowi Geremekowi i został rzecznikiem prasowym Obywatelskiego Komitetu Parlamentarnego. Efektem tego było powstanie książki „Rok 1989. Geremek odpowiada, Żakowski pyta”.

Do polityki – jak twierdzi – nigdy go nie ciągnęło. Pokusił się jednak na jej swego rodzaju komentowanie, pisząc wspólnie z Jackiem Kuroniem „PRL dla początkujących”. Jego książki to przeważnie rozmowy z postaciami znaczącymi dla naszej kultury: Tischnerem i Michnikiem, Turowiczem czy Mroźkiem.

Obecnie przygotowuje nową książkę wspólnie z Kuroniem. Jej roboczy tytuł to „Siedmiolatka, czyli kto ukradł Polskę?”.

Jako człowiek niesmiały musiał walczyć ze stresem w „Kawie czy herbatce” i „Komentarzu politycznym”. Wspólnie z księdzem Tischnerem czytał telewizjom katechizm, a obecnie przypomina się do serii rozmów o etyce. Wielbiciele jego talentu mogą oglądać go w prowadzonym wspólnie z Piotrem Najstutem TOK SZOK-u.

Jacek Żakowski przekroczył już czterdziestkę. Ma trójkę dzieci, w tym dwoje z pierwszego małżeństwa. Jest prawdziwym domatorem i największą frajdą sprawia mu przebywanie na łonie rodziny. (MS)

Hej, nazjeżdżało się do Drohiczyzna poetek i poetów zakochanych w polach, łąkach, lasach i wspaniałej wiejskiej przyrodzie. Przez dwa dni (9 i 10 bm.) Pegaz harcował nad Bugiem przyglądając się swoim podopiecznym – uczestnikom „Sianokosów poetyckich”.

KRYSTYNA KONECKA

To był już IV Ogólnopolski Konkurs Poetycki, zorganizowany przez Oficynę Wydawniczą Wojewódzkiego Ośrodka Animacji Kultury w Białymstoku. „Sianokosy” wypadły nadzwyczajnie: dotychczas bywało do 30 uczestników, a tym razem z regionu i kraju nadesłano aż 127 zestawów wierszy, spełniających kryteria literackiej rywalizacji, czyli mieszczących się w szeroko rozumianym nurcie poezji ludowej. Jury: Wiesław Szymański, Iwona Wąsowicz-Szczepaniak, Elżbieta Szczurek i Krystyna Konecka (przewodnicząca) setnie się „nakosilo” na tej poetyckiej łączce. W sobotę rano aktor spod WOAK-u zawiózł ponad 40 osób – laureatów oraz skupionych pod jego egidą poetów ludowych i sympatyków na seminarium do Drohiczyzna.

Uroczystość ogłoszenia wyników i wręczenia nagród oraz wyróżnień odbyła się w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury, w sali kina, którego nazwie patronuje wywodzący się stąd aktor Daniel Olbrychski. Z obowiązków gospodarza imprezy znakomicie wywiązała się pani dyrektor MGOK-u, Urszula Tomasik, która wraz z instruktorem Anną Bujno i resztą nielicznej załogi zadbała o liczne atrakcje na miejscu. Ze strony WOAK-u zajmowała się programem wieloletnia admirałka twórców ludowych, szefowa Oficyny Wydawniczej, red. Iwona Wąsowicz-Szczepaniak.

Zaczęło się wszystko od spotkań Klubu Poetów Ludowych, prowadzonych przez pana Jana Szacillę – wspomina Iwona Szczepaniak. – Spotykamy się trzy razy do roku: na „Roztopach”, „Sianokosach” i „Przymrozkach”. Klub liczy obecnie około 40 osób, co ciekawe – nie tylko z Białostoc-

czynny. Kilka lat temu powstał pomysł, żeby zaprezentować naszą twórczość na forum ogólnopolskim i tak powstał cztery lata temu konkurs, a w jego efekcie „Sianokosy poetyckie”. W jego organizacji uczestniczyła wcześniej szefowa GOK-u w Knyszynie, Iwona Śmielak.

Imprezy zawsze organizowane są w terenie. Był już Knyszyn, Łapy wraz z Płonką Kościelną, znowu Knyszyn, a teraz zaproszenie przyszło z Drohiczyzna. Każdy gospodarz organizuje własny program dla gości.

– Przedtem wspierało nas PSL, stałym sponsorem jest Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz Wydział Kultury i Sztuki UW – podkreśla red. Iwona Szczepaniak. – Co do uczestników konkursów, są to ludzie ciężkiej pracy. Bardzo ich cenię za ten szczególnie odbiór świata, oparty na tradycyjnych wartościach, na podziale pór roku i na powtarzalności losu człowieka, który jest wkomponowany w to poczucie tego ładu.

Podczas sobotniego spotkania przede wszystkim uhonorowani zostali laureaci. Jurorzy nie przyznali w konkursie I nagrody. Dwie równorzędne II otrzymały Janina Kozak-Pajkert z Białegostoku i Ewa Alimowska z Narwi. Dwie równorzędne III – Justyna Wencel z Supraśla i Edward Lipiński z Hajnówki, cztery wyróżnienia otrzymały za pojedyncze wiersze: Katarzyna Makowska z Jeleniewa, Ludmiła Tarnowska z Mnikowa (woj. krakowskie), Barbara Kwapisz-Bajko z Ornety i Elżbieta Michalska ze Złotorii. Do laureatów i sympatyków przemówił m.in. poseł PSL, prof. Adam Dobroński (autor przedmowy do antologii, zawierającej nagrodzone wiersze) oraz dyrektor Wydziału Kultury, Sportu i Turystyki UW, Kazimierz M. Derkowski, który następnie poprowadził zaimprovizowany poetycki Hyde Park. Wcześniej wiersze laureatów prezentowali Anna Bujno i Andrzej Z. Brzeziński.

Nazjeżdżało się do Drohiczyzna poetek i poetów...

Sianokosy z Pegazem



Obiektu nie objął wszystkich uczestników „Sianokosów poetyckich”

– Zmieniają się epoki, prądy i układy polityczne, a pozostaje to, co najbardziej naturalne, czyli sztuka ludowa – stwierdził w kuluarach prof. Adam Dobroński. – A najpiękniejszym i najbardziej głębokim wyrazem owej sztuki ludowej jest wiersz. Szczęśliwie nasza Białostocczyzna jest przebogata w poetów i wierzę, że chociaż nie wszyscy się do tego przyznają, to wielu z nas wieczorami sięga po tę twórczość. Bo to są najczęściej słowa naszych matek, ojców, może efektywniej podane, ale opowiadające o tym, co tu było zawsze najważniejsze.

Popołudnie sobotnie wypełniły uczestnikom „Sianokosów” spotkania autorskie, w tym z ks. Mieczysławem Rzepniewskim oraz zwiedzanie lokalnych atrakcji: muzeum etnograficznego i zabytków architektury sakralnej. Wieczorne ognisko poprzedziła wspinaczka na Górę Zamkową ze wspaniałym widokiem na Bug. Mimo stromych zboczy dotarli tu wszyscy, włącznie z nestorką poetek, dźwigającą niemal osiem krzyżków – Melanią Burzyńską z Jaświł.

Świetnie zorganizowana przez gospodarza impreza przy ognisku dała okazję do popisów „estradowych”. Występowali m.in. Jadwiga Solińska z Wąsosz w woj. łomżyńskim, mocno związana ze środowiskiem białostockim, Stanisława Szwałkowska z Chrościanki, Regina Ryżewska ze Zwierzynia Wielkiego oraz śpiewający Zbyszek Nasiadko, niegdyś laureat konkursu, który bywa wraz z żoną Tamarą stałym gościem tego rodzaju spotkań.

Po niedzielnej mszy św. w Katedrze uczestnicy „Sianokosów” słuchali o poezji klasycznej oraz inspirującej literacko Wileńszczyźnie, prezentowali własne utwory, a na koniec – odbyli przejażdżkę statkiem po Bugu. Tylko Zbyszek Nasiadko zmierzył się z nurtem jak należy, przepływając rzekę od brzegu do brzegu, co też stało się swoistą atrakcją. Niemal wszyscy kupowali książki z Oficyny Wydawniczej WOAK: zgromadzone pieniądze (ponad 110 zł) przeznaczone zostały na pomoc powodziarzom.

W trakcie dwudniowych spotkań laureaci mieli okazję podzielić się refleksjami na temat swojej twórczości.

– Czuję tak, jakbym szła drogą i natrafiała na nowe, piękne rzeczy, które podnoszę i idę dalej, gromadząc je w sobie – mówi Justyna Wencel, która ma już w dorobku parę laurów literackich, debiutancki tomik, dyplom ukończenia Liceum Sztuk Plastycznych w Supraślu, a przed sobą studia na anglistyce Uniwersytetu Warszawskiego.

24-letnia Ewa Alimowska z Narwi zdobyła jedną z dwóch II nagród.

– Pracuję w Ośrodku Kultury jako instruktor młodzieżowy – informuje. – Brałam już udział w konkursach, a w 1991 r. miałam wydany tomik przez Związek Literatów Polskich. Piszę bardzo mało wierszy, nie potrafię pisać na zamówienie. Moja twórczość to świadoma stylizacja, spojrzenie młodopolskie: domek na wsi, kot, ziola w ogródku. Świadomie zdecydowałam się pozostać tu, gdzie się urodziłam.

Jedną z III nagród otrzymał Edward Lipiński z Hajnówki, dzisiaj emerytowany nauczyciel-polonista.

– To moja pierwsza nagroda – podkreśla. – Na poważnie piszę od dwudziestu lat, do szuflady. Od kilku ujawniam się, a teraz czulem, że napisałem dobre wiersze.

Elżbieta Michalska ze Złotorii w pierwszych „Sianokosach” zdobyła I i II nagrodę, w kolejnych – dwie III, a teraz wyróżnienie.

– Bardzo lubię te spotkania, zawsze jest miła atmosfera. Piszę wiersze od sześciu lat, w tym roku zdobyłam też nagrodę w Radomiu, w konkursie na miniaturę poetycką. Zajmuję się domem i gospodarstwem, a pisanie to takie miłe hobby. Wydania tomiku nie planuję, bo na to trzeba mieć pieniądze i pisać lepiej niż ja – twierdzi laureatka.

Nadprogramowym gościem był Edward Rak z Nowego Dworu Mazowieckiego, który do emerytury zajmował się przetwórstwem warzywno-owocowym, a potem odkrył w sobie talent rzeźbiarsko-literacki. Uczestniczył więc w plenerze w Mielniku, gdzie został zaproszony do Drohiczyzna. Przyjechał z żoną, zauroczył się „Sianokosami” i – jak mówi – poczuł się tu jak w wielkiej rodzinie.

Fot. A. Zgiet



Tegoroczne laureatki – Elżbieta Michalska i Justyna Wencel



Pod kinem „Daniel” – Zbyszek Nasiadko i zdobywca III nagrody – Edward Lipiński

REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA

INDECO®
wygodne mieszkanie

Białystok - ul. św. Rocha 10a (pawilon 115), tel. 44 59 53
Białystok - ul. Pana Tadeusza 2, tel. 43 37 03
Białystok - ul. Legionowa 4, tel. 32 91 23
Białystok - ul. Marczkowska 6a, tel. 76 23 63
Białystok - Szosa Płn - Obwodowa 38
Bielsk Podlaski - ul. Kazimierzowska 6
Giżycko - ul. Kętrzyńskiego 2, tel. 28 32 43
Olecko - ul. Wojska Polskiego 3, tel. 25 85
Orzysz - ul. Wojska Polskiego 2, tel. 23 70 14
Pisz - ul. Dworcowa 9, tel. 23 36 47
Suwałki - ul. Szkolna 8, tel. 66 62 95
Augustów - ul. Kopernika 4, tel. 090 53 62 29
Łomża - Stary Rynek 2
Łomża - al. Legionów 54, tel. 18 32 25

BEZPŁATNA INFOLINIA 0 800 24 222

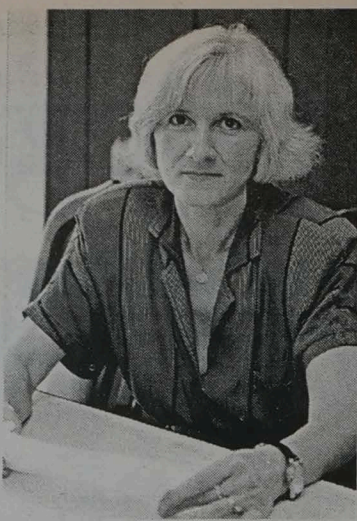
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANymi
ZABUDOWA NA DOWOLNY WYMIAR
DUŻY WYBÓR KOLORÓW
5 LAT GWARANCJI

Ze Zdzisławą Sawicką, dyrektorką Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Białymstoku rozmawia Rafał Rudnicki

Czym zajmuje się Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej?

– Przede wszystkim niesiemy pomoc osobom, które tej pomocy oczekują. A więc ludziom, którzy znajdują się w trudnej sytuacji materialnej i życiowej, którzy nie potrafią sobie poradzić sami z rozmaitymi trudnościami, osobom chorym.

Ale czytając ostatnio białostocką prasę i słuchając wystąpień radnych z BKS-Lewica i UW można odnieść wrażenie, że MOPS tak naprawdę zajmuje się pomocą dla swoich, bowiem w ośrodku zatrudniani są ludzie związani z białostockim „magistratem”.



Atak polityczny

– Od momentu, gdy zostałam dyrektorem, zwolnione zostały z pracy w MOPS tylko trzy osoby. W porównaniu z lipcem 1996 r. stan zatrudnienia zmniejszył się nawet o dwie osoby. O jedną osobę zmniejszyło się też zatrudnienie w administracji. Faktem jest, że bardzo długo szukałam pracowników na niektóre stanowiska, były nawet ogłoszenia w prasie.

– Niektórzy radni twierdzą jednak, że wkrótce mają nastąpić kolejne czystki, że w MOPS przygotowywane są listy proskrypcyjne osób, które mają zostać w najbliższym czasie zwolnione?

– Być może pan, który sformułował takie zarzuty sam takie listy przygotowuje. Ja nie o tym nie wiem. Ale jeśli ktoś złamał prawo lub przywłaszczył publiczne pieniądze – to poniesie konsekwencje wynikające z kodeksu pracy.

– Z MOPS zwalniane są ponoć wyłącznie osoby wyznania prawosławnego?

– Nie interesuje mnie wyznanie osób, które pracują w ośrodku. Ale z tego co wiem, to te trzy osoby, które za mojej kadencji zostały zwolnione z MOPS, były praktykującymi katolikami.

– Wśród zarzutów wobec MOPS wymienia się także taki, że na miejsce zwolnionych pracowników przyjmowane są osoby niekompetentne?

– Gdy przyszedłam do pracy w MOPS to informatykiem był inżynier budowlany. Osoba ta została zwolniona, a na jej miejsce zatrudniono informatyka z kwalifikacjami. Zwolniłam też specjalistę ds. pracy społecznej. Na tym stanowisku wymagane jest wykształcenie o kierunku praca społeczna, pedagogika lub socjologia, a specjalista była pielęgniarką z wyższym wykształceniem. Zwolniona została za niewykonywanie poleceń przełożonych. Obecnie najwięcej zarzutów kierowanych jest pod adresem mojego zastępcy. Osoba ta jest po studiach na geografii społeczno-gospodarczej na Uniwersytecie Jagiellońskim, nie obroniła tylko pracy magisterskiej. Przez pięć lat pracowała w Stanach Zjednoczonych, w tym trzy lata w opiece społecznej. Ma ukończony Wright College, ukończyła kursy podstaw zarządzania i marketingu, księgowości i obsługi komputera. Biegle zna język angielski.

Dlaczego doszło do zwolnienia poprzedniej zastępczyni dyrektora MOPS?

– Osoba zajmująca to stanowisko odeszła, bowiem okazało się, że jest odpowiedzialna za bałagan i nieprawidłowości związane z rozdysponowywaniem darów, które trafiały do MOPS z Holandii. Dary te były rozdysponowywane w niewiadomy sposób. Ani jedna osoba nie pokwitowała ich odbioru. Nie wiadomo też, gdzie te dary trafiły. A były to tysiące paczek. Całą tę sprawę wykryły organy kontroli. Sprawą zajęły się organy ścigania.

Ponoć zwolnienie tych trzech osób z pracy w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej naraziło gminę Białystok na duże koszty?

– W Sądzie Pracy nie przegraliśmy żadnej sprawy ze zwolnionymi pracownikami, gdyż nie przywrócono ich do pracy. Wypłaciliśmy tylko, do tej pory, 2 tys. 831 zł odszkodowań.

A co z zarzutami dotyczącymi nadużyć finansowych w MOPS?

– Mam prośbę do tych wszystkich, którzy wysuwają te zarzuty, by zdefiniowali, co rozumieją pod pojęciem defraudacji. Bo ja takich nadużyć nie stwierdziłam. Jeśli jedna osoba popełniła jakieś przestępstwo, to musi to najpierw stwierdzić powołany do tego organ.

Jeśli w MOPS dzieje się tak źle, to jak na tę sytuację reagują działające w zakładzie związki zawodowe?

– Obie organizacje związkowe – OPZZ i „Solidarność” są oburzone zarzutami, które wypowiedzieli na łamach prasy niektórzy radni. Zapowiedzieli też, że wystąpią z oficjalnymi protestami. Mam też upoważnienie od całej załogi o wystąpieniu do pana Marka Chojnowskiego o przeproszenie pracowników MOPS za wypowiedzi w prasie, radiu i telewizji. Jeśli jedna osoba naraziła MOPS na straty, to nie oznacza to, że wszyscy pracownicy są winni. A taki był sens wystąpienia pana Chojnowskiego.

Ale ponoć za obronę dyrekcji ośrodka pracownicy otrzymują teraz podwyżki?

– Są to już drugie w tym roku podwyżki. Podobnie jak w Urzędzie Miejskim i podległych mu placówkach były zaplanowane od 1 lipca. Nieprawdziwe są stwierdzenia, że dyrekcja obiecała podwyżki, pod warunkiem, że pracownicy będą lojalni. Nieprawdziwe jest też stwierdzenie, że wzięliśmy pieniądze na podwyżki i trzymaliśmy je w kasie od końca kwietnia. Wojewódzki Zespół Opieki Społecznej przesłał je nam dopiero w czerwcu.

25 sierpnia Komisja Rewizyjna Rady Miejskiej ma jednak rozpocząć kontrolę w MOPS...

– Jestem gotowa gościć różne organy kontroli, bowiem nie mamy, jako MOPS, nic do ukrycia. Udowodnimy, że wszystkie zarzuty skierowane pod naszym adresem są bezpodstawne. Żałuję tylko, że ośrodek jest angażowany w politykę i musimy koncentrować się na obronie przed niesłusznymi atakami, zamiast zajmować się naszymi podopiecznymi. Uważam, że atak na MOPS jest tak naprawdę atakiem na obecne władze miasta. Być może komuś przeszkadza też to, że w ciągu ostatniego roku, gdy jestem dyrektorem ośrodka, zaczęłam porządkować stan, który zastałam.

Dziękuję za rozmowę.

FOT. ANDRZEJ ZGIET

Kurhany i rabusie

Już od czasów faraonów wiadomo o rabusiach kosztowności z królewskich grobowców. Na nic zdały się obronne budowle w postaci piramid, przemyślnie zapadnie i inne pułapki. Złodzieje, zwani w naszych czasach hienami cmentarnymi, i tak potrafili dopiąć swojego. Nie dziwili się więc archeolodzy badający kurhany dość licznie występujące w Polsce, gdy stwierdzali rabunkowe wykopy, gdzieś z czasów średniowiecza. Tak było i w Grochach Starych.

Górki
pełne skarbów

Najstarszy mieszkaniec wsi opowiadał archeologom legendę o „górkach”, czyli kurhanach: podziemne lochy ciągnęły się do nich aż z Suraża, a kazala je wybudować królowa Bona. W tych podziemiach kryli się ludzie przed Tatarami, chowali też tam swoje skarby. Ale nie wszyscy właściciele cennych przedmiotów przeżyli, pozostały one zakopane i jak kto ma szczęście, może je znaleźć.

W Grochach Starych, w gminie Poświętne, znajduje się jedno z większych cmentarzyisk związanych z tzw. kulturą wielbarcką, która pojawiła się tu na początku III wieku naszej ery. Liczy ono dwanaście kopców, obecnie bardzo już zniszczonych, zniwelowanych, o nasypach rozciągniętych w czasie prac rolniczych. Kamienie zużyte do różnych budowli. Dziś pośród łąk zbóż kurhany wyróżniają się jako niewielkie obłę pagórki.

– **Kultura wielbarcka związana jest z wędrówką germańskich Gotów ze Skandynawii nad Morze Czarne** – tłumaczy Katarzyna Rusin, prowadząca badania archeologiczne w Grochach Starych. – **Powstała wtedy, gdy Goci osiedlali się najpierw na Pomorzu Nadwiślańskim, potem szli przez Podlasie, Polesie, Wołyń. Nasze kurhany leżą na szlaku ekspansji na południe i południowy wschód. Mamy kilkanaście stanowisk, m.in. w Rostółtach w gminie Juchnowiec: tamtejsze kurhany były charakterystyczne i najwcześniej przebadane (w 1938 roku wykopaliska prowadził Konrad Jazdzewski, następnie dr Jan Jaskanis). Od nich wzięły nazwę inne, o podobnej konstrukcji.**

W kurhanach chowano osoby wyróżniające się w społeczności: wodzów, naczelników plemion, może członków ich rodzin, kapłanów i kapłanki. W literaturze archeologicznej takie groby określa się jako okazale. Inni członkowie plemienia grzebani byli na cmentarzyskach nazywanych płaskimi. W słynnych już Cecełach skatalogowano aż 556 takich pochówków.

Rzymskie
warcaby

W Grochach Starych ekspedycję archeologiczną rozpoczęto w 1989 roku. Zbadano wówczas kurhan typowy dla rostółskich, o średnicy 26 metrów. W środku znajdowała się głęboka jama grobowa, a nad nią, na planie koła, z dużych kamieni ułożony był rdzeń (inaczej zwany jądrem). Obsypano go ziemią, a następnie obłożono kamieniami (tzw. płaszczem).

Rozkopując kurhan stwierdzono ślady wkopu rabunkowego. Mogło to oznaczać, że grób będzie pusty, bo dawno go „wyszabrowano”. A jednak na głębokości 2,40 m od współczesnego poziomu gruntu, na pozostałościach trumny drewnianej, znaleziono 24 szklane krążki z zielonego szkła w żółte oczka i 22 białe w takież oczka, plakiętkę i srebrne okucie metalowe pasa. Były to prawdopodobnie resztki wyposażenia grobowego.

Krążki zidentyfikowano jako sprowadzone z Rzymu lub którejś prowincji, Galii bądź Naderenii. Na terenie Cesarstwa były one bardzo popularne, służyły do gry zbliżonej do dzisiejszych warcabów. Krążki przesuwano się na pola oznaczone literami i układało całe wyrazy. Jeśli chodzi o plakiętkę, wysuwana jest hipoteza, że spełniała ona rolę obola.

Najciekawszym dla archeologów znaleziskiem było jednakże kilkanaście jam i palenisk, znajdujących się na poziomie dawnego gruntu. Związane były one prawdopodobnie z obrzędem pogrzebowym, czyli paleniem ogni ofiarnych.

Grób
księżniczki

W 1991 roku Katarzyna Rusin badała drugi kurhan, o średnicy 30 metrów i nieco innej konstrukcji. Miał on dodatkowy krąg złożony z dużych kamieni, między rdzeniem a skrajem kopca. I znowu, na głębokości 60–70 cm, natrafiono na ślady rabusiów. Wkop, usytuowany dokładnie w środku jamy grobowej, wyraźnie odcinał się od jej zarysu ciemną ziemią. Dochodził do poziomu trumien, nie należało więc liczyć na żadne skarby. Ale i tak ten sezon zapisał się sensacją archeologiczną, określaną jako znalezienie grobu księżniczki.

Na dnie jamy grobowej, na głębokości 4,20 metra, na moście z gałęzi brzozy była ustawiona trumna, wydrążona w połowie kłody dębowej, o wymiarach 3,60 na 1,60 metra. Po wschodniej stronie znajdowała się druga, mniejsza, długości 1,20 metra, a po południowo-zachodniej, jakby „w głowach” – dwie niecki. Wykono ją bardzo starannie z drewna dębowego, krótsze boki wycięto ozdobnie „w rybi ogon”. W trumnie znajdowały się fragmenty kości ludzkich.

Ten drugi kurhan dostarczył najwcześniejszych zabytków drewnianych na Białostocczyźnie. Kłoda znajduje się jeszcze w konserwacji w Biskupinie, badania dendrologiczne zostaną dopiero wykonane. Nieckę można obecnie oglądać na wystawie w Bielsku Podlaskim. Wiek pochówku ustalano na podstawie jednego z palenisk, odkrytych pod nasypem kurhanu, a więc prawdopodobnie związanego z obrzędem. Data radiowęglowa C-14 wskazuje na IV wiek.

Do trzech razy

W tym roku w Grochach Starych rozkopany jest trzeci z kolei kurhan, o średnicy 26 metrów. I tym razem bardzo szybko natrafiono na ślady wkopu rabunkowego. Na jego dnie znaleziono duży frag-

ment wczesnośredniowiecznego naczynia, który może go datować.

Wykopaliska trwają. Co znajduje się na dnie jamy grobowej – dopiero się okaże.

– Na podstawie kurhanów z Wielkopolski czy pochówków w kręgach kamiennych tej kultury wiadomo, że groby wyposażane były w przedmioty na owe czasy luksusowe, ozdoby, szklanki importowane z Rzymu, monety, krążki do gry – mówi Katarzyna Rusin. – **Kultura wielbarcka charakteryzowała się ponadto tym, że do grobu nie wkładano żadnych przedmiotów z żelaza: na skutek zakazu rytualnego czy z innego powodu.**

– **Tegoroczne wykopy nie ograniczają się tylko do samego kurhanu, obejmują większy teren. Miałam nadzieję, że w ten sposób trafimy na cmentarzysko płaskie. Na razie to się nie udało.**



Wszystkie znaleziska muszą być starannie oznaczone na planie

Zanim germańscy Goci dotarli do miejsc, które dziś nazywa się Grochami Starymi, już wcześniej musiała znajdować się tam jakaś osada bądź obozowisko. Przy badaniach drugiego kurhanu natrafiono na jamy i paleniska kultury trzcinieckiej, około 1200-1000 lat przed naszą erą. W kurhanie trzecim znaleziono już ładny krzemienisty grocik i siekierkę z tamtego okresu.

ANIELA ŁABANOW

Czy Białystok wzbogaci się o nowy tunel pod torami

TUNEL

Największą inwestycją końca XX wieku w Białymstoku, będzie niewątpliwie budowa nowego tunelu pod torami kolejowymi, na osi ulicy Popieluski i Kopernika. W 1994 roku opracowana została koncepcja inwestycji, a w lipcu tego roku rozpoczęła się procedura uzyskiwania pozwolenia na budowę. Prace mogą rozpocząć się już w przyszłym roku, o ile władze miasta uda się znaleźć sposób finansowania przedsięwzięcia. Sama gmina Białystok sobie nie poradzi.

Tunel – historycznie
strategiczny

Kolej warszawsko-petersburska została wybudowana w drugiej połowie XIX wieku. Wraz z pojawieniem się torów kolejowych, Białystok podzielił się na dwie części. Umownie rzecz ujmując – część południowo-wschodnią ze śródmieściem

oraz fragment północno-zachodni z Antoniukiem, Wysokim Stoczkiem i Starosielcami. Dla połączenia tej ostatniej – wówczas jeszcze odrębnej miejscowości z centrum Białegostoku, zbudowano tunel. Tak się złożyło, że funkcjonuje on do dzisiaj. Jego rola ogromnie wzrosła, gdy w części zachodniej miasta wybudowane zostały wielkie osiedla mieszkaniowe – „Słoneczny Stok”, „Zielone Wzgórze”, a same Starosielce stały się dużą dzielnicą Białegostoku.

Mало tego. Miasto ma w ogóle tylko dwie „przeprawy” przez tory (wiadukt Dąbrowskiego i właśnie tunel). Poza tym daleko na północ od śródmieścia funkcjonuje jeszcze wiadukt Szosy Północno-Obwodowej, który bardziej służy jednak tranzytowi TIR-ów niż mieszkańcom miasta pragnącym przemieszczać się z miejskich sypialni do centrum i z powrotem. Budowa nowego tunelu – mimo że strategicznie niezbędna – zapewne jeszcze

CHWILA WAKACYJNEJ ZADUMY

MOC
W ODDYCHANIU

Trudno znaleźć słowa, którymi w pełni można by wyrazić, jak dobroczynne skutki przynosi refleksja i praca nad oddechem. Wpływa korzystnie na zdrowie człowieka, wzmacnia go i umożliwia swobodniejsze i skuteczniejsze funkcjonowanie we wszelkich sytuacjach życiowych. Może okazać się bezcenna np. w trakcie zdawania egzaminów czy w czasie innych występów publicznych. Ważne jest, abyśmy zwracali uwagę, czy oddychamy nosem czy ustami lub też wstrzymujemy oddech. Znaczące jest wtedy wzdychanie, które jest reakcją na wstrzymanie oddechu. Normalne oddychanie jest słyszalne i daje się ono słyszeć jeszcze lepiej w czasie snu. Osoby, które oddychają niemal bezgłośnie, poważnie zakłócają własne oddychanie. Wzdychając wypuszczamy powietrze, przy ziewaniu powietrze jest wciągane do płuc. Ziewanie jest oznaką zmęczenia i senności, a występuje wtedy, gdy zasoby energii wymagają uzupełnienia. Tlen jest taką życiową siłą, która sprawia, że np. martwa substancja, jaką jest drewno, rozpali się, rozgorzeje płomieniem.

Niektóre typy osobowości i niektóre zawody jakby były uprzywilejowane w powstawaniu kłopotów z oddychaniem. Najbardziej narażone są osoby zestresowane i tzw. perfekcjonści. Przyspieszone oddychanie może stanowić istotny problem dla sportowców, aktorów, piosenkarzy i muzyków grających na instrumentach dętych. W chwilach zdenerwowania większość z nas stosunkowo łatwo da sobie radę z płytkim i nieregularnym oddychaniem, jeżeli nauczy się swój oddech kontrolować. A więc: oddychaj rytmicznie, podczas wdechu skoncentruj się na rozciąganiu brzucha, unoszeniu przepony i napełnianiu powietrzem dolnej, środkowej i górnej części płuc. Podczas wstrzymywania oddechu zwróć uwagę na to, jak bardzo zwiększyła się objętość klatki piersiowej. Powinieneś się wtedy poczuć jak mocno nadmuchany balon. Przy wydechu staraj się, aby przepona przesunęła się jak najbardziej w głąb jamy brzusznej. Nowy wdech rozpoczni dopiero wtedy, gdy płuca będziesz miał puste. Przerwij ćwiczenie, gdy poczujesz osłabienie lub pojawią się zawroty głowy. Uczyń tak również wtedy, gdy weźmiesz za głęboki wdech.

Głębokie oddychanie angażuje dolną część jamy brzusznej, która wydyma się przy wdechu i opada podczas wydechu. Wszystkie małe dzieci oddychają w ten sposób. Aleksander Lowen w książce „Duchowość ciała” interesująco pisze o zależności pomiędzy oddychaniem a odczuwaniem: „Oddychać głęboko znaczy głęboko odczuwać. Jeśli oddychamy głęboko do jamy brzusznej, obszar ten ożywia się. Nie oddychając głęboko, tłumimy niektóre uczucia związane z brzuchem. Jednym z tych uczuć jest smutek, ponieważ brzuch bierze udział w głębokim płaczu. Taki płacz ma głębię smutku, która w wielu wypadkach graniczy z rozpaczą”. Przedziwne i paradoksalne – jeśli potrafimy się rozplakać, to całe ciało radośnie się ożywi. Tłumione uczucie jest jak cień w nocy, który nasza wyobraźnia powiększa, aż stanie się upiorem.

Jeżeli jesteś osobą skłoną do skrywania w sobie uczuć, jeśli masz trudności z wypłakaniem się, najprawdopodobniej będziesz miał zaburzenia w oddychaniu. Jeżeli zatrzymujesz w sobie uczucia, to będziesz również zatrzymywał powietrze i twoja klatka piersiowa będzie prawdopodobnie rozdęta. Kobiety zdają się być swobodniejsze w wyrażaniu uczuć niż mężczyźni. Płacz przychodzi im łatwiej i w rezultacie ich oddech jest swobodniejszy, rzadziej dostają zawału serca i żyją dłużej. Nie oznacza to, że nie mają emocjonalnych problemów lub że ich oddychanie jest w pełni naturalne. Kobiety, które wzorują się na takich męskich wartościach, jak bycie twardym i sprawnym oraz trzymanie uczuć na wodzy, są tak samo narażone jak mężczyźni i również mogą mieć rozdętą klatkę piersiową. Szczególnie podatni na taką przypadłość są palacze obojga płci. Palenie daje wrażenie oddychania, nie dostarczając jednak do organizmu zbyt wiele tlenu, co mogłoby pobudzić bolesne odczucia. Szkoda, że tak niewielu ludzi oddycha swobodnie i dobrze.

Na zakończenie proponuję ćwiczenie pomocne w kształtowaniu sprawności głębszego oddechu.

Ćwiczenie.

W pozycji siedzącej, najlepiej na twardym krześle, wymawiaj swoim normalnym głosem ciągle dźwięk „aaa”, patrząc na sekundnik zegarka. Jeżeli nie jesteś w stanie utrzymać dźwięku przez co najmniej dwadzieścia sekund, oznacza to, że masz jakąś trudność z oddychaniem.

Aby poprawić swój oddech, powtarzaj to ćwiczenie regularnie, starając się wydłużyć czas trwania dźwięku.

JERZY BINKOWSKI, psycholog

REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA

Kombinat Budowlany – Twoim partnerem i inwestorem

Mieszkanie z gwarancją
dla każdego

Mieszkania od jednopokojowych do dwupoziomowych znajdują się w szerokiej ofercie Kombinatu Budowlanego sp. z o.o. w Białymstoku. Klienci mogą wybierać mieszkania w wersji niepełnego wykończenia jak i tzw. wykończenia pod klucz, które są sprzedawane na własność aktem notarialnym (sprzedaż na raty, upusty cenowe). Kombinat Budowlany proponuje też na atrakcyjnych warunkach osobom fizycznym i prawnym współinwestowanie w budowę mieszkań na wynajem.

PROFESJONALIZM
I ELASTYCZNOŚĆ

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowo-Handlowe Kombinat Budowlany sp. z o.o. powstało przed czterema laty w wyniku prywatyzacji państwowego przedsiębiorstwa Białostockiego Kombinatu Budowlanego, który istniał od 1951 r. Spółka najpierw, jako generalny wykonawca, realizowała zlecenia białostockich i terenowych spółdzielni mieszkaniowych. Firma, dostosowując się do nowych warunków gospodarki wolnorynkowej, rozszerzyła swoją działalność. Jako developer zajęła się projektowaniem, realizacją i sprzedażą aktem notarialnym mieszkań z garażami oraz lokali usługowych, budowanych na własnych gruntach. Firma zajmuje się też zarządzaniem nieruchomości wspólnot mieszkaniowych budynków oddanych do użytku.

Kombinat Budowlany sp. o.o. zrealizował już wiele przedsięwzięć w zakresie m.in. budownictwa mieszkaniowego. Wizytówką firmy jest np. miniosiedle przy ul. Szerokiej w Białymstoku (ponad 200 mieszkań), budynki mieszkalne przy ul. Zagórnej, Buskiej, Zachodniej, Ostrołęckiej i Klepackiej w Białymstoku oraz w Czarnej Białostockiej i Zabłudowie.

Spółka świadczy kompleksowe usługi budowlane, remontowe, inżynierskie i instalacyjne w różnych typach obiektów. Zajmuje się również produkcją materiałów budowlanych (płyty gipsowe na ścianki działowe, bloczki betonowe, płyty drogowe i beton towarowy z dowozem na budowę). Firma prowadzi także hurtownię materiałów budowlanych i stolarki budowlanej (jest autoryzowanym dystrybutorem Stolbudu Sokółka) oraz świadczy usługi transportowe.

Firma posiada referencje wielu inwestorów oraz Rekomendację Pol-

skiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa.

WYNAJEM Z ULGĄ
LOKATĄ KAPITAŁU

Kombinat Budowlany posiada grunty przeznaczone pod budownictwo i oferuje osobom fizycznym oraz prawnym współinwestowanie w budowę wielorodzinnych budynków z mieszkaniami na wynajem. Oferta obejmuje możliwość uzyskania jednego lub kilku mieszkań. Każdy po odkupieniu aktem notarialnym ułamkowej części gruntu i zawarciu umowy z inwestorem stanie się współinwestorem. Płatności mają być dokonywane w miarę postępu robót. Powierzchnia mieszkań jest zróżnicowana – jednopokojowe od 25 mkw., 2-pokojowe – 43-45 mkw., 3-pokojowe – 58-65 mkw. do dwupoziomowych – od 65 do 100 mkw. Standard wykonania mieszkań będzie również zróżnicowany – w zależności od potrzeb współinwestora.

Z tytułu udziału we wspólnej inwestycji osoby fizyczne mogą odliczyć do 81 tys. 900 zł za każde wybudowane mieszkanie na wynajem. Ulga ta, pomimo konieczności poniesienia sporych nakładów własnych, stanowi doskonałą lokatę kapitału.

OFERTA DLA KAŻDEGO

Kombinat Budowlany oferuje klientom mieszkania w dzielnicy Nowe Miasto II usytuowane w rejonie ulic Pogodnej i Zachodniej. W trzy- i czteropiętrowych budynkach o ciekawej formie architektonicznej w latach 1997-1999 zamieszka 450 rodzin. W tym roku została także rozpoczęta realizacja wielorodzinnego budynku mieszkalnego przy ul. Traugutta na Os. Wygoda (jej zakończenie przewidziano na czerwiec 1998 r.).

Spółka posiada jeszcze wolne mieszkania przy ul. Pogodnej, które

zostaną oddane do użytku jeszcze w tym roku (1-pokojowe o pow. 30-34 mkw. w cenie od 42 tys. zł, 2-pok. 43-48 mkw. – od 57 tys. zł, 3-pok. od 58 do 63 mkw. – od 79 tys. zł oraz atrakcyjne dwupoziomowe 69-100 mkw. – od 88 tys. zł).

W realizowanych budynkach stosowane są tradycyjne naturalne materiały (cegła, drewno, gazobeton) oraz nowoczesne technologie i instalacje (pełne opomiarowanie, docieplenia, telewizja kablowa, instalacja telefoniczna wewnętrzna).

Klienci według własnego gustu i upodobań mogą aranżować wnętrza i kreować przestrzeń mieszkan.

Istnieje możliwość nabywania mieszkań na raty. Klienci mogą liczyć na elastyczność w ustalaniu wysokości rat i terminów ich płatności oraz na upusty cenowe. Kombinat Budowlany gwarantuje cenę mieszkania jaka jest ustalona w dniu zawarcia umowy.

Klienci, nabywając mieszkanie w Kombinacie Budowlanym, mogą zrealizować książeczkę mieszkaniową i skorzystać z odliczeń podatkowych z tytułu poniesionych nakładów, a także uzyskać kredyt mieszkaniowy w banku.

Kombinat Budowlany oferuje do sprzedaży na bardzo atrakcyjnych warunkach małe, nowe mieszkania w Zabłudowie przy ul. Kalwińskiej do zamieszkania już w sierpniu. Jednopokojowe o pow. 30-33 mkw. kosztują od 32 tys. zł, a 2-pokojowe – od 41 tys. zł.



☆ Przedsiębiorstwo
Produkcyjno-Usługowo-Handlowe
Kombinat Budowlany sp. z o.o., Białystok, ul. Legionowa 14/16, tel./fax 415-372, tel. 416-402.

Artykuł promocyjny, nr. 1004832



opadowymi. Nic więc dziwnego, że w tunelu często stoi woda, a wilgoć jest tam zjawiskiem stałym.

Most czy tunel?

Po raz pierwszy sprawa budowy „przeprawy” przez tory wypłynęła w latach 1993-94. Wówczas została opracowana wielowariantowa koncepcja budowy od mostu czy szeregu mostów, aż po tunel. Ostatecznie Gmina Białystok uzgodniła z Centralną Dyрекcją Okręgową Kolei Państwowych, że będzie budowany tunel. W tym samym roku – 1994 – w Informacji o Zamierzeniach Zarządu Miasta na lata 1995-97 znalazł się zapis *Zarząd podejmie działania w zakresie inwestycji komunikacyjnych o znaczeniu ogólnomiejskim: 1) tunel u zbiegu ulic Popieluszki i Kopernika; najważniejsza obecnie inwestycja komunikacyjna w mieście. Wg opracowanej koncepcji koszt wynosi 25 mln zł (250 miliardów starych). Planowane rozpoczęcie realizacji – 1996.*

Terminu tego nie udało się dotrzymać. Z rocznym poślizgiem sprawa tunelu ruszyła z miejsca.

Kosztowne cacko

Obecne szacunki zakładają jednak, że łączny koszt inwestycji będzie dwukrotnie wyższy i może sięgać nawet 60 mln zł (600 miliardów starych). Jest to kwota ogromna i mało prawdopodobne, aby gmina była w stanie sfinansować więcej niż 1/3 kosztów. Reszta pozostaje więc sprawą otwartą, gdyż ani koleje państwowe, ani wojewoda niewiele dorzucą. Pozostaje więc zdobycie źródeł finansowania z zewnątrz, na przykład z kredytów z Banku Światowego, bądź innych organizacji finansowych wspierających rozwój gospodarek krajów Europy Środkowej i Wschodniej. Tymczasem koncepcja nowego tunelu i tworzonej obecnie na jej podstawie projekt budowlany, zakłada wzniesienie bardzo nowoczesnej, jednolitej konstrukcji żelbetowej, rozdzielonej na filarach. Obiekt został zlokalizowany dokładnie na przedłużeniu ulicy Popieluszki. Ma spełniać normy europejskie jeśli chodzi o wysokość – 5 metrów i szerokość zmniejszają się tam dwie nitki ulicy Popieluszki po 10,5 metra każda. Poza tym 6 metrów chodników i teren

pod przyszły środek szybkiej komunikacji miejskiej (np. tramwaj). Pod nimi będą przebiegać dwa kanały deszczowe ujmujące wspomniany wcześniej ciek wodny oraz normalna infrastruktura techniczna ulicy (telekomunikacja, energetyka, kanał odwadniający jezdnię itp.).

Przy wylocie tunelu od strony Słonecznego Stoku, dokładnie na dzisiejszym ostrym zakręcie Hetmańskiej w Popieluszki, powstanie duże rondo. W związku z jego budową, gmina będzie musiała wykupić, bądź wywłaszczyć, właścicieli kilku domów obecnie stojących w rejonie wspomnianego zakrętu Hetmańskiej w Popieluszki i bliższych nasypu kolejowego.

Projekt budowlany wykonuje w zakresie drogownictwa i infrastruktury technicznej – Biuro Projektowe Budownictwa Komunalnego w Białymstoku, zaś kwestie kolejowe rozwiązuje Biuro Projektów Kolejowych w Łodzi.

Stary tunel miał początkowo ocaleć i być przeznaczony chociażby na ścieżkę rowerową. Jednak koszt jego utrzymania jest tak duży, że ostatecznie postanowiono go zlikwidować. Być może pozostanie jedynie wąska dróżka eksploatacyjna zapewniająca dostęp do biegnącego tam kanału sanitarnego.

RAFAŁ MALINOWSKI

Od deski do deski

BALSAM DLA DUSZY

Podtytuł tej książki, brzmiący: 101 opowieści otwierających serca i kojących duszę, sprawił, że od razu nastawiłam się do niej sceptycznie. Oto – myślałam – kolejny „poradnik”, który ma raz dwa rozwiązać problemy, z jakimi na co dzień borykają się ludzie, który ma wszystko pod recepty, który może i przeczyta się szybko i przyjemnie, ale niewiele pożytku w ostateczności przyniesie zwykłemu człowiekowi. Co najwyżej rozdrażni nieco i – wbrew zamierzeniom autorów – przynębi, bo z pewnością po raz kolejny przekonam się, że innym się udaje, a mnie nie. I cóż to może być za balsam, raczej szczypta goryczy. A jednak... Kiedy rozpoczęłam lekturę niełatwo było książkę odłożyć, a moje uprzedzenia zniknęły gdzieś już przy pierwszej historii.

„Balsam dla duszy” jest zwykłym i niezwykłym zarazem zbiorem opowieści o ludziach. Autorzy uporządkowali je w osiem rozdziałów: Miłość, Rodzicielstwo, Nauka, Śmierć, Kwestia spojrzenia, Kwestia podejścia, Pokonywanie przeszkód i Mądrość. Nie ma tu żadnych porad, wskazówek, nauk. Są wyłącznie przykłady najlepszych i najcenniejszych cech ludzkiego charakteru. Napisane bardzo prostym językiem, najczęściej w formie relacji o wydarzeniach. Choć często autorzy opowiadają o rzeczach niezwykłych, w których mieli przywilej wziąć udział, nie ma tu cienia sensacji, ani – tym bardziej – pychy. Z ogromną pokorą i prostotą mówią o pokonywaniu zła i zwyciężaniu dobra w nich samych, o stopniowym, trudnym i powolnym otwieraniu się na innych, o głębokich przemianach, jakie się w nich dokonały dzięki zwykłemu ludziom, o tym, jak zmienili swoje życie i jak nauczyli się być szczęśliwi. Czytając, niejednokrotnie odnajdujemy w opowiadaniach siebie, swoje przeżycia, zachowania, myśli. Często zakończenia naszej własnej historii i tej z książki różnią się bardzo i okazuje się, że do osiągnięcia sukcesu trzeba było tak niewiele: trochę serca, zaufania, prostego gestu, czy kilku słów. I to jest nauka płynąca z „Balsamu dla duszy”. To właśnie są te recepty, które miały mnie zrazić. Opowiadania są bardzo piękne. Nie z powodu stylu, doboru słów, czy popraw-

ności językowej, ale ogromnego ładunku ciepła. Sprawiają, że po przeczytaniu natychmiast ma się ochotę opowiedzieć je bliskim. O to również chodziło autorom. Jako motto książki umieścili słowa bajara z plemienia Cree: „Opowieści są Bytami, które zapraszają do naszego życia. Jeśli okazemy się gościnnymi gospodarzami, obdarzą nas swoim przesłaniem. Gdy będą gotowe, aby iść dalej, same nam o tym powiedzą, a wtedy podarujemy je innym”. Omawiany „Balsam dla duszy” poprzedziły dwa inne. Autorami wszystkich są: Jack Canfield, jeden z czołowych ekspertów rozwoju własnych możliwości i pielęgnowania ludzkiego potencjału oraz Mark Victor Hansen, profesjonalny mówca zajmujący się głównie tematem umiejętności i strategii handlowych, ale także zwiększaniem własnego potencjału i rozwojem wewnętrznym. Oba panowie pomagali rzeszy wymienionych na końcu książki współpracowników. Autorzy mają bardzo ambitne plany na przyszłość. Chcą publikować jeden tom „Balsamu dla duszy” rocznie. Dlatego między innymi zapraszają swoich czytelników do nadsyłania historii, wierszy lub artykułów, które chcieliby przeczytać w następnej części książki. Poznański REBIS przygotowuje już trzy kolejne „balsamy”: „Balsam dla duszy – książka kucharska”, „Balsam dla duszy – kobiety” oraz „Balsam dla duszy – praca”. (tm)

Jack Canfield, Mark Victor Hansen, *Balsam dla duszy 3*, przeł. Joanna Gołyś, Dom Wydawniczy REBIS, seria „Best-seller”, Poznań 1997, s. 320.

NIESZCZĘŚLIWI LUDZIE COUPLANDA

Z reguły, kiedy bohater książki jest mało kontentem i ciągle na coś narzeka, nie czyta się takiej książki z przyjemnością. Ale w przypadku bohatera powieści Douglasa Couplanda tak nie jest, ponieważ narzekania w jego wydaniu są po prostu najwzruszająciej zabawne. „Żeby nie martwić się o pieniądze, mam niezbyt pewną i dosyć podłą pracę w niepewnej moralnie firmie. Żeby nie martwić się o samotność, wpuszczam się w różne, dość nieokreślone związki” – czyż takie wyznania sprawić mogą, że będziemy mu naprawdę współczuć? Ale bohater książki Douglasa Couplanda ma również prawdziwe problemy i dylematy. Jak każdego człowieka, a zwłaszcza mężczyznę po właściwej stronie trzydziści, nęka go poczucie upływu czasu, a co z tym idzie – starzenia się. Panicznie boi się starości, ale lęka się również tego, że będzie musiał starzeć się w samotności, ponieważ – jak dotychczas – z kobietami nie za bardzo mu się układa. Ale to może zgodnie z dewizą Ernesta Hemingwaya, który powiedział: „Z mojego doświadczenia wynika, że inteligentni ludzie rzadko bywają szczęśliwi...”. Podobnie, jak w „Poddanych Microsoftu” i w tej książce Couplanda pojawia się motyw przyszłości i jej futurystyczne wizje. Padają pytania typu: A gdyby technikę stworzyły koty a nie ludzie? Co takiego jest w naszym człowieczeństwie,

że wyrażamy to za pomocą wynalazków? Czy brak uczuć jest nieuniknioną konsekwencją braku wiary? Również w tej książce Couplanda ludzie ocierają się o krawędź dewiacji. Kobiety zakochują się w niewłaściwych facetach, mężczyźni trudnią się nierządem, umarli wspominają chwilę, w której zakończyli żywot jako uduszeni lub przywaleni gruzem. Niekonwencjonalnie prowadzona narracja, ciekawe postacie i zaskakujące wydarzenia, które ich spotykają, sprawiają, że „Życie po Bogu” czyta się z prawdziwą przyjemnością. (bor)

Douglas Coupland, *Życie po Bogu*, przeł. Jan Rybicki, Prószyński i S-ka, Warszawa 1997, s. 271.



Nowości nadesłane w sierpniu

Julie Garratt, „Bądź ze mną”, przeł. Teresa Komlosz i Bożena Kucharuk, Wydawnictwo Da Capo, seria „Scarlet”, Warszawa 1997, s. 383. List od wuja sprowadza Amy z Bostonu do Anglii, do pięknej posiadłości, gdzie spędziła dzieciństwo. Przywyczajona do amerykańskiego stylu życia nie potrafi sprostać oczekiwaniom wuja, który – jak przed wiekami – aranżuje jej małżeństwo.

Amanda Quick, „Alchemia”, przeł. Izabela Bukojemska, Wydawnictwo Da Capo, Warszawa 1997, s. 319. Charlotte wie o mężczyznach wszystko – zajmuje się ostrzeganiem planujących małżeństwo kobiet przed nie wartymi kandydatami na mężów. A jednak kiedy spotyka Baxtera, jest całkowicie zaskoczona. Ten tajemniczy mężczyzna, człowiek nauki i rozumu ulega irracjonalnej namiętności do niezależnej Charlotte...

Nadine Miller, „Cyganka”, przeł. Małgorzata Bukojemska, Wydawnictwo Da Capo, Warszawa 1997, s. 319. „Cyganka” to romantyczna historia opowiedziana z dociepem i wdziękiem. Piękna i młoda wdowa po księciu zła mała niegdyś serce młodszemu bratu hrabiego, który wyruszywszy na wojnę wybrał śmierć na polu bitwy. Za to właśnie hrabia tak jej nienawidzi i kieruje swoje myśli ku zemście. Ale czy tylko ku zemście?

Elizabeth Ann Scarborough, „Światło Tybetu. Nic świętego”, przeł. Andrzej Polkowski, Wydawnictwo ALFA, seria „Biblioteka Fantastyki”, Warszawa 1997, s. 412.

Tom I dylogii. Druga połowa XXI wieku. Dziewczyna z zestrzelonego samolotu amerykańskiego, chorąży sztabowy Viveka Jeng Vanachek trafia do jenieckiego obozu w Himalajach, gdzie jeńcy różnych narodowości prowadzą prace wykopaliskowe. Dochodzi tu do zadziwiających odkryć.

Kurt Vonnegut, „W dniu urodzin Wandy June”, przeł. Jolanta Kozak, Wydawnictwo Da Capo, seria „Dziela Wybrane”, Warszawa 1997, s. 191. Pełna absurdów i możliwych nieprawdopodobieństw sztuka, to z jednej strony czarny humor, z drugiej najbardziej błyskotliwy dialog, jaki napisano na użytek sceny. Słynny myśliciel, który zaginął na polowaniu w Afryce i został uznany za zmarłego, powraca po ośmiu latach...

Jonathan Carroll, „Kraina Chichów”, przeł. Jolanta Kozak, Dom Wydawniczy REBIS, seria „Salamandra”, Poznań 1997, s. 265.

Najgłośniejsza powieść Carrolla. Niezwykła mieszanka humoru i... horroru. Według autora jest książką, od której czytelnikowi ma się włos jeżyć na głowie, gdyż okazuje się, że wszystko co nas otacza może być potworem – jedzenie, znajomi, półki pełne książek. „Kraina Chichów” porusza problem cudu i grozy tworzenia, a także osiągnięcia artystycznego.

Maria Rodziewiczówna, „Lato leśnych ludzi”, Prószyński i S-ka, seria „Powieść Polska”, Warszawa 1997, s. 192.

„Lato leśnych ludzi” uznane za jedną z najlepszych książek autorki „Strasznego dziadunia”, „Wrzosa” i „Dewajtis” jest hymnem na cześć lasu – miejsca, w którym najpełniej objawiają się prawa natury i porządku przyrody i gdzie niszczonej przez cywilizację człowiek ma szansę odradzać się fizycznie i duchowo.

Herman Wouk, „Wielka miłość Marjorie”, przeł. Bogumiła Nawrot, Wydawnictwo ALFA, Warszawa 1997, s. 596.

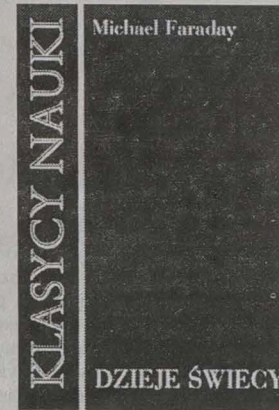
Wzruszająca opowieść o pierwszej miłości, dziewczęcych marzeniach i goryczy pierwszych rozczarowań. Dziewiętnastoletnia Marjorie marzy o karierze aktorki. Podejmuje wakacyjną pracę w zespole teatralnym. Uwolniona od zakazów i rygorów obowiązujących w jej tradycyjnej rodzinie traci głowę dla Noela. Autor, laureat nagrody Pulitzera, pisarz tłumaczony na wiele języków, znany jest polskiemu czytelnikowi m.in. ze sfilmowanej powieści „Wichry wojny”. (tm)

BLASK INTELEKTU

Nauka – prawdziwa i skomplikowana, z niedostępnymi dla przeciętnego umysłu formułami i pojęciami, przez wieki jawiła się wybitnym umysłom poznanaukowym jako dziedzina najwyższego wtajemniczenia. Franciszek Bacon, filozof zafascynowany ścisłą myślą matematyki i dokładnością eksperymentu, tworzył metodologię nauki z nadzieją znalezienia się wśród wielkich nazwisk europejskiej wiedzy ścisłej. Nawet Szekspir wykladał zasady oddziaływania materii ustami swoich bohaterów. Teologowie tworzyli metafizykę światła wierząc głęboko, że blask jest najlepszą metaforą Boga, podobnie jak poeci porównujący miłość do jasnego promienia. Jeszcze kilka stuleci temu nikomu z grona artystów słowa nie przychodziło do głowy, że światło można opisać przy pomocy precyzyjnych terminów matematycznych i fizycznych. Gdyby to sobie uświadamiano, być może dzieje literatury potoczyłyby się inaczej... Ale jak opisać światło, blask? To zadanie wziął na siebie wybitny angielski uczony Michael Faraday w cyklu wykładów wygłoszonych w zeszłym stuleciu w londyńskiej Royal Institution. Dzięki znakomitemu językowi i najgłębszemu

wtajemniczeniu w świat nauki Faraday fascynuje również dzisiaj. Jego wykłady o świecy są bowiem również podróżą po wszystkich niemal prawach rządzących Wszechświatem. Po takiej podróży czytelnik będzie świecił blaskiem zapewne nie mniejszym niż ten z opisywanej przez Faradaya świecy. (mars)

Michael Faraday, *Dzieje świecy*, przeł. Maria i Stanisław Kalinowscy, Prószyński i S-ka, seria „Klasyki nauki”, Warszawa 1997, s. 119.



UWAGA • UWAGA • UWAGA

Za udzielenie prawidłowych odpowiedzi (np. Prószyński i S-ka, Amber, Rebis) w błyskawicznym konkursie dla książkowych moli (10) nagrody wylosowali: Alicja Waszczeniuk, Grzegorz Palkowski i Marek Demianuk wszyscy z Białegostoku (prosimy o odbiór książek w redakcji) oraz Sylwia Szymborska z Augustowa, Monika Faszczewska z Krzyżewa i Stanisław Szostak z Goldapi (nagrody prześlemy pocztą). Gratulujemy.

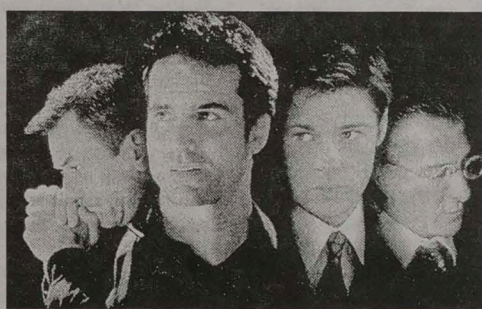
Wideo

UŚPIENI

(sensacyjno-psychologiczny)

Nowy film Barry'ego Levinsona („Rain Man”, „Good Morning Vietnam”, „Bugsy”) jest wierną adaptacją bestsellerowej powieści – wydanej niedawno również w Polsce – Lorenzo Carcaterry zatytułowanej „Uśpieni”. Ta wstrząsająca historia o poniżeniu, zemście, przyjaźni i szukaniu sprawiedliwości, dotyka widza tym bardziej, że opiera się na zdarzeniach, które wydarzyły się naprawdę. Tak przynajmniej twierdzi Carcaterra, a Levinson mu wierzy. Lorenzo, Tommy, John i Michael wychowują się w dzielnicy Nowego Jorku zwanej „Przedpiekłem”. Poznają ich na początku lat 60. Widzimy ich środowisko, z którego największe znaczenie ma ulica – kolorowa, gwarna i pełna pokus. Czwórka przyjaciół dorasta wśród przemocy i gwałtu. Na szczęście łączy ich przyjaźń. Wspólne włóczenie się po ulicach, wycieczki do kina, służenie do mszy, zbieranie komiksów, później praca dla lokalnego mafioso, który dla sprytnych dzieciaków też ma robotę. Te szczęśliwe, mimo wszystko, lata przekreślił głupi wyskok. Lorenzo i jego przyjaciele trafiają do Wilkinson. Teraz będą tytułowymi uśpionymi, czyli tymi, którzy dostali karę poprawczaka od dziewięciu miesięcy wzywać. Pobyt w tym miejscu uważa na całym życiu chłopców, przeżyją tu piekło, doznają zła powielekroć większego niż sami wyrządzili. Dlatego po latach, już jako dojrzały mężczyźni, każdy na swój sposób próbują wyrównać rachunki... (mm)

0 - szkoda oczu; 10 - słaby; 20 - średni; 30 - dobry; 40 - b. dobry; 50 - koniecznie zobacz



„Uśpieni” (Sleepers); reż. Barry Levinson; wyst.: Kevin Bacon, Brad Pitt, Robert De Niro, Dustin Hoffman, Jason Patric; USA 1996; 141 min. Od lat 15.

TECUMSEH

(historyczno-przygodowy)

Nakręcona z rozmachem, dość wierna realiom historycznym, biografia Tecumseha, legendarnego wodza Szuanisów, nie powinna być przegapiona przez tych, którzy chociaż trochę interesują się dziejami i kulturą rdzennych mieszkańców Ameryki Północnej, czyli Indian. Film Larry'ego Elikanna mówi o podboju i kolonizacji ziem należących do szczepów indiańskich. Daleki jest jednak od westernowych klimatów, gdzie dobrzy biali pionierzy zmuszeni są walczyć ze złymi czerwonymi dzikimi. Prawda historyczna jest taka, że biali osadnicy byli najeźdźcami wspieranymi przez regularną armię. Wypierani zaś ze swoich siedzib Indianie bronili po prostu z determinacją odwiecznych ziem i prawa do godnego istnienia. Tak było między innymi z Szuanisami dowodzonymi przez Tecumseha. Ten waleczny przywódca (w

filmie jest wiele scen potyczek i bitew), dzięki inteligencji i dalekowzroczności zrozumiał, że wygrana z „długimi nożami” (szable kawalerzystów) jest możliwa tylko w przypadku zjednoczenia indiańskich plemion. Tecumseh miesiącami przemierzał prerie, odwiedzał wodzów licznych szczepów przedstawiając swoją wizję, wizję na tyle przekonującą, iż wiele plemion przystąpiło do swoistej unii, a władze ustanowionych już Stanów Zjednoczonych widząc działania Tecumseha miały wiele obaw. Niestety, idea zjednoczenia Indian zbyt późno zaczęła się ucieleśniać, a biali przybywcze mieli zbyt wiele do stracenia. Nawet waleczny Tecumseh nie mógł ich już zatrzymać... (mm)

„Tecumseh” (Tecumseh – The Last Warrior); reż. Larry Elikann; wyst.: Jose Borrego, David Morse, Tantoo Cardinal; USA 1995; 90 min. Od lat 12.

KONKURS • KONKURS • KONKURS

Dziś trzecie pytanie w sierpniowej edycji konkursu, w którym nagrodą jest kaseta wideo. Co tydzień razem z omówieniami filmów zamieszczamy pytanie konkursowe i kupon. Aby wziąć udział w losowaniu nagrody wystarczy odpowiedzieć tylko na trzy pytania, zebrać tylko trzy kupony i przesłać pod adresem redakcji (Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193) w terminie nie przekraczającym 7 dni od daty ukazania się ostatniego pytania w miesiącu. Sponsorem naszego konkursu jest Hurtownia Kaset Video oraz Salon Płyty „Bemol”. Białystok, ul. Nowy Świat 13. 3. Jeden z aktorów grających w „Uśpieniach” odtwarzał rewelacyjnie główną rolę w pamiętnym „Rain Manie”. Czy był to: a) Robert De Niro b) Kevin Bacon c) Dustin Hoffman?



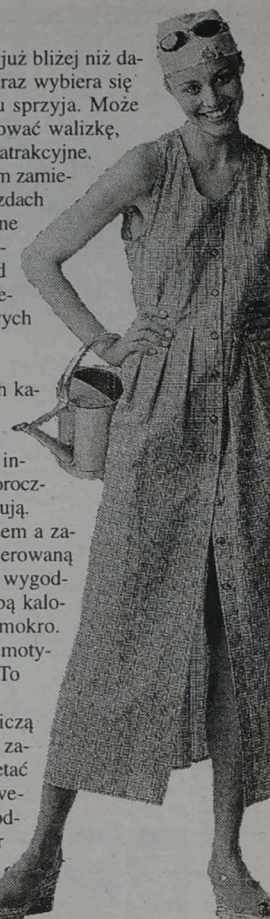
Tu niebieski tam zielony

Do końca wakacji zostały jeszcze dwa tygodnie. To już bliżej niż dalej. Ale sezon urlopowy trwa i część osób właśnie teraz wybiera się na urlopy, tym bardziej że sierpniowa pogoda temu sprzyja. Może więc jeszcze raz warto sobie przypomnieć, jak spakować walizkę, by wziąć to co najbardziej przydatne, a jednocześnie atrakcyjne.

Najczęściej już sam cel podróży, czy miejsce w którym zamierzamy spędzić urlop narzuca dobór ubrania. Przy wyjazdach nad morze instynktownie sięgamy po lekkie i wygodne ciuszki. Zazwyczaj jednak pamiętamy, że bardziej niż kostium kąpielowy mogą się przydać swetry i płaszcze od deszczu. Bierzymy też długie spodnie, a najczęściej dresy, dużo T-shirtów lub podkoszulek i bluzek koszulowych nakładanych na koszulki. Dobrze jest mieć trykotową sukienkę, która nie gniecie się w najdłuższej podróży. Warto też pamiętać o czapkach lub słomkowych kapeluszach. No i kostium kąpielowy staje się podstawą na słoneczne kąpiele. Siłą rzeczy więcej w takiej walizce, z którą wyruszamy nad morze, niebieskiego niż innych odcieni. Może to wpływ miejsca, ale również tegorocznej mody, w której wszelkie odcienie niebieskiego królują.

Wyjeżdżając na wieś warto pamiętać, że między lasem a zagrodą trudno jest przechadzać się w koturnach i z lakierowaną torebką. Zabieramy więc bezpretensjonalne sukienki, wygodne bawełniane swetry, sandały. Warto też mieć ze sobą kalosze, bo nawet po małym deszczu wszędzie robi się mokro. Dominują tonacje lata: żółty, pomarańczowy, kolorowe motywy roślinne na sukienkach, trochę brązu i czerwieni. To tak jakby cała garderoba nabrała rumieńców.

Na wędrowniki po górach i bezdrożach najbardziej liczą się buty. Nawet przyjemność zdobycia szczytu będzie za trutą z powodu niewygodnych butów. Warto też pamiętać o bawełnianych skarpetkach, mocnych spodniach, swetrach i flanelowych koszulach. I mały plecak, który podczas górskich wędrowek jest jak niezbędny. Tu kolor obraca się raczej w tonacjach zieleni, khaki, stalowej szarości, dużo jednolitych barw i trochę kratki na koszulach. AGA



ZDROWIE DO KONTROLI

Niepożądane związki

Azotany i azotyny to zanieczyszczenia chemiczne żywności: dostają się do niej w trakcie produkcji, ale także z gleby.

Stosowanie azotanów i azotynów w produkcji środków spożywczych, jako substancji konserwujących do serów dojrzewających, topionych, przetworów mięsnych i wyrobów garmażeryjnych, odbywa się w sposób kontrolowany – mówi mgr inż. Leonida Nowicka z Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Białymstoku. – Większe więc zagrożenie dla zdrowia człowieka mogą stanowić te związki będące naturalnymi zanieczyszczeniami roślin, głównie warzyw. Z krajowych i światowych badań wynika, że średnie dzienne pobranie azotanów pochodzących z warzyw wynosi 60-85 proc.

Na stopień kumulowania się azotanów w warzywach składa się wiele czynników, przede wszystkim intensywność nawożenia mineralnego, rodzaj gleby, warunki klimatyczne, odmiany roślin, pora zbioru, warunki przechowywania. Gleba torfiasta przyczynia się do większego gromadzenia azotanów: w praktyce najczęściej stostaje się ją w szklarniach.

Do warzyw kumulujących duże ilości azotanów należą: sałata, rzodkiewka, buraki, seler, pietruszka, szpinak; małą zdolność mają: pomidory, ogórki, cebula, fasola, ziemniaki.

Azotany należą do związków chemicznych o stosunkowo niewielkiej szkodliwości, ale mogą ulegać przemianie w bardzo toksyczne azotyny. Dochodzi do tego w czasie produkcji środków spożywczych, transportu i magazynowania, a także w przewodzie pokarmowym człowieka. Około 20 proc. azotanów obecnych w sline może ulegać zredukowaniu do azotynów pod wpływem bakterii jamy ustnej. Przy schorzeniach żołądka, gdy dochodzi do rozwoju bakterii, redukcja ta może wynieść nawet 50 proc. W żołądku, w wyniku reakcji z kwasem solnym, azotyny ulegają rozkładowi do rakotwórczych związków zwanych N-nitrozowymi, a wydzielający się gazowy produkt N₂O₃ szybko przedostaje się do krwi. Może dojść do zatrucia, objawiającego się bólami i zawrotami głowy, a następnie sinicą: narażone są dzieci i osoby starsze.

Państwowa Inspekcja Sanitarna prowadzi badania zawartości azotanów i azotynów w środkach spożywczych (warzywa, wędliny, wyroby garmażeryjne, sery dojrzewające, odczynniki) oraz w całodziennych racjach pokarmowych osób żywionych, np. w szpitalach.

W ostatnich latach obserwowane jest spadanie występowania przekroczeń dopuszczalnych poziomów tych związków w warzywach, nieznaczny występuje w marchwi, pietruszce, selerze.

(A)

DZIWIY ŚWIATA ROŚLIN

Zapach belle epoque

W XIX wieku w Londynie powstała sławna, bardzo nowatorska firma perfumeryjna Eugene Rimmela. Wspominamy o niej z dwóch powodów: po pierwsze, jest to firma istniejąca do dzisiaj, po drugie – kształci się w niej ktoś, kto wyniósł perfumiarstwo na wyżyny sztuki. Tym kimś był Pierre-Pascal Guerlain. Ten ambitny Francuz odebrał bardzo staranne wykształcenie (medycyna i chemia). W swej paryskiej pracowni dokonywał śmiałych eksperymentów z nowymi nutami zapachowymi. Pracował na zamówienie, a jego specjalnością były indywidualne kompozycje dla takich klientów, jak: książę Walii, królowa Belgów, księżna Badenii-Wirtembergii. Obecnie oryginalne perfumy Guerlaina są już powszechnie dostępne, ale sprzedaje się je tylko w sklepach firmowych i wciąż należą do produktów luksusowych i bardzo drogich.

Rimmel i Guerlain pracowali w trudnych warunkach. W owych czasach obowiązywał ideał kobiety-bluszczy, czystej i niewinnej. Nanoszenie perfum bezpośrednio na ciało lub suknie było surowo zakazane. Można było uperfumować chusteczkę, rękawiczki, wachlarz, aksamitne pantofle. Życie towarzyskie kwitło w otwartych salonach, a wymianie myśli służyła obfita korespondencja. Perfumowano więc bilety wizytowe i papier listowy. Odwrót od ambry i piżma świadczył o dobrym smaku i przyzwoitości. Twórczyni ówczesnego savoir-vivre'u, hrabina de Bradi tak pisała o perfumach: „Zapachy roślinne rozwiewają się szybciej niż zwierzęce, dlatego lekkie perfumy są droższe i świadczą o bogactwie i pozycji towarzyskiej osoby”. Co ciekawe, takie spojrzenie na kosmetyki odnajdujemy w produktach dzisiejszych firm, np. niektóre perfumy Diora

wyróżniają się ulotnym, niezbyt trwałym zapachem.

Na przełomie XIX i XX wieku nastąpił kres pruderii wymierzonej przeciw zapachom. W 1890 roku, na Paryskiej Wystawie Światowej kreatorzy perfum przedstawili kompozycje świadczące o ich fantazji i duchu eksperymentalnym. Sprzyjały temu czas; społeczeństwo belle époque, jakby w przeczekaniu zbliżającego się kataklizmu, pędziło z balu na bal, z reduty na redutę. Był to „taniec na wulkanie” zakończony wybuchem I wojny światowej. Inicjatorką zmian była cesarzowa Eugenia. Nie ukrywała swej skłonności do perfum i mianowała Guerlaina nadwornym dostawcą. Skomponował dla niej słynną „Wodę Imperialną”, która była mieszaniną cytrusów i po raz pierwszy zastosowanej TUBEROZY.

Tuberoza jest piękną, mocno pachnącą rośliną ozdobną pochodzącą z Ameryki Środkowej. Na użytek przemysłu perfumeryjnego jej wielkie plantacje powstały na południu Francji. Wyrasta do wysokości 80 cm. Pod ziemią tworzy bulwiaste cebule, z których wybijają się długie, lancetowate liście. Na oddzielnych pędach zawiązują się białe rurkowate kwiaty, zebrane w luźne grona. Leng.



HOROSKOP

LEW 23 VII – 23 VIII

Prawdziwy miłośnik dobrej kuchni, wolny tydzień spędzi... w kuchni. Jeśli chodzi o jedzenie, najbardziej ufasz sobie. No, może jeszcze w grę wchodzi ze dwie restauracje. Godziny wolne od zajęć w ogrodzie, sprawiedliwie podzielisz pomiędzy rodzinę a swoje hobby. Uważaj, by nie przecenił finansowych możliwości.

PANNA 24 VIII – 23 IX

Sprawdź kilka spraw, zanim zabierzesz się do wyciągania wniosków. Pomoc przyjaciela przyjdzie niespodziewanie, ale okazie się wręcz niebezpieczna. Krótki pobyt w ciszy lasu kojąco wpłynie na samopoczucie. Wskazana rozważa w zbyt porywczym powrocie do zawodowych obowiązków. Przesympatyczny Wodnik czeka na Ciebie.

WAGA 24 IX – 23 X

Poniosłeś wysokie koszty, przekonasz się, że było warto. Do przeszłości odejdziesz zdenerwowanym ostatnich dni. Twój pomysł spodoba się komuś bardzo, powinien dostać wsparcie. Jak się postarasz, poradzisz sobie z melancholią Byka. Skupisz się na wiadomościach, które wykorzystasz do planowanych zmian.

SKORPION 24 X – 22 XI

Dość zaskakujące wyjaśnienia Koziorożca weź za dobrą monetę. Koniec końców wszystko sobie powie. Ogranicz siedzenie przed komputerem. Głowa i oczy mogą się zbuntować. Przed Tobą niezłe dni. Prawdopodobnie w czwartek bądź piątek bardzo ciekawe spotkanie.

STRZELEC 23 XI – 22 XII

Rozważania dotyczące przyszłości odłożysz na czas późniejszy. Teraz zajmiesz się Lwem i związanymi z jego osobą obowiązkami. Wypocząć w gronie rodzinnym, postarasz się dopiero pod koniec tygodnia. Czwartek z przyjaciółmi upłynie szybko i mimo że może być męczący fizycznie, to świetnie na Ciebie wpłynie.

KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I

Zaproszenia nie wypada odrzucić. Jednak Twoja niechęć może być na tyle duża, że to zrobisz. W takim wypadku, wcześniej wymyśl sensowną wymówkę. Nie popelnisz głupstwa spełniając zachcianki Wagi. Wkrótce to zrozumiesz. Skorzystaj z prawa odmowy, masz pełne ręce roboty. Niewykluczone pogorszenie finansowe. Pamiętaj o tym, zanim zrobisz pewien krok.

WODNIK 21 I – 19 II

Przed Tobą spokojny i pogodny tydzień. Przed wszystkim zgodzisz się tylko na konieczne obowiązki. A poświęcisz się głównie blogiemu lenistwu. W końcu się wypiszesz. Zabierzesz się też za „odświeżanie” kontaktów z różnymi ludźmi. Stabilna sytuacja w dziedzinie uczuć. Lepiej tego nie naruszaj, nawet jak ktoś Cię kusi.

RYBY 20 II – 20 III

Zmiany jeszcze mogą być mało widoczne, ale powoli coś się rusza. Optymistycznie popatrzysz w przyszłość. Wszystko jest doskonale dopilnowane, a to najbardziej Cię cieszy. Nie będzie łatwa długa rozmowa z kimś spod znaku Panny. Jednak i z tym sobie poradzisz. Szczególne liczby – 13 i 27. Dzień, który może zaliczysz do bardzo udanych – środa.

BARAN 21 III – 20 IV

Póki co, masz dosyć niespodzianek. W takim razie nie dawaj się wciągać w sytuację, którym nie ufasz. Niepewność związana z uczuciami przejdzie do przeszłości. Skorpion jest osobą pamiętliwą. W domu spokój i świetny kontakt z bliskimi. Przyjazd przyjaciela bardzo Cię ucieszy.

BYK 21 IV – 21 V

Praca jak praca. Wykorzystaj trochę luzu związanego z wakacjami, problemów masz wystarczająco dużo w ciągu całego roku. Twoje niezłe samopoczucie będzie mieć związek nie tylko z ładną pogodą. Może wreszcie dogadasz się z osobą spod znaku Bliźniąt. Zorientuj się, gdzie najkorzystniej ulokować oszczędności.

BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI

Chyba sporo wyjazdów. To nie musi być spełnienie Twoich marzeń. Jednak przyzwyczajasz się i nie będzie tak źle. Ostrożnie i z wyczuciem kieruj samochodem. Po kilku dniach masz prawo czuć zmęczenie. Pomyśl o uzupełnieniu rodzinnych zapasów. Spodziewaj się, że przed Tobą mogą pojawić się trudne dni.

RAK 23 VI – 22 VII

Jeszcze w tym miesiącu spodziewaj się pełnego unormowania sytuacji finansowej. Wszystko dobrze się składa, w końcu urlop planujesz jesienią. Chociaż nie jesteś pewien jakiejś sytuacji, to nie pozostaje Ci nic innego, jak iść do przodu. Postaraj się pomyśleć, zanim bardzo nakręcisz na swoje pociechy.

KOSMETYCZKA RADZI

Te wstrętne zaskórniki

W czasie wakacji nie zawsze dokładnie przyglądamy się naszej cerze. Po powrocie do domu często okazuje się, że twarz jest dosłownie usiana zaskórnikami. Trzeba się ich pozbyć – najlepiej w gabinecie kosmetycznym.

Problem z zaskórnikami mają osoby posiadające cerę tłustą i mieszaną. Z reguły jest to młodzież. Byłoby idealnie, gdyby młody człowiek korzystał z zabiegu oczyszczania cery w gabinecie kosmetycznym raz w miesiącu. Jest to jeden z droższych zabiegów. W Białymstoku za usługę trzeba zapłacić 25-70 zł. Najdroższe są gabinety renomowanych firm kosmetycznych.

Nie każdy ma jednak możliwość korzystania z gabinetów kosmetycznych. Oczyszczanie można więc wykonać w domu. Trzeba pamiętać, że taki zabieg jest niewskazany, jeśli na skórze są ropne nacieki lub zmiany zapalne. Skórę należy najpierw poddedytować, zasięgając porady dermatologa.

Przed przystąpieniem do zabiegu oczyszczania trzeba dokładnie umyć twarz i ręce, a włosy obwiązać opaską z bandaży

elastycznego, chustki itp. Paznokcie powinny być krótko obcięte (długie mogą poranić skórę i nawet spowodować blizny). Następnie skórę trzeba rozgrzać i otworzyć pory. Najłatwiejsze jest wykonanie parówki z naporu rumianku, skrzypu polnego, szalwii. Gorący napar wlewa się do miski lub garnka, narzuca na głowę ręcznik i nachyla nad parą. Można też zrobić ciepłą maseczkę ziołową. Skórę rozgrzewa się około 20 minut. By się odprężyć i nie nudzić, warto w tym czasie włączyć sobie ulubioną muzykę.

Zaskórniki należy wyciskać palcami owiniętymi wycelowaną gazą lub czystą chusteczką do nosa. Przed wyciśnięciem do brzo jest skórę lekko napiąć, a zaskórnik wyciskać od dołu. Jeśli nie wyjdzie za pierwszym razem, lepiej go zostawić. Można bowiem z niego „wyhodować” króste.

Następnie skórę trzeba posmarować tonikiem antybakteryjnym lub zawierającym alkohol (niewskazany jest spirytus salicylowy). Na zakończenie na twarz kładzie się maseczkę ściągającą (do kupienia w sklepie) lub zrobioną domowym sposobem, np. z odrobiny ubitego białka jajek z kilkoma kroplami cytryny. Maseczkę zmywa się zimną wodą.

MONIKA

NA TALERZU

Czas warzyw

Lato w pełni, słońce przypieka czasem jak węgle z grilla i prawie nikomu nie chce się myśleć o schabowych. Na obiady jada my młode ziemniaczki z chłodnikami, kefirem lub zwykłym zsiadłym mlekiem, a jeżeli już dania gorące – to najchętniej warzywne.

EWA zna wiele osób, które nie są wegetarianami, ale uwielbiają warzywa w każdej ilości. Pod warunkiem jednak, że to ktoś inny je przyrządzi, nie wyłączając czyszczenia i mycia. Tymczasem właśnie te zajęcia są najbardziej pracochłonne i zmuszają panie domu do długotrwałego stania przy zlewozmywaku i

moczenia rąk w zimnej wodzie, od czego, niestety, bolą potem stawy. To nie żart, i nie przesada. EWA, która po latach pichcenia mocno odczuwa podobne dolegliwości, dawno już przydzieliła członkom rodziny obieranie kartofli czy mycie jarzyn pod bieżącą wodą: po prostu każdy może się przyłożyć do przyjemności końcówki, którą jest konsumpcja pysznych warzywnych dań.

Dla tych, którzy nie są w stanie obyć się bez odrobiny mięsa, EWA proponuje własny gulasz warzywno-golonkowy. Mięso odcina się dokładnie od kości i kraje wraz ze skórką na nieduże kawałki, które należy zrumienić na oleju, a następnie przełożyć do garnka i dusić wraz z kośćmi w

wodzie z solą i przyprawami pod pokrywką.

Na patelni z olejem obsmażamy dużo rozdrobionych warzyw: na 1 kg golonki – 1 kg fasolki szparagowej oraz łącznie 1/2 kg pora, selera (lub same liście), marchwi i cebuli. EWA dodaje jeszcze pasternak z ogórka. Pod koniec krótkotrwałego smażenia oprószamy wszystko łyżką maki. Zrumienione warzywa wrzucamy do mięsa, dodajemy pokrajane pomidory bez skórek i wszystko dusimy do miękkości. Przed podaniem wyciągamy kości, doprawiamy danie do smaku według uznania (papryką, pieprzem ziołowym lub przyprawą do szaszłyków, która bardzo ciekawie komponuje się z calosciami). EWA

15 sierpnia 1997 r. mija kolejna, 77. rocznica Bitwy Warszawskiej, bitwy decydującej nie tylko o istnieniu odrodzonego państwa polskiego, dziejach stosunków polsko-radzieckich, lecz także rozstrzygającej losy całej Europy, a nawet świata.

Władze radzieckie, z Włodzimierzem Leninem i Iwem Trockim na czele, przekonane były, że rewolucja październikowa stanie się iskrą, która zapali płomień światowej rewolucji. W rządzie sowieckim zdawano sobie sprawę, że zdżerzenie z Polską, „pomostem na zachód” jest nieuniknione. Konieczności sforsowania tego pomostu nikt z bolszewików nie kwestionował. Polska interesowała rząd sowiecki nie tylko sama przez się, ale także jako droga do Europy, a przede wszystkim do Niemiec (gdzie agenci komunistyczni czynili ciche przygotowania do rewolucji i przywódcy rewolucyjni byli wybrani, a listy ofiar terroru już sporządzono).

Seria sukcesów wojsk radzieckich na froncie przeciwpolskim w lecie 1920 r. pogłębiła motywację rządu radzieckiego do ostatecznej rozprawy z Polską. Pokonanie polskiego przeciwnika oznaczało bowiem zachwianie w całej Europie stanu rzeczy opartego na „ładzie wersalskim”, złamanie systemu kapitalistycznego i triumf rewolucji światowej.

W miarę posuwania się wojsk radzieckich w głąb Rosji, Moskwa nie starała się ukrywać swoich zamiarów. Jej za-

kazywał energiczny ruch naprzód w ogólnym kierunku na Warszawę, ażeby zadać całkowitą klęskę oddziałom polskim.

W miarę zbliżania się wojsk sowieckich do stolicy armie polskie zaczęły stawiać coraz większy opór. Pod koniec lipca Polacy próbowali zatrzymać Rosjan na linii Narwi, Bugu i pod Łomżą. Doszło do krwawych i zaciętych walk, w czasie których Tuchaczewski doszedł do przekonania, iż ma przed sobą główne siły polskie skoncentrowane na północ od Bugu. W związku z tym postanowił zmienić kierunek działań zbrojnych (z marszu na Warszawę, na kierunek północny). Do bezpośredniego uderzenia na Warszawę skierowana została jedna armia sowiecka. Po pokonaniu wojsk polskich Tuchaczewski zamierzał sforsować Wisłę i odciąć „korytarz pomorski” od Warszawy (co oznaczało sparaliżowanie dostaw broni i sprzętu do stolicy).

Posunięcia Tuchaczewskiego spowodowały powstanie luki między wojskami sowieckimi operującymi na południu i północy. Sytuację tę postanowił wykorzystać marszałek Józef Piłsudski, który znał położenie wojsk radzieckich dzięki informacjom otrzymywanym od wywiadu polskiego (odczytywane one



General Józef Haller na pozycjach pod Okuniewem, w czasie walk o Warszawę, w sierpniu 1920 roku

ZWYCIĘSKI MANEW

sadniczym zamiarem było ujarznienie młodego państwa polskiego, jeśli nawet nie przez okupację natychmiastową i jawną, to poprzez narzucanie form ustrojowych różnorodnych z sowytyzacją wszelkich dziedzin życia, stworzenie polskiego rządu proletariackiego całkowicie podporządkowanego władcom z Kremnia, oraz przykuciem Rzeczypospolitej do czerwonego imperium.

Od początku ofensywy radzieckiej (czyli od 4 lipca 1920 r.) wojska polskie, mocno poturbowane były w ciągłym odwrocie. Przez prawie trzy tygodnie cofnęły się o 300-250 kilometrów. W tej sytuacji Głównodowodzący całością sił radzieckich Sergiej Kamieniew przestał liczyć się z poważnym oporem armii polskich. W związku z tym wydał dyktando dla dowódcy Frontu Zachodniego Michaiła Tuchaczewskiego, w której na-

były na podstawie złamanego szyfru dowództw radzieckich przez polskiego matematyka Stefana Mazurkiewicza). Na podstawie tych informacji Piłsudski dostrzegł szansę rozbicia wojsk radzieckich według przygotowanego planu. Przewodnia idea planu obmyślona przez Piłsudskiego i skonkretyzowana w rozkazie z 6 sierpnia 1920 r. streszczała się w takich zamiarach, jak zerwanie styczności radiowej z siłami Armii Czerwonej, wycofanie wojsk polskich na przedpola Warszawy, Modlina oraz linii Wieprza. Koncepcję Naczelnego Wodza cechowało dążenie do utworzenia grupy uderzeniowej. Po wydaniu dyspozycji dotyczących odwrotu i przegrupowania wojsk Piłsudski udał się 12 sierpnia do swojej kwatery w Puławach i w oparciu o meldunki dostarczane drogą telefoniczną, telegraficzną oraz radiową śledził pilnie

przebieg wydarzeń. Czuwał nad formowaniem grupy uderzeniowej, która miała zaatakować, gdy nieprzyjacieli zaangażuje swe siły w bojach na kierunku modlińsko-warszawskim.

Wczesnym rankiem 13 sierpnia 1920 r. rozpoczęła się wielka bitwa o Warszawę. Na pozycje obronne przedmościa warszawskiego natarło 6 dywizji radzieckich. Po zaciętych walkach Rosjanie zdobyli Radzymin. Utrata Radzymina oznaczała poważny wylom w pozycjach obronnych przedmościa warszawskiego i spowodowała konieczność przedwczesnego rzucenia do walk 5 armii generała Władysława Sikorskiego, która nie zakończyła jeszcze koncentracji do działań zaczepnych w rejonie Modlina, aby odciążyć obronę Warszawy.

15 sierpnia doszło do ciężkich walk nad rzeką Wkrą i w rejonie Nasielska.

Już na wstępie tych wydarzeń nastąpił dla strony polskiej niezwykle szczęśliwy wypadek. Jeden z polskich pułków jazdy śmiały zagonem opanował Ciechanów, wziął do niewoli znaczną liczbę jeńców, zmusił dowództwo 4 armii sowieckiej do panicznej ucieczki, podczas której zniszczyło ono swoją radiostację połową, jedyny środek łączności z Głównodowodzącym. Utrata radiostacji sparaliżowała ruchy oddziałów radzieckich. Nie zagrożona 5 armia Sikorskiego przystąpiła do ataku na Nasielsk, który został dość szybko odbity z rąk nieprzyjaciela. Rosjanie zaczęli powolny odwrot.

Sukcesy polskie nad Wkrą i pod Nasielskiem doprowadziły do osłabienia oddziałów radzieckich. Wyczerpywały się sowieckie odwody. Tegoż dnia wojska polskie odbiły Radzymin.

Naczelnny Wódz Józef Piłsudski mógł przejść do wielkiego manewru zaczepnego z pozycji nad Wieprzem. Uderzenie nad Wieprza rozpoczęło się 16 sierpnia 1920 r. o świcie i przebiegało zgodnie z rozkazem Naczelnego Wodza wojsk polskich, podpisanym 15 sierpnia 1920 r. przez szefa polskiego Sztabu Generalnego generała Tadeusza Rozwadowskiego.

Oddziały polskie skoncentrowane na dość wąskiej przestrzeni osiągnęły dużą przewagę nad słabymi w tym miejscu siłami radzieckimi. Bez trudu więc mogły przełamywać nieprzyjacielskie pozycje obronne. Po rozbiciu większych zgromadzeń radzieckich pod Kockiem i pod Cycowem (na wschód od Lublina) ruszyły one ławą z południa ku północy i późną nocą zajęły wyznaczone pozycje.



W dniach 16-17 sierpnia 1920 r. nastąpił całkowity odwrot Armii Czerwonej nad Wisłę. Dowództwo radzieckie z niedowierzaniem patrzyło na klęskę swych armii. Tuchaczewski liczył jeszcze na odwrócenie losów bitwy. Wydawał ciągle rozkazy o natychmiastowym rozbiciu sił polskich. Oddziały radzieckie nie były już jednak w stanie podjąć skutecznego przeciwnatarcia. Bolszewicy żołnierze maszerujący na Warszawę byli wyczerpani długotrwałym natarciem. Podtrzymywała ich na duchu jedynie myśl o zdobyciu stolicy Polski i perspektywa grabieży zajętą miasta. Gdy nie udało się przełamać oporu Polaków, nastąpiło zalamanie. Zaczynało brakować amunicji i artylerii, topniały rezerwy ludzkie. Oddziały sowieckie rozpoczęły błyskawiczny odwrot na wschód. Po mistrzowsku wykonany manewr polski znad Wieprza przyniósł wielkie zwycięstwo wojskom polskim.

Dzięki wielkiemu wysiłkowi militarnemu oraz patriotycznej postawie społeczeństwa, Polska w 1920 roku uniknęła „czerwonego raju”, który w latach późniejszych okazał się piekłem i grobem dla wielu dziesiątków milionów ludzi, którzy go zamieszkiwali.

MAREK KIETLIŃSKI

To piętnasty pułk czerwony.
A piętnasty pułk czerwony,
Bo jest wrogów krwią zbroczony.
O piętnasty, kto zapłata,
Powiedź: dobry pułk i kwita.
Gdyby jeszcze więcej pili,
To by sławy nie zdobyli.
Kilku chamów, kilku panów,
To piętnasty pułk ułanów.
Więź gotowi do kochania,
To ulani są z Poznania.
Ostróg brzęk w Poznaniu dzwoni,
To z piętnastki są czerwoni.

To trzynasty pułk ułanów.
Na tle księżyc, wyżej gwiazda,
Sławna to Tatarska Jazda.
Pół Tatarów, pół Polaków,
To trzynasty pułk ułanów.
A kto chłopom gwałci wdowy,
To trzynasty pułk morowy.

14 Pułk Ułanów Jazłowieckich
– LWÓW

Hej dziewczęta, w górę kiecki,
Jedzie ulan Jazłowiecki.
Baczność baby, w górę kiecki,
Oto ulan Jazłowiecki.
A czternasty spod Odessy
Przywiózł rubli pełne kiesy.
Zawadiacko głowę nosi,
I do szarży sam się prosi.
Zjada klusek pełne niecki,
To jest ulan Jazłowiecki.
Każda matka córkę chowa,
Przed ulanem z miasta Lwowa.
Komisarskie leć głowy,
Tam czternasty pułk bojowy.
Gdzie czternasty pułk bojowy,
Komisarskie leć głowy.

15 Pułk Ułanów Poznańskich
– POZNAŃ

Bolszewicką krwią zbroczony,
Osiemnasty zawsze może.

Na przedmieściu Druskiennik znajduje się grób Jana Czczot

Dusza nie zginie

Nazywam się Teresa. Nazwisko Sadowska. Pracuję w rosyjskiej szkole nr 2 jej dyrektorką. Ta szkoła zakończyła. Uczę matematyki. Mam fakultatywne grupy języka polskiego dla chętnych. Była podjęta w 50. latach próba organizacji szkoły polskiej. Z powodu braku nauczycieli, które by mogli uczyć w klasach 5-11 i dzieci było niedużo, to ta szkoła przestała w ogóle funkcjonować.

Tak zaczyna się nasza rozmowa, kiedy z Teresą Sadowską z Druskiennik idziemy przez rotnicki cmentarzyk do grobu Jana Czczot. Najbliższy przyjaciel Adama Mickiewicza, jeszcze z Nowogródka, umarł 150 lat temu, 1 sierpnia 1847 roku w Druskiennikach, gdzie leżył się z gruzicy.

– Jaki u nas skład narodowościowy? – W Druskiennikach z 22 tysięcy mieszkańców to prawie 80 proc. Litwini, a pozostali różnych narodowości. 9 proc. to Rosjanie, 6 proc. Polacy, a pozostałe to Białorusini, Ukraińcy, Żydzi, Tatarzy, są Łotysze i Niemcy.

Przedmieście Druskiennik, Rotnica. Niedługo niewielka miejscowość, położona przy drodze Grodno – Kowno i Grodno – Wilno, powstała wcześniej niż uzdrowisko Druskienniki. Tutejszy kościółek pod wezwaniem św. Bartłomieja, założony przez Sapiechów w 1650 roku, należał do Merecza. Z biegiem czasu drewniany został zastąpiony przez murowany, zbudowany w 1912 r.

– No, ksiądz tego kościoła, Jodłowski, w 1941 roku trafił do obozu w Dachau i tam był zamordowany – opowiada śpiewnie pani Teresa. – Po wojnie w tym kościele odbywali się nabożeństwa, ponieważ w kościele druskiennickim kszędza nie było. Nu i do dziś dnia tu też tak samo odbywają się. A potem tak wyszło, że jak dołączyli przedmieście Rotnica do Druskiennik, nu to za tych czasów ateistycznych powiększyła się liczba kościołów w Druskiennikach – raptem stało dwa kościoły, chociaż drugiego nie było zbudowane. Przy tym kościele, jak Litwa otrzymała niepodległość, zostali niektórzy takie pamiątki. To po pierwsze. Po rogu tego kościoła ustawione cztery krzyże drewniane widzi. I przez chórystów kościoła sprezentowana dla tego kościoła ta kapliczka z napisem.

Na odpoczynek i dla poratowania zdrowia do Druskiennik przyjechał Jan Czczot. Schorowany po długich latach zsyłki syberyjskiej za działalność filarecką. – Faktycznie leczyć się przyjechał. O, jak teraz przyjeżdżają ludzie. Czym leczyć się? Wodą mineralną, powietrzem bardzo świątynnym i tak samo borowiną. Dlaczego powietrzem. Tylko dwa uzdrowiska na Litwie, na których leczy się powietrzem. To Palanga i Druskienniki. Druskienniki otoczone takim pasem lasów sosnowych, a same przedstawiają oazę drzew liściastych. I te powietrze, nasycone zapachem żywicy bardzo leczniczo działa na organizm ludzki.

– Jak ksiądz Barbary Wachowicz „Ty jesteś jak zdrowie”. „Wszelako o śmierci coś nie myślę i zdaje mi się, że Was zobaczę” – cieszył się Jan Czczot w liście do Pietraszkiewicza pisanym z Ufy w grudniu 1830 roku, kiedy go nareszcie stamtąd uwolniono. Przyjaciół już jednak nie zobaczył. Urzędniczył gdzieś nad Kanalem Berezynskim, w 1841 roku za wzorową pracę pozwolono mu wrócić do kraju. Nikt nań nie czekał. Starzy rodzice, których ubóstwo miał być podporą, zmarli. Rodzeństwa nie miał. Ukończona Zosia Małewska, siostra Franciszka, wyszła za mąż.

Tułał się po zamożnych dworach, wędrował po wsiach.

Jeż zawiadał Mickiewicza, że Czczot „napisał wiele pięknych piosenek, do których piękne podobał muzyki”. Chodziło też o „Prąszkę” z muzyką Stanisława Moniuszki. Barbara Wachowicz pisze:

„Najpiękniejszą postacią polsko-białoruskiej wsi literackiej nazwie Czczot Jan Huszcza, autor „Antologii poezji białoruskiej”. W „Literaturze polskiej” wizytówka Czczota brzmi: „poeta, zbieracz folkloru, syn oficjalisty dworskiego... w Wilnie, gdzie pracował jako urzędnik, był sekretarzem Towarzystwa Filomatów... Znaczenie Czczota polega natomiast na roli, jaką odegrał w kształtowaniu się romantycznej ludowości, zwłaszcza w twórczości Mickiewicza”.

Podobizny poety zachowały się nieliczne. Rysunek na łożu boleści. Medalion z profilu. Profil na nagrobku.

Z książki „Barbary Wachowicz: „Wiadomość o śmierci Janka, możesz pojąć, jak mię na wschód przyszyła” – pisał Mickiewicz Zanowi dodając, że „często bardzo śniło mu się o nim”, że Janko przyjechał do Paryża, że go szukał, „aż dostał wiadomość o jego zgonie i on mi ostatni raz pokazał się, jak gdyby zapraszając mię do siebie”.

I jeszcze: „...Wszystko co żyło w Druskiennikach odbyło w tym dniu pieszki pielgrzymkę do Rotnicy za trumną, którą młodzi zaniesli aż do grobu” – przywołuje dzieł pożegnania Czczota Edward Pawłowicz w swych „Wspomnieniach znanego Wilii i Niemna”.

Teresa Sadowska podejmuje swój monolog.

– W zeszłym roku jak raz świątkowało się tu, w Druskiennikach, 200 lat urodzin Jana Czczota. 24 czerwca 1996 roku to były tu imprezy zorganizowane przez ambasade Białoruską w Wilnie. W tych imprezach uczestniczyli i uczni szkoły nr 2 w Druskiennikach, dlatego że oni byli laureaci konkursu Muza '96, który odbywał się w Solecznikach i otrzymali Złota Muza. Taka nagroda. Nu, śpiewali białoruskie piosenki. Bo Jan Czczot zbierał piosenki na tych terenach. Polskie, białoruskie, ukraińskie i przez niego wydane sześć tomików tych piosenek ludowych. Oni mieli bardzo wielką popularność, bo muzyka do nich była pisana przez Stanisława Moniuszki. I nawet taka ot, piosenka, jakby syberyjska, i też tak samo jest w tym zbiorze piosenek. „Wot meżitsja trojka pocztawajaj pa Wolgie-matuszkie zimoj”. Jamszczik unyła napiewajaj/kaczejat bujnaj galawojaj”.

Na kamiennym grobowcu filomaty złożyli listy: JAN CZZOT. Przez dwa T. Nie jest to jedyny błąd.

– Teraz zawsze wszystkie pytają się, jak zobaczę, co napisane z tamtej strony grobu, że Jan Czczot zmarł w 1846 roku. Wszystkie inne źródła podają, że to rok był 1847. Wysła jakaś pomyłka, która została się na tym pomniku. Epitafium na tym pomniku napisany przez Odyńca. Ja nawet przeczytałem, dlatego że ślady jego prawie zatarły – mówi pani Teresa i patrząc z daleka na pomnik, recytując z pamięci: – Napisało tak: „Młodość poświęcił pracy, dla nauki i cnoty./ Wiek męski przetrwał w próbach i cierpieniach./ Miłość

się o przyjęcie do Instytutu Medycznego”. 28 listopada 1820 r. w Wilnie Czczot na posiedzeniu Związku Przyjaciół „odczekał nadesłany z Kowna (przez Mickiewicza) „Kurhanek Maryli”. Mickiewicz „pisał swe ballady nie tyle dla ludzkości, ile dla Zana, Czczota...”. Posiadał kopię II części „Dziadów” „sporządzoną starannie, kaligraficznie przez Czczota”.

Ponadto: „10 października (1823 r.) został między innymi aresztowany Jan Czczot”. „Nowogródzki jeszcze kolega, Jan Czczot, skazany na sześć miesięcy twierdzy w Kizylu, a potem przebywający w odległej Ufie – oskarżał go (Mickiewicza) o uległość i nadto wesoly tryb życia. Mickiewicz odpowiadał mu ostro, ale przecież pamiętał, co podpisał przed komisją śledczą”.

Jest też błąd w dacie. Na str. 165: „1 sierpnia 1847 roku w dalekich Druskiennikach zmarł Jan Czczot, najlepszy przyjaciel z Nowogródka, który po odbyciu kary twierdzy i wygnania w 1841 roku wrócił na Litwę. Do Adama wiadomość o jego śmierci dotrze dopiero w lipcu 1850 roku”.

A na str. 222, w Aneksie: „1851. 25 VII – Mickiewicz dowiaduje się o śmierci Jana Czczota...”. Węć w którym roku dowiedział się Mickiewicz o śmierci przyjaciela?

– Teresa Sadowska podejmuje swój monolog. Nu, wrócił w 1841 roku, bardzo schorowany i pracował w bibliotece w Szczersach. Przyjechał do Druskiennik po zdrowie. W tym czasie był sparaliżowany. Przy nim był Józef Kraszewski. I u Kraszewskiego jest opisanie jak przebiegały ostatnie dni życia Jana Czczota. Cmentarz wtedy w miasteczku Druskienniki nie było. Dlatego, żeby te pogrzeby nie działy, nu tak moralnie można powiedzieć, dla tych ludzi, które przybywali na odpoczynek do Druskiennik.

To cmentarz tutaj był, w Rotnicy, przy tym kościele.

Nu i był pochowany Jan Czczot. Zmarł w wielkiej biedności. Można pewnie było przewieźć jego na cmentarz na Rosie, gdzie pochowano dość słynnych wilnian. Ale może dlatego i lepiej, że on tu został się, w tym miejscu.

W ostatnich latach grobem Jana Czczota opiekował się dyrektor muzeum Czuchowionisa, pan Niedzielski. Wewnątrz żeliwnego ogrodzenia, starannie pomalowanego na zielono, rosną kwiaty.

Pani Teresa opowiada o samotności Czczota. Nigdy nie był żonaty. Umierał za ledwie po pięćdziesiątce. Z przyjaciółmi z lat młodości nigdy się nie zobaczył.

– Powstało w końcu jego życia takie nieporozumienie z kolegami, z Adamem Mickiewiczem. I Adam Mickiewicz nie wiedział o śmierci Jana Czczota. I dowiedział się tylko w ostatnich latach swojego życia. Ale cały czas jego prześladował jeden i ten sam sen, w którym Jan Czczot prosił o wyłączenie dla niego mieszkania w Wilnie. I z tego przewidywał bardzo Adam Mickiewicz. I zawsze jakoś myślał o tym, że on do tych czasów jeszcze nie wynajął domu mieszkania. A Czczot jemu mówił: pamietał, że ja do ciebie przyjdę.

W uzdrowisku nie ma ulicy Jana Czczota. Owszem, była w latach międzywojennych. Teraz jest to Aleja Wileńska. – Prosto te domki, na miejscu których powstał teraz domy lecznicze, jak zostały zniszczone, to okazało się, że tej ulicy już nie ma – mówi z żalem matematyczka z rosyjskiej szkoły w Druskiennikach.

KRYSTYNA KONECKA



Jeden z nielicznych wizerunków Jana Czczota



Grób Jana Czczota na rotnickim cmentarzyku w Druskiennikach

10 Pułk Ułanów Litewskich
– BIAŁYSTOK

Jedzie ulan z dziesiątego,
Wyją psy na widok jego.
Woli długi i chomaty,
To ulanów pułk dziesiąty.
A rozkazów kto nie słucha,
To dziesiąty pułk Obucha.
O dziesiątym nic nie wiemy,
Węć go chwalić nie będziemy.
W Dniepru wodach konie poit,
Nasz dziesiąty – pomni moi.

Jedenasty pułk ułanów.
Kilku panów, kupa chamów,
Jedenasty pułk ułanów.
Dużo chłopów, mało panów,
Jedenasty pułk ułanów.
Lampas z gaci, pas z galganów,
Jedenasty pułk ułanów.
Jedenasty w pole rusza.
Drzy ze strachu wraża dusza.
Cnoty panna nie zachowa,
Od ulana z Ciechanowa.
W grodzie kniazia Gedymina,
Całowała nas dziewczyna.
Jedenasty w stawie chodzi,
Choć marynarz nim dowodzi.

12 Pułk Ułanów Podolskich
– BIAŁOKRYNICA k.
KRZEMIENIA

Po majątki na Podole,



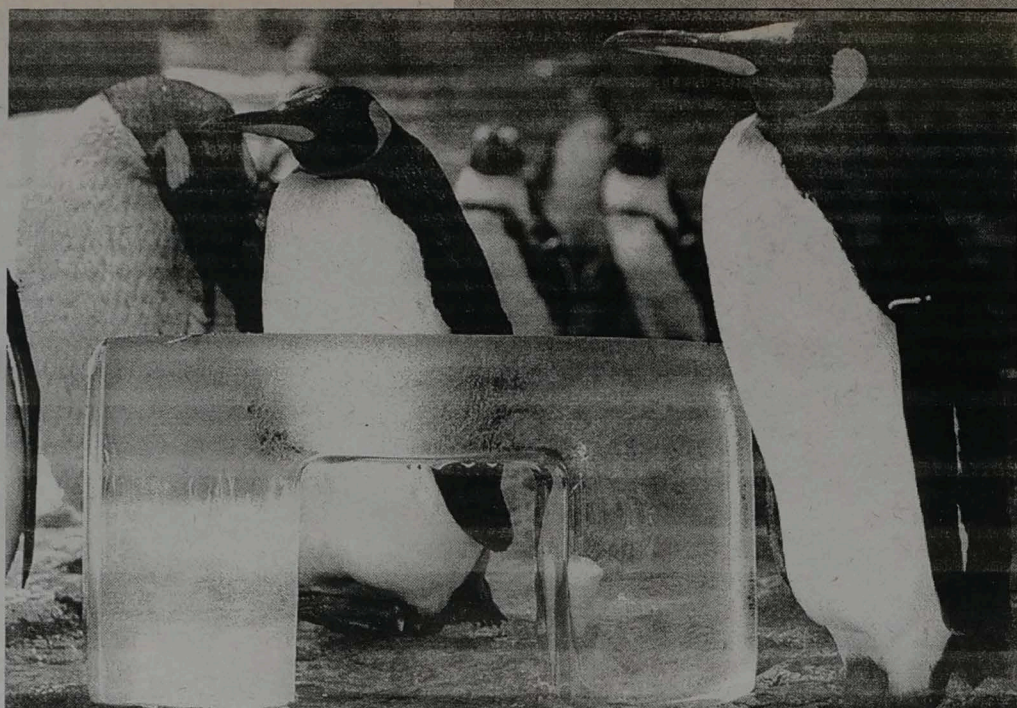


Cześć! Wakacje - tak, tak, nie ma co ukrywać - nieuchronnie zbliżają się do końca. Mówię to nie po to, aby Was martwić, ale abyście nie marnowali czasu i wykorzystali nadchodzące dwa tygodnie jak najlepiej. Zwłaszcza, że pogoda dopisuje, a takich upałów nie było już od dawna.

Bawcie się więc i wypoczywajcie. Nie zapominajcie też, oczywiście, o naszym kąciaku. Czekam na Wasze listy.

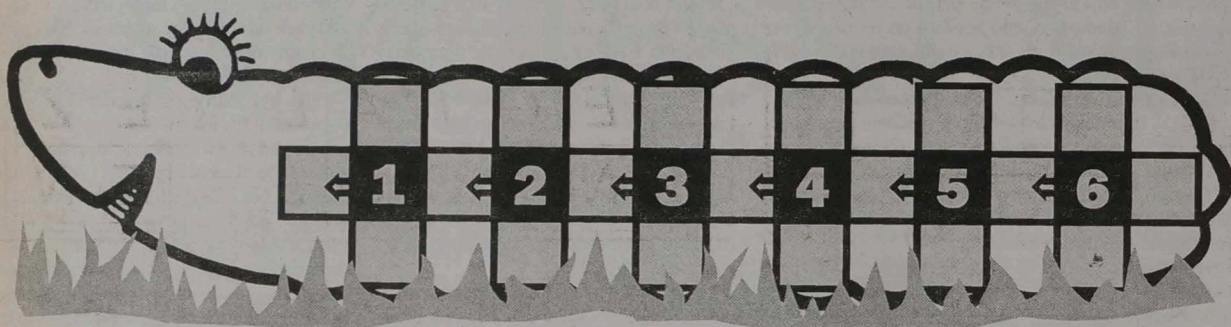
Jak co tydzień, aby wziąć udział w losowaniu TRZECZ NAGRÓD, trzeba bezbłędnie rozwiązać przynajmniej dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu - tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 201. otrzymują: Szymon Tuziński z Jezewa Starego, Agnieszka Wróblewska z Wierciszewa oraz Darek Werbowski z Łap. Gratuluje. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później dzieciom spoza Białegostoku wyślemy je pocztą.

March



Cześć Dzieciaki!

WSPÓŁCZESNA
204
DZIECIOM



Wirobaczek

Rozwiązania wpisuj zgodnie z ruchem wskazówek zegara. Pierwszą literę wpisuj w pole wskazane strzałką.

1. Samochód ma ich pięć, w tym jedno zapasowe.
2. Może ci ją podać pies. 3. Służy do ścinania drzew.
4. Miasto wojewódzkie z wioślami w herbie.
5. Może straszyć w starym zamku. 6. Kiedyś mierzono go klepsydrą.

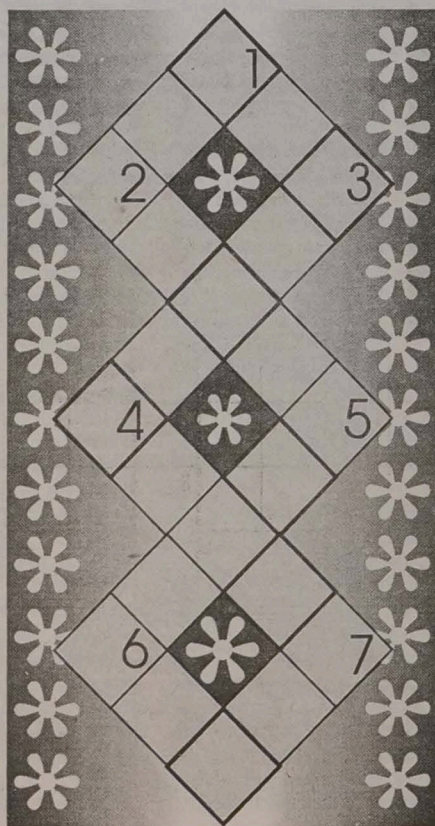
PRAWOSKOŚNIE:

1. Po zachodzie słońca.
2. Z konfiturami, albo z kompotem w środku.
4. Np. maślak.

LEWOSKOŚNIE:

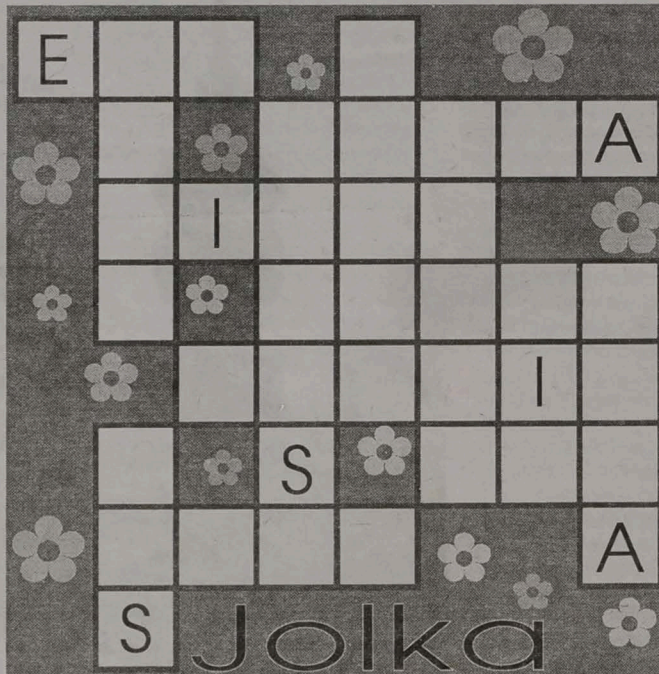
1. Część twarzy.
3. Na gąsienicach, z wieżyczką i lufą.
5. Bardzo głośne wołanie.
7. Zbiornik na paliwo.

UKOŚNIK



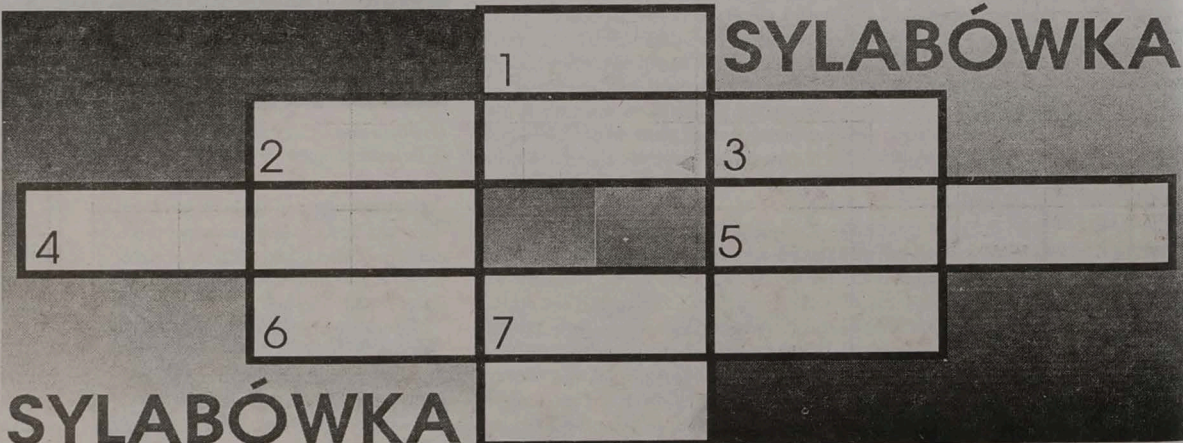
ŚCIĄGAWKA

BREJA - pozioma belka przytwierdzona w środku swej długości do masztu, na niej umocowany jest prostokątny żagiel. EMU - nie latający ptak z rzędu kazuarów, bardzo duży (osiąga wysokość 2 metrów), żyje w Australii i na Tasmanii.



Do diagramu wpisuj rozwiązania tak, aby wszystko się zgadzało, to znaczy tak, by diagram był cały prawidłowo zapełniony. Utrudnieniem w tym zadaniu jest to, iż znaczenia rozwiązań i diagram nie mają numerków porządkowych. Nie wiadomo też z początku, które rozwiązania wpisać pionowo, a które poziomo. Jest jednak również i ułatwienie, w diagramie są zamieszczone niektóre litery.

* Drzewo iglaste. * Zbiór ważnych dokumentów dotyczących jakiejś sprawy. * Bada je laryngolog. * Inaczej skok. * Wyrabia podkowy. * Uprawia ziemię. * Jej stolicą jest Wilno. * Zimowy ptak z czerwonym brzuszkiem. * Górna i dolna, tworzy usta. * Twórca sławnego ołtarza w krakowskim Kościele Mariackim. * Płochliwe zwierzę, można je spotkać w naszych lasach. * Nielotny wielki ptak występujący w Australii. * Niski głos kobiety.



SYLABÓWKA

Do poszczególnych krutek diagramu wpisuj nie litery a sylaby kolejnych rozwiązań. POZIOMO: 2. Wielkie orzechy rosnące na palmach. 4. Niejedna na morzu. 5. Pozioma belka przyczepiona do masztu żaglowca. 6. Poważna uwaga za złe zachowanie. PIONOWO: 1. Pożywienie niemowlęcia. 2. Między tydką a udem. 3. Pół kobieta, pół ryba. 7. Do, re, mi, fa itd.

MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

BIAŁYSTOK

Państwowa Galeria Sztuki „Arsenal”, ul. Mickiewicza 2 (tel. 420-353), godz. 10-17 z wyjątkiem poniedziałków. Wystawa czasowa: „Przez Białystok” – prace białostockich artystów.

Muzeum Okręgowe, Rynek Kościuszki (tel. 421-473), godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Ekspozycja stała: Galeria malarstwa polskiego. Wystawa czasowa: „Skórnictwo w tradycji kultury Białostockiej”.

Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 327-392), godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Ekspozycja stała: Historia życia twórczego; Pracownia rzeźbiarza; Sztuka dawna i współczesna z kolekcji artysty; Portrety wielkich Polaków. Wystawa czasowa: „Rzeźba głuchoniwomym”.

Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 416-591) – godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Wystawa czasowa: „Dom mieszczaninów na przełomie XIX/XX w.”.

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 416-449), godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Ekspozycja stała: Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski (X-XX wiek). Galeria sztuki: rzeźby batalistycznej Edmunda Majkowskiego; Sala sławy bojowej, Sala Rycerska. Wystawy czasowe: „General Stanisław Bułak-Bałachowicz”, „Piłsudski w Białymstoku”.

Muzeum Miejskie – Galeria im. Sienkiewicza 24a (tel. 517-670), godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: Kolekcja Rodu Artystów z Wilna. Wystawa czasowa: „Śladami Pamiętnika”.

Galeria AK-ART, al. Piłsudskiego 10 (tel. 428-908), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 10-15.

Galeria „Akcent”, ul. Sienkiewicza 14 (tel. 436-038), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 11-15.

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25 (tel. 327-729), poniedziałek-piątek w godz. 10-17.

Galeria El-Art, Rynek Kościuszki 5 (tel. 416-010), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 10-15.

Galeria Sztuki Ludowej „Pod Strzechą”, ul. Kilińskiego 8 (tel. 328-652 w.43), poniedziałek-piątek w godz. 9.30-16.30.

Galeria Związku Polskich Artystów Plastyków „Marszand”, Rynek Kościuszki 17 (tel. 422-262), codziennie w godz. 11-18. Wystawa czasowa: prace białostockich artystów.

BIAŁOWIEŻA
Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 12-275), w godz. 9-15 oprócz dni poświęconych.

Galeria Tamary Tarasiewicz, ul. Parkowa 5 (tel. 12-766), termin zwiedzania należy uzgadniać telefonicznie. Ekspozycja stała: malarstwo, korzenioplastyka, dziwne twory natury, zbiory etnograficzne, rzeźby miejscowych artystów, ikony. Wystawa czasowa: „Fotografia przyrodnicza – Puszcza Białowieża” – prace Krystiana Owczarczaka, Adama Masajły oraz Christiana Maliwerny.

BIELSK PODLASKI
Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 30-22-44) – w godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Wystawy czasowe: „Dziecko” – prace Bogdana Kujawskiego, „Moje miasto małe, małe jak kropka deszczu” – prace Olega Kobzara, „Rzeźba” – prace Włodzimierza Nauki.

CHOROSZCZ
Muzeum (19-11-99 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświęconych. Ekspozycja wewnątrz pałacowych.

HAJNÓWKA
Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej, ul. 3 Maja 42 (tel. 30-16) – codziennie w godz. 9-14. Ekspozycja stała: rękodzieło ludowe, narzędzia pracy. Wystawa czasowa: „Dęby, dęby...” – prace Wiktorii Kabaca (można oglądać we wtorki, środy i piątki).

OSOWICZE
Białostockie Muzeum Wsi (tel. 436-082) – w godz. 7-15 od wtorku do piątku (oprócz dni poświęconych), w godz. 9-16 w soboty, w godz. 9.30-16.30 w niedziele.

SUPRAŚL
Pałac Opatów – refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 183-506), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków i wtorków po wolnej sobocie.

SURĄŻ
Muzeum Archeologiczne Władysława i Wiktora Litwińczuków (tel. 503-116) – czynne codziennie w godz. 8-20.

TYKOCIN
Muzeum, ul. Koźia 2 (tel. 18-16-13, 18-16-26), czynne w godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Wystawy stałe: Wnętrze Sali

Wielkiej Synagogi, Pokój Rabina, Wieczera Paschalna, Gabinet Glogerowski, Galeria Malarstwa Zygmunta Bujnowskiego, Wśród pamiatki po prowizorach farmacji. Ekspozycja czasowa: „Szlachcic na zagrodzie. Drobną szlachtą na Podlasiu w XIX/XX w.”. MN

ŁOMŻA
Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Długa 13, tel. 16-41-00, czynna w dni powszednie (oprócz poniedziałków) w godz. 10-17, w sobotę i niedzielę 12-16: wystawa grafiki Katarzyny Swoińskiej i fotografii Wojciecha Bialeckiego.

Galeria „Bonar”, ul. Wojska Pol. 3, tel. 16-32-26: wystawa malarstwa i grafiki Marzyny Turek Gaś.

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1, tel. 16-29-37, 16-51-92, czynne w godz. 9-16 (oprócz poniedziałków), w sobotę i niedzielę 10-16. Wystawy czasowe: „Monety, banknoty i medale przedstawiające patronów łomżyńskich ulic”, „Łomża w fotografii” oraz „Nie mów nikomu, co się dzieje w domu!” – makatki udostępnione przez Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu oraz Mariannę Tarczewską i Barbarę Załuską z Łomży.

Klub Garnizonowy, Al. Legionów 133: wystawa malarstwa Zofii Chojnowskiej.

Galeria „Pod Arkadami”, Stary Rynek: wystawa „Paryż” – Tadeusz Myśliński – fotografie.

DROZDOWO
Muzeum Przyrody, tel. 192-081, czynne od wtorku do piątku w godz. 8.30-15.30, w sobotę i niedzielę 9.30-15.30.

NOWOGRÓD
Skansen Kurpiowski im. A. Chętnika, tel. 17-65-62, 17 bm, w niedzielę odpustową, odbywać się będzie „Niedziela na Świętego Rocha”, patrona pasterzy i rolników.

ZUZELA
Muzeum im. Prymasa St. Wyszyńskiego – udostępniane na życzenie zwiedzających.

CIECHANOWIEC
Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka ul. Pałacowa 1, tel. 771-328, otwarte codziennie w godz. 9-16, w sobotę i niedzielę 9-18. Wystawa czasowa: tkanina artystyczna, ze zbiorów Fundacji prof. Andrzeja Ciechanowieckiego z Londynu – współorganizatorem jest Zamek Królewski w Warszawie; zobaczyć można m.in. po raz pierwszy w Polsce gobelin „Święty Paweł

na Malcie”. 17 bm. odbywać się tu będzie blok imprez pn. „Niedziela Dożynkowa w Skansenie”.

SZEPETOWO
GOK: wystawa prac Marty Nowackiej z łomżyńskiego PLSP.

WYSOKIE MAZOWIECKIE
MOK: wystawa prac malarskich i rzeźbiarskich twórców amatorów.

BOGUTY PIANKI
GOK: malarstwo (akwarele) Stanisława Borzuchowskiego z Wysokiego Mazowieckiego. (nom)

SUWAŁKI
Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki, Galeria Fotografii „Pacamera” – wystawa fotografii Piotra Sawickiego „Zmienność nieba”.

Cafe Bar „Jaćwing”, ul. Kościuszki 41 – wystawa plastyków amatorów. Galeria Grażyny Pakocy, ul. Kościuszki 104 – wystawa prezentująca twórczość Wiesława Prędysia.

Muzeum Marii Konopnickiej, ul. Kościuszki 31 – ekspozycja stała „Maria Konopnicka 1842-1910. Za zamkniętymi drzwiami czasu”.

Muzeum Historii i Tradycji Żołnierzy Suwalszczyzny, ul. Wojska Polskiego 21, czynne w godz. 10-14. Ekspozycja stała poświęcona Suwalskiej Brygadzie Kawalerii oraz 41 Pułkowi Piechoty. Ponadto wystawa „Broń z okresu II Rzeczypospolitej z rejonu Suwalszczyzny”.

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81, czynne w godz. 8-16, w soboty 10-17. Ekspozycje stałe: „Alfred Wierusz Kowalski – życie i twórczość”, „Polskie malarstwo XIX i XX wieku”, „Pradzieje Suwalszczyzny i Mazur”. Wystawy: pamiątki związane z Witoldem Urbanowiczem, Ikony oraz Starożytny Egipt.

Park miejski, 17 sierpnia, godz. 14-17 – koncert zespołu „DCN”, zorganizowany przez „Chrześcijańską Społeczność”.

TURTUL-MALESOWICZNA
Siedziba Suwalskiego Parku Krajobrazowego – wystawa fotografii „Pory roku na Suwalszczyźnie” Piotra Drewniaka (czynna do września).

AUGUSTÓW
Muzeum Ziemi Augustowskiej, ul. Hoża 7 – stała ekspozycja etnograficzna oraz wy-

stawa starych fotografii pt. „Gdzie Augustów z tamtych lat”. Dział Kanału Augustowskiego – ul. 29 Listopada 5.

Miejski Dom Kultury – stała ekspozycja malarstwa i rysunku plastyków amatorów.

PISZ
Muzeum Ziemi Piskiej, ul. Daszyńskiego 7 – ekspozycja stała „Fauna i flora Puszczy Piskiej” oraz wystawa „Łowiectwo na Ziemi Piskiej”.

OGRODEK k. ORZYSZA
Muzeum Michała Kajki, czynne codziennie, oprócz poniedziałków, w godz. 9-16. Ekspozycja stała poświęcona życiu i twórczości mazurskiego poety.

RUCIANE-NIDA
Leśniczówka Pranie – Muzeum K.I. Gałczyńskiego, czynne codziennie, oprócz poniedziałków, w godz. 9-17. W każdą niedzielę do końca sierpnia o godz. 11 odbywają się tu koncerty z cyklu „Poezja u Gałczyńskiego”.

WĘGORZEWO
Muzeum Kultury Ludowej, ul. Portowa 1 – stała ekspozycja „Kultura i sztuka ludowa województwa suwalskiego”. Pejzaże polskie K. Boehmera z Berlina – fotografia barwna. Wystawa – historia i kultura Tatarów i Karaimów.

EŁK
Miejski Dom Kultury, Galeria „Ślad” – wystawa rysunku satyrycznego Zbigniewa Kołaczka. Galeria „Hol” – fotoreportaż z III Mazurskiego Lata Kabaretowego „Mulatka”.

(m)

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki w Białymstoku – nieczynny (przerwa urlopowa).

Białostocki Teatr Lalek – nieczynny (przerwa urlopowa).

Państwowa Filharmonia w Białymstoku – niedziela, godz. 17.00, w ramach „LETNIE DIVERTIMENTO” – Kawiarnia Ratuszowa, koncert Kameralny w wykonaniu: Anna Biegańska – flet, Marcin Skutnicki – gitara, Marek Szymaniuk – gitara, Tadeusz Trojanowski – fortepian, Lidia Trojanowska – śpiew, prowadzenie.

AMBULATORIA

BIAŁYSTOK

Pogotowie Ratunkowe, Ambulatorium Stomatologiczne, Internistyczne, Pediatryczne, ul. Poleska 89, tel. 970, 999, 524-192, informacja – 422-222.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3A, tel. 42-59-60.

SZPITALA W BIAŁYMSTOKU
OSTRE DYŻURY

CZWARTEK, 14 sierpnia

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 42-24-31 do 39, 42-36-13 do 16 – chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, położnictwo.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 – oddział gruźlicy, zakaźny dziecięcy.

Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ, Choroszcz, tel. 19-10-91 – neurologia.

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 42-16-21 do 26, 42-70-41 – dziecięcy wewnętrzny + neurologia.

Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, tel. 42-40-31 – okulistyka dziecięca.

PIĄTEK, 15 sierpnia

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 42-16-21 do 26, 42-70-41 – chirurgia, reanimacja kardiologiczna, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy.

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100 – położnictwo z ginekologią.

Specjalistyczny Przeciwgruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-952 – oddział gruźlicy.

Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, tel. 42-40-31 – dziecięcy wewnętrzny + neurologia, laryngologia, intensywna terapia.

SOBOTA, 16 sierpnia

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 42-24-31 do 39, 42-36-13 do 16 – chirurgia, reanimacja, laryngologia, okulistyka.

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100 – położnictwo z ginekologią.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 – oddział gruźlicy, zakaźny dziecięcy.

Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ, Choroszcz, tel. 19-10-91 – neurologia.

Szpital Miejski im. PCK, ul. Sienkiewicza 79, tel. 750-800, 750-788 – wewnętrzny.

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 42-16-21 do 26, 42-70-41 – dziecięcy wewnętrzny + neurologia.

Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, tel. 42-40-31 – okulistyka dziecięca.

NIEDZIELA, 17 sierpnia

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 42-16-21 do 26, 42-70-41 – chirurgia, reanimacja kardiologiczna, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy, dziecięcy wewnętrzny + neurologia.

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 42-24-31 do 39, 42-36-13 do 16 – położnictwo.

Specjalistyczny Przeciwgruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-952 – oddział gruźlicy.

DYŻURY CODZIENNE

BIAŁYSTOK

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 42-16-21 do 26, 42-70-41 – dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel.

327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 dyżuruje oddziały: choroby płuc dzieci, sztucznej nerki, zakaźny dorosłych.

Regionalny Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 320-116.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Św. Rocha 3, tel. 42-53-01, 42-02-08.

Leźnica dla Małych Zwierząt, ul. Białowły 7, czynna codziennie w godz. 8.00-20.00, wizyty domowe tel. 761-742 – lekarz weterynarii Marcin Ramm.

ŁOMŻA

Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 16-24-01 – wewnętrzny, kardiologia, reanimacja, chirurgia, ortopedia, pediatria, zakaźny dorosłych i dzieci, ginekologia, położnictwo.

SUWAŁKI

Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. Szpitalna 60, tel. 67-25-46 – położnictwo i ginekologia, dziecięcy, laryngologia, okulistyka, chirurgia, ortopedia, dermatologia, neurologia, urologia, reanimacja, wewnętrzny, sztuczna nerka.

Szpital Miejski Zespołu Opieki Zdrowotnej, ul. Kościuszki 101, tel. 66-22-41 – oddział gruźlicy, zakaźny, żółtaczk.

SZPITALA W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIE

Bielsk Podlaski, Szpital Rejonowy, ul. Kleściewska 3, tel. 22-54.

Dąbrowa Białostocka, Szpital Rejonowy, tel. 12-11-79 – chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położnictwo-ginekologiczny.

Hajnówka, Szpital im. Oczi, tel. 24-08 – zakaźny, położnictwo-ginekologiczny, chirurgia, dziecięcy, płucny.

Łapy, Szpital Miejski, tel. 15-28-31 – położnictwo-ginekologiczny, dziecięcy, wewnętrzny, chirurgiczny.

Mońki, Szpital Rejonowy, tel. 16-25-52 – dziecięcy, chirurgia, wewnętrzny.

Sokółka, Szpital Rejonowy, tel. 11-22-04 – chirurgia, zakaźny, choroby płuc, oddział dziecięcy.

Siemiatycze, Szpital Rejonowy, tel. 55-22-00 – chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położnictwo-ginekologiczny.

ŁOMŻYŃSKIE

Grajewo, Szpital Miejski, tel. 20-41 – chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położnictwo-ginekologiczny, zakaźny.

Kolno, Szpital Rejonowy, tel. 24-68, 21-09, 24-57.

Wysokie Mazowieckie, Szpital Rejonowy, ul. Szpitalna 5, tel. 22-61 – chirurgia, dziecięcy, ortopedyczny, położniczy, wewnętrzny.

Zambrow, Szpital Rejonowy, tel. 36-01, 36-29, 36-10, 36-74 – położniczy, dziecięcy, wewnętrzny, pomocy doraźnej, chirurgia.

SUWAŁSKIE

Augustów, Szpital Miejski, ul. Szpitalna 69, tel. 22-40.

Ełk, Szpital Rejonowy, ul. Mickiewicza 19, tel. 10-25-37, 10-84-14 – wewnętrzny, zakaźny, ginekologia, pediatria, położnictwo.

Giżycko, Szpital, ul. Warszawska 41, tel. 52-71.

Goldap, Szpital, ul. Słoneczna 2, tel. 15-02-75.

Olecko, (Szpital we wsi Jaśki), tel. 22-95, 22-96.

Pisz, Szpital Rejonowy, ul. Sienkiewicza 2, tel. 331-51, 336-69, ul. Klementowskiego 18, tel. 336-01.

Węgorzewo, Szpital, ul. 3 Maja 21, tel. 732-52.

APTEKI NOCNE

BIAŁYSTOK

ul. Suraska 2, tel. 42-04-53, ul. Poleska 89, tel. 522-111, ul. Mickiewicza 27 „SALUS”, tel. 323-024 (cała doba), niedziela (10-17): ul. Malmada 12, ul. Lipowa 45, ul. Batalionów Chłopskich 18 „W Leśnej Dolinie”, soboty 10-18, niedziela 10-14, ul. Spółdzielcza 8, soboty 8-16.00, ul. Wyszyńskiego 2 (pawilon handlowy), soboty 8.30-15.00, ul. Mickiewicza 11, soboty 8-21, niedziela 9-15.00. We wszystkie soboty czynne są ponadto apteki: ul. M. Skłodowskiej-Curie 19, tel. 421-963, ul. Warszawska 13, tel. 436-655, ul. Jurowiecka 10, tel. 435-184, ul. Baranowicka 113 (9-16).

Apteki pracujące we wszystkie soboty: ul. Sienkiewicza 71/73 (8-16), ul. Lipowa 45 (gdy pełni dyżur – 7-21, pozostałe soboty 11-18), ul. Wesoła 18 (7-20, w sob. 8-15), ul. Świętojańska 6 (7.30-20, w sob. 7.30-

15.30), ul. Malmada 12 (gdy pełni dyżur – 7.30-21, pozostałe soboty 10-17), ul. Suraska 2 (gdy pełni dyżur 7-21, pozostałe soboty 9-16), ul. Witoska 36 (8-19, w sob. 8-15), ul. Mickiewicza 38 (7-21, w sob. 8-16), ul. Warszawska 79 (7.30-15.30), ul. Siewna 2 (7.45-19, w sob. 7.45-15), ul. Broniewskiego 4 (8-16, w sob. 8-15), ul. Radzyńska 16 (7.30-19.30, w sob. 8-16), ul. Gen. Berlinga 8 (7.30-19, w sob. 8-15).

Apteki czynne w soboty robocze: ul. Bema 2 (7.30-19), ul. Słonimska 15/1 (7.30-15.30).

ŁOMŻA

ul. Dworna 35, tel. 16-32-44.

SUWAŁKI

ul. Konopnickiej 2, tel. 66-50-91.

POGOTOWIA

Pogotowie Ratunkowe – wszędzie 999, poza Wysokim Maz. – 99, Dąbrową Biał. – 121-099, Mikołajkami – 16-337, Sokółką – 19-99.

Policja – wszędzie 997, poza Dąbrową Biał. – 121-007, Goldap – 150-027, Mikołajkami – 16-307.

Straż Pożarna – wszędzie 998, poza Wysokim Maz. – 98, Dąb

KINA

W BIAŁYMSTOKU

„POKÓJ” – czwartek „Batman i Robin” (USA, b.o. – dubbing), godz. 12.30, 16.30, 18.45, 20.30, „Nic do stracenia” (USA, I. 15), godz. 14.45, 16.45, 18.30, 21.00, piątek, sobota, niedziela „Batman i Robin”, godz. 12.00, 14.30, 16.30, 18.45, 20.30, „Nic do stracenia” (USA, I. 15), godz. 14.15, 16.45, 18.30, 21.00.

„TON” – czwartek „Pięć ton i On” (USA, I. 7), godz. 15.00, „Jaś Fasola” (USA, I. 12), godz. 16.30, „Brat naszego Boga” (pol.-wl.-niem., I. 15), godz. 18.15, „Jak kochają czarownice” (franc., I. 12), godz. 20.30, piątek, sobota „Jaś Fasola”, godz. 11.30, 15.15, 21.15, „Władza absolutna” (USA, I. 15), godz. 13.00, 16.45, 19.00, niedziela „Jaś Fasola”, godz. 11.30, 15.15, 21.15, „Władza absolutna”, godz. 13.00, 19.15, „Sztos” (pol., I. 15), godz. 16.45 (spotkanie z reżyserem, Olafem Lubaszenko).

„FORUM” – czwartek „Nocne graffiti” (pol., I. 15), godz. 18.00, „Ję Wy-sokość Afrodyta” (USA, I. 15), godz. 20.00, piątek, sobota, niedziela „Gruby i chudszy” (USA, I. 12), godz. 16.00, 20.00, „Pięć ton i On” (USA, I. 7), godz. 18.00.

„SYRENA” – czwartek „Con Air – lot skazańców” (USA, I. 15), godz. 14.30, 17.15, 21.00, „Historia Liliany” (austral., I. 15), godz. 19.15, piątek, sobota, niedziela „Śmieszność” (USA, I. 12), godz. 14.45, 19.00, „Con Air – lot skazańców”, godz. 16.45, 21.00.

W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIM

Białowieża „Żubr” – czwartek, piątek „Desperatki” (USA, I. 15), sobota, niedziela „Zabijanie na śniadanie” (USA, I. 15).

Drohiczyn „Daniel” – czwartek „Anielski pacjent” (USA, I. 15).
Dąbrowa Białostocka „Lotos” – niedziela „Długi pocałunek na dobranoc” (USA, I. 15).

Hajnówka – piątek, sobota, niedziela „Odwiedź mnie we śnie” (USA, I. 15), „Gwiezdne wojny” (USA, I. 12).

Kuźnica Białostocka „Kormoran” – niedziela „Lemur zwany Rollo” (USA, I. 15).

tyczących prawa pracy (7.30-15), Klub Abstynentów „Krokus”, ul. Warszawska 2 – 43-58-43 (17-21, oprócz niedziel), Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Białymstoku „Zielony Telefon” 42-53-78 czynny w godz. 7.15-15.15, 42-55-00 czynny w godz. 15.15-7.15 oraz 42-10-75.

Dom Pogrzebowy, ul. Żabia 11, (085) 524-911 (całodobowy).

Centrum Informacji Turystycznej i Kulturalnej im. Ludwika Zamenhafa – tel./fax 45-46-00.

ŁOMŻA

Pogotowie Energetyczne – 991, **Pogotowie Gazowe** – 992, **Pogotowie Ciepłownicze** – 993, **Pogotowie Drogowe** – 954, **Pogotowie Telewizyjne** – 959, **Pogotowie Weterynaryjne** – 16-46-47, **Straż Miejska** – 16-45-42, **Informacja PKP** – 16-34-41, **Informacja PKS** – 18-55-54, **Taxi** – 16-37-60, **Ochrona Środowiska** – 16-21-69, **Telefon Zaufania** – 988 (czynny w poniedziałki, środy i piątki w godz. 16.30-21.30), **Telefon zaufania dla kobiet** – 16-45-53, poniedziałek, czwartek, godz. 21-24, **Informacja handlowo-usługowa** – 957 (czynna 8-18), **Wojewódzkie Centrum Informacji Turystycznej** – 16-64-42, 16-47-18 (czynna codziennie w godz. 9-16, w soboty w godz. 10-14).

SUWAŁKI

Pogotowie Energetyczne – 66-52-21, **Pogotowie Gazowe** – 66-57-23, **Pogotowie Ciepłownicze** – 66-49-13, **Pogotowie Kanalizacyjne** – 994, **Pogotowie Drogowe** – 954, **Straż Miejska** – 66-49-21, **Informacja PKP** – 66-27-63, **Taxi** – 66-25-30, 66-23-50, 66-42-40, **Biuro Zleceń Telefonicznych** – 917, **Telefon zaufania** – codziennie oprócz sobót, niedziel i świąt w godz. 18-6) – 988, 67-49-41, **Policja Ekologiczna** – 66-4-10 (w razie dużych skażeń), **Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska** – 66-4-10 (7-15), 66-78-01 (całą dobę).

ŁK

Pogotowie Energetyczne – 10-84-01, **Pogotowie Gazowe** – 10-21-87, **Informacja PKP** – 10-26-30, **Informacja PKS** – 0-33-4, **Taxi** – 10-21-01, **Straż Miejska** – 986.

Mielnik n/Bugiem „Górniki” – sobota, niedziela „Kosmiczny mecz” (USA, b.o.).

Narewka „Las” – czwartek, piątek, sobota, niedziela „Miłość i wojna” (USA, I. 15).

Siemiatycze „Chrobry” – czwartek „Powrót Jedi” (USA, I. 12), piątek, sobota, niedziela „Gliniarz z metropolii” (USA, I. 15).

Sokółka „Sokół” – piątek, sobota, niedziela „Rzykanci” (USA, I. 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium” – czwartek „Kazaam” (USA, I. 7), godz. 16.30, „Rzykanci” (USA, I. 15), godz. 18.20, „Anaconda” (USA, I. 15), godz. 20.10, piątek „Kazaam”, godz. 16.30, 18.20, „Zabijanie na śniadanie” (USA, I. 15), godz. 20.10, 22.10, sobota „Kazaam”, godz. 16.30, „Zabijanie na śniadanie”, godz. 18.20, „Michael” (USA, I. 15), godz. 20.20, Specjalny Maraton Filmowy „Gorąca sobotnia noc z Travoltą”, „Michael”, „Fenomen”, „Pulp Fiction”, godz. 22.30, niedziela „Kazaam”, godz. 16.30, „Michael”, godz. 18.20, „Zabijanie na śniadanie”, godz. 20.20.

Ciechanowiec „Meteor” – sobota, niedziela „Blask” (austral.-ang., I. 15).

SUWAŁSKIM

Suwałki „Bałtyk” – czwartek „Anaconda” (USA, I. 15), „Nocne graffiti” (pol., I. 15), piątek, sobota, niedziela „Oszolom Show” (USA, I. 12), „Nocne graffiti”.

Augustów „Iskra” – czwartek, piątek „Długi pocałunek na dobranoc” (USA, I. 15), piątek, sobota, niedziela „Kazaam” (USA, I. 7).

Elk „Polonia” – czwartek, piątek, sobota, niedziela „Turbulencja” (USA, I. 12), sobota, niedziela „Anaconda” (USA, I. 15).

Giżycko „Fala” – czwartek „Z dżungli do dżungli” (USA, I. 12), godz. 17.00, „Pięć ton i On” (USA, I. 7), godz. 19.00, „Romeo i Julia” (USA, I. 15), godz. 21.00, piątek, sobota, niedziela „Batman i Robin” (USA, b.o.), godz. 17.00, 19.00, „Romeo i Julia”, godz. 21.00.

Goldap „Sambia” – piątek, sobota, niedziela „Sara” (pol., I. 15).

Kowale Oleckie „Pionier” – piątek, sobota „Pinokio” (USA, b.o.).

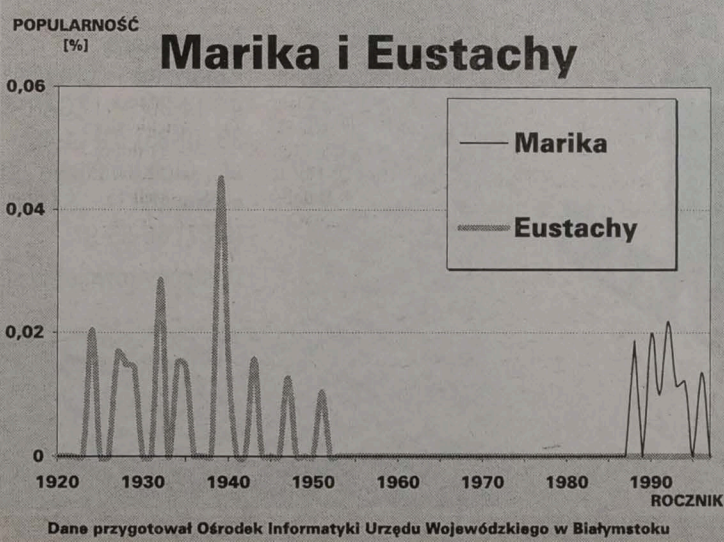
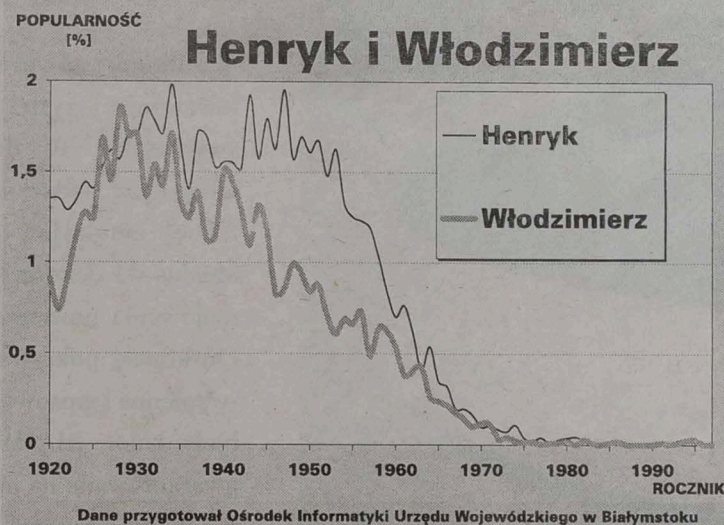
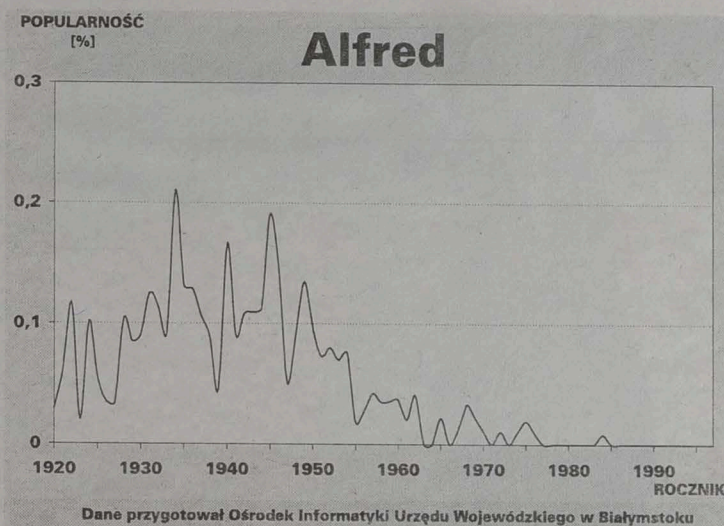
Olecko „Mazur” – sobota, niedziela „Polubić czy poślubić” (USA, I. 15).

Mikołajki „Żagiel” – czwartek „Komo-ra” (USA, I. 15), „Zakochany kundel” (USA, b.o.), piątek, sobota, niedziela „Święty” (USA, I. 12), „Zakochany kundel”, niedziela „Michael” (USA, I. 15).

Pisz „Stolica” – czwartek, piątek, sobota „Duch i Mrok” (USA, I. 15), niedziela „Z dżungli do dżungli” (USA, I. 12).

Stare Juchy „Grunwald” – piątek, sobota, niedziela „Ścigani” (USA, I. 15).

Węgorzewo „Mewa” – czwartek „Kłameca, kłameca” (USA, I. 12), piątek, sobota, niedziela „Relikt” (USA, I. 15).



Zabłudów będzie świętował swoje
444. urodziny

Dorożki, clowni i szczudlarze

Już w najbliższą niedzielę, 17 sierpnia, mieszkańcy Zabłudowa i okolic będą się bawić na 444. urodzinach swojego miasta. Organizatorzy zapowiadają wiele atrakcji, m.in. koncert zespołu „Krywan”.

„Urodziny Zabłudowa” to cyklicznie odbywająca się impreza, która już na stałe wpisała się do kalendarza imprez województwa białostockiego. Z okazji tego święta do Zabłudowa zjeżdżają mieszkańcy okolicznych miejscowości, a także białostoczanie. Jak zapewniają organizatorzy, również w tym roku goście nie będą zawiedzeni, bo atrakcji nie zabraknie.

Obchody tegorocznego święta rozpoczną się już w sobotę, 16 sierpnia, w Muzeum Okręgowym w Białymstoku (Ratusz). O godz. 18 zostanie tam otwarta wystawa „Włodzimierz Naumiuk z Kaniuk – Rzeźby”. Wernisaż będzie połączony z promocją książki „Drzewo życia, czyli o Włodzimierzu Naumiuku – rzeźbiarzu z Kaniuk”.

Natomiast w niedzielę, 17 sierpnia, o godz. 10 rozpoczyna się uroczystości w Zabłudowie. Z okazji 444. urodzin tego miasta zostaną odprawione uroczyste msze święte w tamtejszych kościołach – katolickim i prawosławnym. O godz. 10 rozpocznie się też uroczysta Sesja Rady Miejskiej.

O godz. 12.20 do miasta wjedzie Onufry Zagłoba z całym orszakiem dwor-

skim, rozpoczynając tym samym najbardziej widowiskową część „Urodzin Zabłudowa”. Całej imprezie będą towarzyszyć pokazy dorożkarskie, jarmark twórców ludowych oraz wystawa trofeów myśliwskich. Będą też występy clownów i szczudlarzy. Zaprezentowane zostaną również ule, wykonane przez uczniów szkoły rzeźbiarskiej Włodzimierza Naumiuka. Chętni będą mogli nawet spróbować miodu.

Nie powinni się nudzić również amatorzy rozgrywek sportowych, gdyż wśród licznych atrakcji przewidziany jest również mecz piłki nożnej (Rudnia Zabłudów – Relax Uhowo) oraz rozgrywki w tenisie stołowym o puchar Prezesa Zarządu Wojewódzkiego Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Białymstoku. Tego dnia nastąpi też przekazanie samochodu bojowego dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Zabłudowie przez Zarząd Wojewódzki Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Białymstoku.

W niedzielę w Zabłudowie wystąpią też zespoły: „The Flowers”, „Reczańka”, „Fantastic” i zespół z Ameryki Południowej z muzyką andyjską. Jedną z największych atrakcji okaże się jednak zapewne koncert zespołu „Krywan”. Obchody „Urodzin Zabłudowa” zakończy impreza taneczna w parku zamkowym.

(dona)

„Lato z Radiem” w Augustowie

Schaby na plaży

Już dziś, 14 sierpnia, punktualnie o godz. 9 rano, na plaży miejskiej w Augustowie, rozpocznie się koncert-festyn „Lata z Radiem”. Wstęp na kilkunastogodzinną imprezę jest bezpłatny.

Koncert-festyn „Lata z Radiem” w Augustowie to tylko część wielkiej, wakacyjnej trasy po Polsce. W ciągu tegorocznego lata radiowcy odwiedzą kilkadziesiąt miast w Polsce. Wszystkie imprezy realizuje specjalnie dobrana, 100-osobowa ekipa, wyposażona w specjalnie na tę okazję zbudowaną scenę z ekranem kinowym, pełnym koncertowym oświetleniem i urządzeniami dymotwórczymi i nagłośnieniem o mocy 30 kW.

Gwiazdami dnia będą w Augustowie Bohdan Smoleń i Formacja Nieżywych Schabuff. Towarzyszyć im będą grupa Big Dance i Żuki. Całość, w tym liczne konkursy, poprowadzą znani prezenterzy „Lata z Radiem”. Duże fragmenty koncertu znajdują się na antenie Programu 1 Polskiego Radia – fale długie 225 kHz oraz w sieci komputerowej Internet – dźwięk na żywo: www.radio.com.pl/jedynka – standard RealAudio 3.0.

Festyn w Augustowie rozpocznie się specjalnym programem dla dzieci, który poprowadzi Majka Jeżowska. Towarzyszyć jej będzie bijący rekordy popularności wśród nastoletnich fanów muzyki

dance grupa I&I. Pomiędzy godz. 13 i 14.30 odbędzie się prezentacja najlepszych grup muzycznych z Augustowa. Później rozpocznie się specjalny festyn sportowy połączony z wyborami najsilniejszego mieszkańca. Około godz. 16.15 fani samochodów będą mogli podziwiać 8 najnowszych modeli Fiata, w tym Fiatą Siena. Około godz. 17 zaśpiewa Bohdan Smoleń, a o godz. 18.30 zagra Formacja Nieżywych Schabuff. Od godz. 19.45 30-50-latkowie będą mogli się bawić przy muzyce grupy Żuki (przeboje The Beatles, Czerwonych Gitar). Po zapadnięciu zmroku na plaży w Augustowie wyświetlony zostanie film-niespodzianka lub w zależności od pogody – będzie można się pobawić na superdyskotece pana Jacka.

(RR)

Z „Gazetą” na sobotni maraton filmowy

Z Travoltą w roli gwiazdy

W najbliższą sobotę, 16 sierpnia, w kinie „Millenium” w Łomży, odbędzie się specjalny maraton filmowy „Gorąca sobotnia noc z Travoltą”. Trzy pierwsze osoby z aktualnym egzemplarzem „Gazety Współczesnej” wchodzą bezpłatnie.

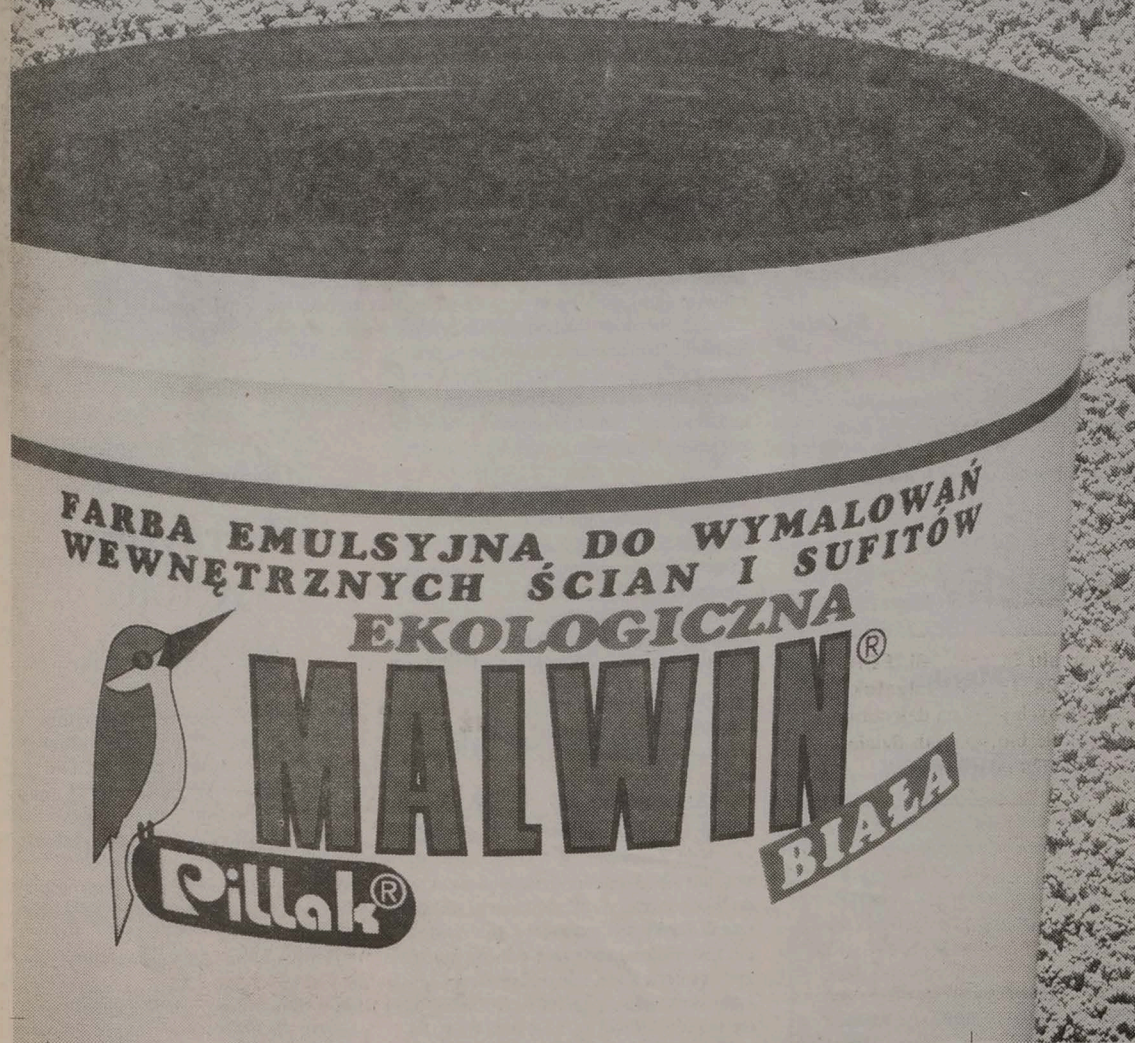
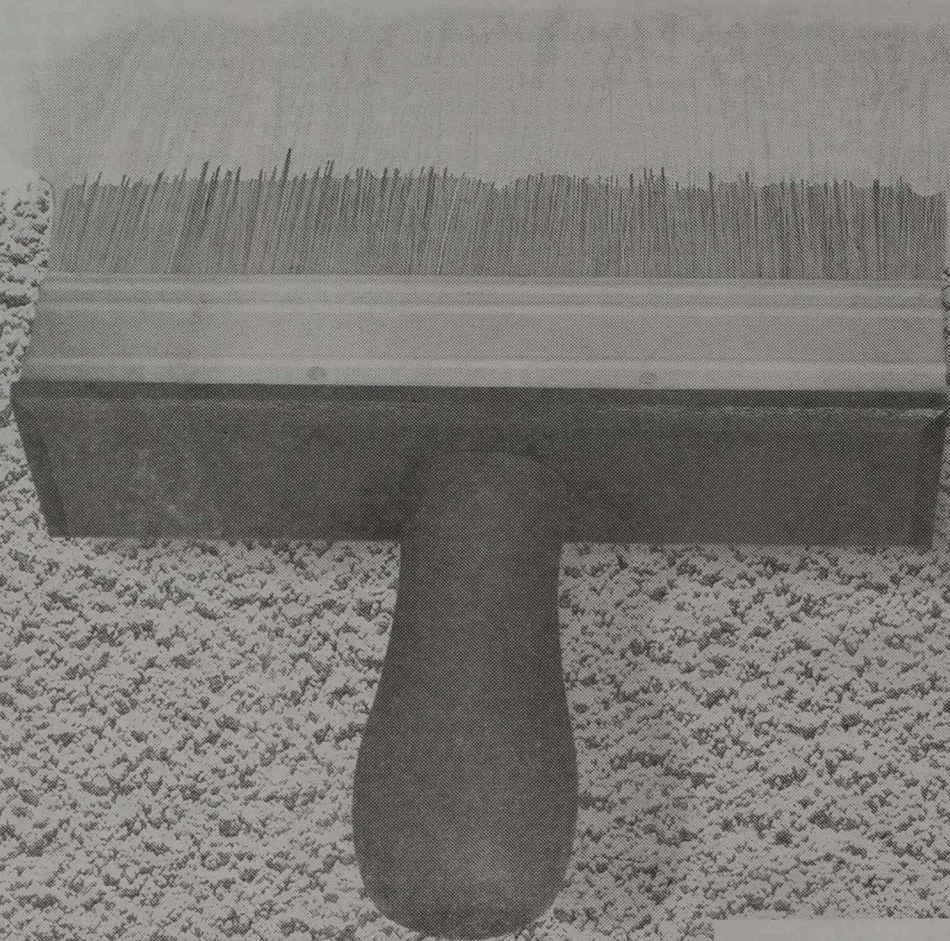
Maraton rozpocznie się o godz. 22.30. W programie filmy: „Michael”, „Fenomen”, „Pulp Fiction”.

Cena biletu na jeden seans – 7 zł, kartetu na trzy filmy – 15 zł. Trzy pierwsze osoby, które zgłoszą się z aktualnym egzemplarzem naszej Gazety, wejdą na maraton gratis.

(RR)

(a)

IDEALNA BIEL. NA MUR BETON



Całkiem nowe mieszkanie małym kosztem? Czyste, białe i pachnące świeżością? To da się namalować! Chwyć za pędzel i białą, ekologiczną farbę emulsyjną MALWIN Pillak, idealną do dekoracyjnego i ochronnego malowania powierzchni wewnętrznych. Doskonale pokrywa tynki cementowo-wapienne i gipsowe, nadając im idealnie biały kolor. MALWIN Pillak, to biel, gwarantowana na mur beton.

A także na tapety.

Dystrybutorzy:

- Białystok – „CHEMIA”, ul. Obrębowa 1, (0-85) 41-14-30 – „LEGAR BIS”, ul. Marczukowska 33, (0-85) 51-14-48 – „POLIFARB GLIWICE”, ul. Ciołkowskiego 167, (0-85) 41-21-47
- Suwałki – „SABO”, ul. Waryńskiego 26, (0-87) 66-55-97

Dostępny również w sieci Makro Cash&Carry

NOWY SKLEP W EŁKU

ELDOM

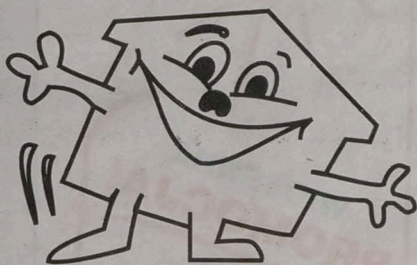
EŁK, ul. Kilińskiego 40, tel. 103-190



DUŻY WYBÓR SPRZĘTU AGD i RTV

TELEFONY KOMÓRKOWE

CENTERTEL
AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL



**DOGODNE RATY
ZAPEWNIAMY TRANSPORT**

FIMOT

Regionalny Dealer Samochodów

Lublin, Żuk, Polonez Truck, Citroën C-15, Avia, Convoy LDV

Przy zakupie samochodu ciężarowego
Niespodzianka za 500 zł.



specjalistyczne: kontenery, izotermy, furgony, chłodnie

OBN Leasing
Sp. z o.o., ul. Żabia 20, 15-448, Białystok, tel. 515-725.

Elk, Słowackiego 11, tel./fax (087) 103 103
Suwałki, ul. W. Polskiego 2, tel. 66-32-63 (obok hotelu Hańcza)
na miejscu leasing i kredyt profesjonalny serwis



1004603



KONTRAST

Największy sklep z

WYKŁADZINAMI!

B-stok, ul. Zwycięstwa 79c (obecnie Al. Jana Pawła II 79c), obok Hotelu "Leśny", tel. 521-393

Państwowe Liceum Sztuk
Plastycznych w Supraślu sprzedaje:

1. Kotły C.O., typ UKS-320KW, rok 1992 - szt. 2.
 2. Kotły SZIIIG, rok 1981 - szt. 1.
 3. Pompy, typ 32POR80C, rok 1994 - szt. 1.
 4. Pompy, typ 40POx, rok 1994 - szt. 1.
 5. Pompy, typ 80POx i 80POT 20A, rok 1994 i 1997 - szt. 2.
 6. Wymienniki pojemnościowe, rok 1981, - szt. 2.
- Informacji udziela p. Tatiana
Zmojda - sekretarz szkoły, tel. 183-216
godz. 9.00-16.00.

(1004863)



Biaform S.A. Zakłady Przemysłu Sklejek "BIAFORM"
S.A. ul. Dojlidy Fabryczne 24, 15-566 Białystok

ogłaszają przetarg w formie pisemnych ofert na dzierżawę pomieszczeń z przeznaczeniem na cele biurowe lub działalność gospodarczą o łącznej powierzchni 520 mkw.

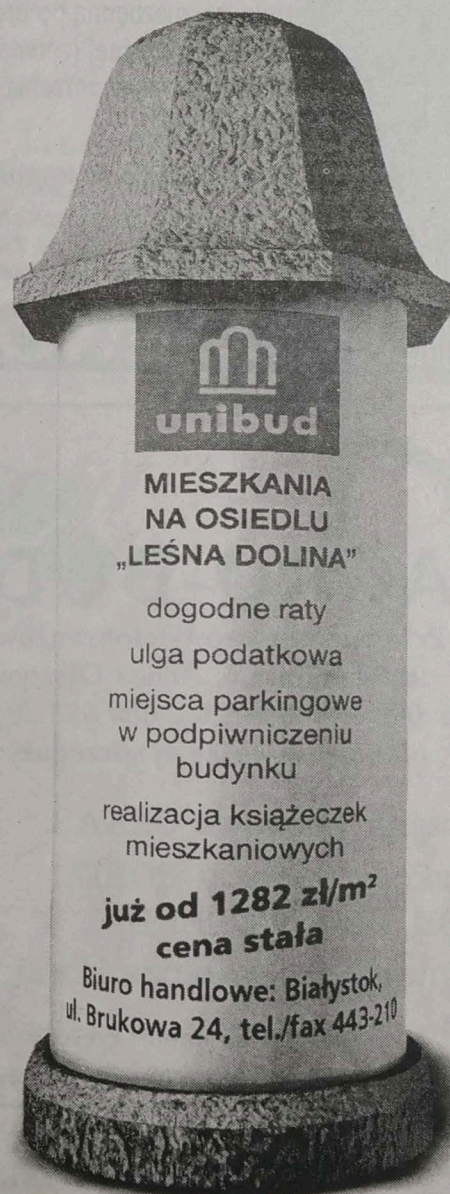
Ponadto oferujemy do sprzedaży następujące maszyny:

1. Prasa hydrauliczna
2. Szlifierka do sklejki
3. Ostrzarka do noży łuszczarskich
4. Zbiornik stalowy na cement.

Oferty z dopiskiem "PRZETARG" należy składać w siedzibie zakładu do 30.08.1997 r. Informacji udziela dział Głównego Mechanika, tel. 410-359 w. 43, 44.

Zastrzegamy prawo swobodnego wyboru oferty lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

(1004851)



unibud

MIESZKANIA
NA OSIEDLU
„LEŚNA DOLINA”

dogodne raty

ulga podatkowa

miejsca parkingowe
w podpiwniczeniu
budynku

realizacja książeczek
mieszkaniowych

**już od 1282 zł/m²
cena stała**

Biuro handlowe: Białystok,
ul. Brukowa 24, tel./fax 443-210

MIESZKANIA

OD 33.84m² DO 62.32m²
cena od 1149 zł/m²

- DOGODNA LOKALIZACJA
- ZMIENNOŚĆ FUNKCJI MIESZKAŃ
- GARAŻE W PRZYZIEMIU
- MIESZKANIA DWUPOZIOMOWE
- PODDASZA UŻYTKOWE

ŚRÓDMIEŚCIE
Białystok, ul. Warszawska 72
tel. 329-821

TERAZ
DEKOR

**WIOSENNA
PROMOCJA!**

TAPETY

GRESY GAT. I
OD 25,00 zł*

**ARCHITEKT DORADZA
BEZPŁATNIE**

DEKOR
ul. Nowowarszawska 128
tel. 414-479, 320-352

*cena hurtowa bez podatku VAT

Spółka Cywilna "Sęk" w Błudziach, 19-504 Dubeninki

ogłasza konkurs na stanowisko

dyrektora Zakładu Drzewnego. Kandydaci winni posiadać:

1. Wyższe lub średnie wykształcenie leśne, drzewne lub techniczne.
2. Staż pracy w kierowaniu zespołem ludzi.

Zgłoszenia prosimy składać do 20 sierpnia 1997 r. pod adresem: Główna Księgowa Krystyna Wierzchowska, 19-504 Dubeninki ul. Osiedlowa 1.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod nr. telefonu (0-87)15-82-38.

(200117)

Elbląskie Zakłady Naprawy Samochodów

oferują usługi

w zakresie napraw głównych silników występujących w kombajnach, maszynach rolniczych i koparkach: 6cT107/R4, SW-400/R, S-530, SW-266, 6c107, 359, SW-680 oraz usługi w zakresie roztaczania gniazd osadczyci i szlifowania z utwardzaniem wałów karbowych. Gwarantujemy atrakcyjne ceny oraz fachową obsługę gwarancyjną.

Zapraszamy!

Elbląg, ul. Dojazdowa 14, tel. 32-81-71 lub 32-48-82.

(200098)

POLMOZBYT BIAŁYSTOK

dynamicznie rozwijający się Dealer Centrum Daewoo poszukuje kandydatów na:

Autoryzowanego Subdealera

Wszystkich, którzy posiadają:

- odpowiednią infrastrukturę, niezbędną do prowadzenia sprzedaży oraz obsługi posprzedażnej (serwisu) samochodów, bądź możliwość jej stworzenia.
- Odpowiednie środki finansowe

Zapraszamy do współpracy

Prosimy o nadesłanie pisemnych ofert na adres:
P.P.Polmozbyt, ul. Zwycięstwa 10
15-703 Białystok, Tomasz Riliszki

DAEWOO

**WIOSENNA
PROMOCJA!**

TAPETY

GRESY GAT. I
OD 25,00 zł*

**ARCHITEKT DORADZA
BEZPŁATNIE**

DEKOR
ul. Nowowarszawska 128
tel. 414-479, 320-352

*cena hurtowa bez podatku VAT

SENSACYJNE UZDROWIENIE

Po zbiorowym seansie przeprowadzonym przez uzdrowiciela p. Marka Rukszę z USA, w Lublinie zniknął guz z piersi Aliny C., wieloletnia torbiel wchłonęła się bez śladu p. Józefie W. (Lublin).

Wiele osób odczuło radykalną poprawę zdrowia, niemożliwą do uzyskania z punktu widzenia nauki, w chorobach: serca, nerek, płuc, astmy, tarczycy, problemów kobiecych, trawienia, bezpłodności, guzów, prostaty. Podczas seansów energia oddziałuje pozytywnie na każdy rodzaj schorzenia. Teraz p. Marek Ruksza w Łomży!

Spotkanie odbędzie się 31.08.97 r. o godz. 16.00 w sali widowiskowej Urzędu Wojewódzkiego, Łomża ul. Nowa 2, tel. (086)16-42-71 w. 200.

Bilety do nabycia: Regionalny Ośrodek Kultury: Łomża ul. Małachowskiego 4, tel. 19-02-00 w. 16, 17 w godz. 8-16.

(100372)

Zakład Telekomunikacji TP-S.A. w Suwałkach

proponuje Państwu w okresie wakacyjnym skorzystanie z usługi wypożyczania automatycznych sekretarek.

Szczegółowe informacje na ten temat uzyskają Państwo w Biurach Obsługi Klienta RT w:

Augustowie tel. 34-88,
Elku tel. 10-27-50,
Giżycku tel. 28-34-40,
Oleku tel. 36-46,
Piszu tel. 23-21-60,
Suwałkach tel. 67-41-88,
Suwałki-Miasto tel. 67-25-00,
Węgorzewo tel. 27-20-50.

Zapraszamy,

(200058)

AGRO-BUD

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe
ul. Metalowa 6, 10-603 Olsztyn
tel./fax 089 533 29 61, tel. 089 533 29 51 w. 34
oferujemy w ciągłej sprzedaży:

Kombajny zbożowe CLAAS
Koparko spycharki FORD, CASE, JCB, J.DEERE
Inne maszyny rolnicze i budowlane

Zapewniamy import części zamiennych
Sprzedaż gotówkowa, raty, leasing

Partner leasingowy **EUROPEJSKI FUNDUSZ LEASINGOWY**

1004874

Spółdzielnia Mleczarska "Sudowia" w Suwałkach

ul. Wojska Polskiego 110 C

oferuje do sprzedaży części zamienne do samochodów ciężarowych.

Zainteresowani proszeni są o zgłaszanie się telefonicznie (666-927 wew. 223) lub pod wyżej wskazany adres w terminie 18.08 - 29.08.1997 roku.

(200121)

Sprzedam działki

na terenie byłych Zakładów Płyt Wiórowych z budynkami. Niezależny dojazd. Powierzchnia działek i hal do uzgodnienia.

Suwałki ul. Sejneńska 57 tel. (0-87)66-45-22 lub 0-602-239-609.

(200111)

Narodowy Bank Polski O/Okręgowy w Suwałkach

zaprasza do złożenia oferty na wykonanie dokumentacji na zmianę systemu ogrzewania z koksowego na olejowe w Ośrodku Wypoczynkowym NBP "Guzianka" w Rucianem Nidzie.

Termin wykonania dokumentacji wrzesień - październik 1997 r.

Termin składania ofert do 29.08.1997 r.

Istotne warunki złożenia oferty można otrzymać w NBP O/O Suwałki ul. Sejneńska 13, tel. 65-24-83 wew. 266 pokój 3 lub 221 pokój 12.

(200119)

MAZURSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA OGÓLNEGO, Spółka z o.o. w ELKU

ogłasza przetarg nieograniczony

na sprzedaż prawa wieczystego użytkowania gruntów położonych we wsi Woszczele (działka nr 201). Przedmiotem przetargu jest 20 działek letniskowych o powierzchni od 608 mkw. do 982 mkw. Przetarg odbędzie się w dniu 19.08.1997 r. o godzinie 17.00 na przedmiotowej działce.

Wadium w wysokości 1.000 zł należy wpłacić w kasie Przedsiębiorstwa, ul. Suwalska 82 najpóźniej do dnia 18.08.1997 r. lub na godzinę przed przetargiem w miejscu licytacji.

Cena wywoławcza 1 mkw. - 8 zł.

Zastrzega się prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

Bliższe informacje można uzyskać pod nr tel. (0-87)10-39-09.

(100488)

Piękna Pani z La Salette

Spośród miejsc pielgrzymkowych Francji najbardziej znane jest w Polsce Sanktuarium Matki Boskiej z Lourdes, a coraz popularniejsze – Sanktuarium Matki Boskiej Wspomożycielki Grzeszników w La Salette. Lourdes zwane jest kliniką ciała, bo jedzie się tam po uleczenie z chorób, La Salette – kliniką duszy.

La Salette leży w wysokich Alpach Francuskich. Aby tam się dostać trzeba pokonać stromą, pełną serpentyn drogę nad głębokimi przepaściami, szukać przełęczy pomiędzy wiecznie ośnieżonymi szczytami. Widoki, które się otwierają, zapierają dech w piersi. Na wysokości 1830 metrów nad poziomem morza, a więc tak jak gdyby na Giewoncie, wybudowano sanktuarium.

Wśród tych alpejskich szczytów, 19 września 1846 roku, dwojgu pasącym dzieciom w wieku dziesięć i jedenaście lat, Melanii Calvat i Maksyminowi Giraud, ukazała się Matka Boża. Dzieci z bardzo biednych rodzin pasły krowy u bogatszych gospodarzy. Ułożyły sobie ławkę z kamieni i tam właśnie ujrzały Piękną Panią – jak ją potem w opowiadaniach określali. Miała wieńiec z róż, ale także ciężki metalowy łańcuch z wizerunkiem Chrystusa, z którego promieniowała niezwykła światłość. Plakała, rozmawiała z dziećmi i przekazała im orędzie, z wezwaniem do pokuty i nawrócenia. W miejscu objawienia wytrysnęło źródelko.

Nazajutrz, w niedzielę, o wydarzeniu dowiedział się proboszcz i cała parafia. Pod dyktando Melanii spisano tekst orędzia. Cudowne miejsce zaczęło przyciągać

rzęszę pielgrzymów, których nie powstrzymywała wspinaczka po niebezpiecznych wówczas ścieżkach.

W pięć lat później, 19 września 1851 roku, biskup diecezji Grenoble, Philibert de Bruillard, wydał oficjalne orzeczenie stwierdzające, iż zjawienie się Najświętszej Maryi Panny dwojgu pastuszkom na jednej z gór należących do łańcucha Alp, położonej w parafii La Salette, w dekanacie Corps, posiada w sobie wszystkie cechy prawdziwości i że wierni mają uzasadnione podstawy uznać je za niewątpliwie i pewne.

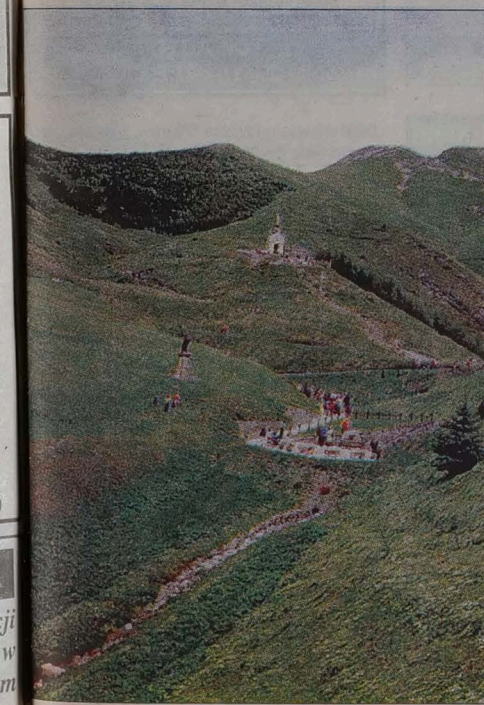
Więści o uzdrowieniach i nawróceniach (w tym ojca Maksymina) rozchodzą się po świecie. W Polsce broszurki na ten temat ukazują się już w 1847 roku. We Francji mówi się, że La Salette to początek duchowego odrodzenia narodu. Pisarze i artyści, filozofowie i teolodzy, pastarze i święci – jedni nawracają się tu, inni czerpią z orędzia natchnienie i siłę duchową. Claudel, Mauriac, Fumet, Bloy, Maritain, św. Jan Bosco, św. Piotr Eymard, św. Zofia Barat.

Wielu znalazło w orędziu z La Salette drogę do nawrócenia i pogłębienia wiary. Słowa i Izzy Maryi brzmią także dzisiaj jak ultimatum Bożego miłosierdzia – powiedział kardynał Hlond.

Na góskim odludziu wybudowana zastała bazylika: wierni wnosili materiały budowlane na plecach. Powstało tu zgromadzenie zakonne i misyjne Misjonarze Matki Bożej z La Salette (saletyni). Dzisiaj w dwudziestu trzech krajach głosi ono orędzie Piękną Pani. Także w Polsce; w Dębowcu znajduje się Sanktuarium Matki Boskiej Saletyńskiej.

Liczne grupy pielgrzymkowe przybywają do La Salette. Na dzień, dwa, ale są tu także warunki do dłuższego pobytu. Modlą się. Odrzucają Drogę Krzyżową: wytyczono ją ścieżką, którą Piękna Pani przeszła ku wzniesieniu po rozmowie z dziećmi, kierując spojrzenie w kierunku Rzymu. Obmywają się wodą z cudownego źródelka i zabierają ją z sobą w butelkach.

Tekst i fot.
ANIELA ŁABANOW



Nowy konkurs!

Już dzisiaj można spróbować szczęścia w nowym konkursie „Gazety Współczesnej” pod nazwą „Słoneczna Gratka”. Nagroda Główna to jak zwykle 5.000 złotych gotówką. Oprócz tego przygotowaliśmy dla Czytelników blisko 150 gratek dużych i mniejszych: wycieczki do Wiednia, kuchni mikrofalowe, radiomagnetofony, ekspresy do kawy, walkmany, suszarki do włosów, lokówki itd. Radzimy spróbować szczęścia w czasie letniego urlopu i zgarnąć coś dla siebie z tej puli nagród.

Przypominamy, że z Gratką bawimy się już od kwietnia, każdy etap konkursu ma swoją nagrodę główną i grę można zacząć od dowolnego etapu. Powinno to zainteresować zwłaszcza tych, którzy będą chcieli zacząć grać dopiero teraz.

Życzymy powodzenia!



„Będę grać dalej!”

zapewniała nas pani Halina Juszkiewicz z Malinówki koło Elku, kiedy odbierała główną nagrodę w naszej „Letniej Gratce”, czyli 5000 złotych w gotówce.

Pani Halina od kilku lat jest na rencie, uprawia niewielkie gospodarstwo i... gra we wszystkich konkursach, jakie organizujemy we „Współczesnej”. Nie może zresztą narzekać na brak powodzenia. Jakś czas temu wygrała u nas kalkulator, potem komplet łazienkowy. Przez kilka miesięcy konkursowe szczęście opuściło panią Halinę, więc zdecydowała, że już nie weźmie udziału w „Letniej Gratce”. Jednak jakieś przecucie podpowiedziało jej, żeby jednak jeszcze raz spróbowała. Kupiła kilka kart konkursowych, dużo mniej niż zazwyczaj i już po kilku dniach wygrała małą gratkę. Trzy dni później zadzwoniła jeszcze raz i... zgłosiła główną wygraną! Gratulujemy, a wszystkim Czytelnikom życzymy takiego fartu!

Na zdjęciu pani Halina Juszkiewicz z córką Krystyną i... największą gratką „Letniej Gratki”.

Regulamin loterii promocyjnej „Gratka”

1. Nazwa loterii promocyjnej – GRATKA
2. Podmiot urządzający loterię promocyjną – „Kresy BO” sp. z o.o. (wydawca „Gazety Współczesnej”) ul. Suraska 1, 15-950 Białystok.
3. Organem wydającym zezwolenie na jej przeprowadzenie zgodnie z rozporządzeniem ministra finansów z dnia 31.01.1997 jest Izba Skarbowa w Białymstoku.
4. Loteria promocyjna Gratka jest organizowana dla czytelników „Gazety Współczesnej”, którzy stają się jej uczestnikami po nabyciu „Gazety Współczesnej”. Karta konkursowa – dowód udziału w loterii będzie nieodpłatnym dodatkiem do gazety.
5. Loteria promocyjna Gratka składa się z 9 etapów. W każdym z etapów będzie jedna emisja kart konkursowych.
6. Loteria promocyjna Gratka będzie prowadzona na terenie dystrybucji „Gazety Współczesnej”, tj. trzech województw: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.
7. Loteria promocyjna Gratka będzie trwała 9 miesięcy przy czym jej rozpoczęcie nastąpi nie później niż 30 kwietnia 1997 r.
8. W każdym z dziewięciu etapów loterii będzie jedna emisja kart konkursowych w ilości odpowiadającej nakładowi gazety w tym dniu, czyli 55 tys. egzemplarzy. Całkowita liczba kart konkursowych – dowodów udziału w loterii wyniesie 495 tys. sztuk.
9. Od dnia 25.04.97 do 23.01.1998 „Gazeta Współczesna” drukować będzie kupony zawierające liczby do zakreślania na kartach konkursowych. Karta konkursowa będzie zawierająca między innymi nazwę loterii, oznaczenie kolejnego etapu i wygrany z określonej kategorii nagrody z liczbami do zakreślania.
10. Uczestnik wygrywa nagrodę w danym etapie loterii wtedy, gdy:
 - zakreśli wszystkie liczby na jednym z diagramów na karcie konkursowej;
 - zbierze wszystkie kupony z liczbami opublikowanymi w „Gazecie Współczesnej” do dnia, w którym padła wygrana (dopuszcza się brak trzech kuponów);
 - wygraną zgłosi osobiście lub telefonicznie w Biurze Gry „Gazety Współczesnej” 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, pok. 25, tel. 42-32-42 naj-

później do godz. 16.00 następnego dnia po opublikowaniu ostatniej liczby zakreślonej w jednym diagramie (z wyjątkiem sobót i niedziel). Wygrane z piątku można zgłaszać do poniedziałku do godz. 16.00.

Warunkiem koniecznym do odbioru wygranej w danym etapie gry jest zgłoszenie się do „Gazety Współczesnej” w ciągu dwóch tygodni od dnia zgłoszenia wygranej z kartą, na którą padła wygrana oraz kompletem wymaganych kuponów.

Ta sama karta może wygrać tylko jeden raz i tylko jedną nagrodę. Jeżeli czytelnik zgłosi się po odbiór nagrody w czasie trwania danego etapu loterii, karta, na którą padła wygrana, zostanie wymieniona na nową, a komplet wymaganych kuponów będzie zastąpiony kuponem zbiorczym z liczbami publikowanymi w gazecie tak, aby czytelnik mógł uczestniczyć dalej w grze.

Każdy uczestnik loterii może wygrać wiele razy posiadając wiele kart.

9. Regulamin loterii promocyjnej i zestaw liczb do publikacji w „Gazecie Współczesnej” do każdego z etapów loterii zostaną zdeponowane w kancelarii notarialnej p. Barbary Orzel, ul. Suraska 1 w Białymstoku przed ich rozpoczęciem.

10. Karty konkursowe – dowody udziału, do każdego z dziewięciu etapów loterii będą jednorazowym bezpłatnym dodatkiem do magazynowego wydania „Gazety Współczesnej”.

Loteria rozpoczyna się 25.04.97 i będzie trwać przez dziewięć miesięcy.

Termin rozpoczęcia i zakończenia sprzedaży kart konkursowych w poszczególnych etapach:

- V etap – rozpoczęcie sprzedaży – 14.08.97
- zakończenie sprzedaży – 17.08.97
- VI etap – rozpoczęcie sprzedaży – 12.09.97
- zakończenie sprzedaży – 14.09.97
- VII etap – rozpoczęcie sprzedaży – 17.10.97
- zakończenie sprzedaży – 19.10.97
- VIII etap – rozpoczęcie sprzedaży – 21.11.97
- zakończenie sprzedaży – 23.11.97
- IX etap – rozpoczęcie sprzedaży – 24.12.97
- zakończenie sprzedaży – 28.12.97

Każdy z etapów kończy się w dniu poprzedzającym rozpoczęcie następnego etapu.

11. Potwierdzenie wygranej następuje bezpośrednio przy osobistym zgłoszeniu wygranej przez upoważnionych pracowników Biura Gry. Lista nagrodzonych będzie systematycznie publikowana w „Gazecie Współczesnej”.

12. Miejscem wydawania nagród jest Biuro Gry „Gazety Współczesnej” pok. 25 w budynku redakcji ul. Suraska 1, 15-950 Białystok (poniedziałek – piątek w godzinach 9.00-16.00).

13. Przystąpienie do loterii oznacza przyjęcie bez zastrzeżeń całego regulaminu loterii, a laureatów zobowiązuje do wyrażenia zgody na publikowanie ich danych personalnych i zdjęć w „Gazecie Współczesnej”.

Każda karta konkursowa zawierająca wadę drukową jest nieważna i powinna być dostarczona do Biura Gry w ciągu pięciu dni od pierwszego dnia sprzedaży gazet z kartami danej emisji, gdzie zostanie wymieniona na nową. Każda karta zawierająca wadę druku, uszkodzona, sfałszowana zostaje wykluczona z gry. Decydują o tym upoważnieni pracownicy Biura Gry.

Reklamacje dotyczące wygranych z loterii należy zgłaszać pisemnie, przy czym decyduje data stempla pocztowego lub osobiście w Biurze Gry w terminie 7 dni od dnia, w którym pada dana wygrana według dokumentacji konkursowej. Reklamacje rozpatrywane będą przez komisję powołaną przez organizatora konkursu w terminie 7 dni od dnia ich zgłoszenia.

14. Roszczenia dotyczące wygranych z każdego etapu loterii przedawniają się z upływem 2 tygodni po zakończeniu danego etapu.

15. W pierwszym etapie planujemy nagrody rzeczowe i pieniężne wartości 15.000 złotych, a w każdym z ośmiu następnych etapów planujemy nagrody rzeczowe i pieniężne o wartości 10.000 złotych.

W sumie wartość puli nagród konkursu „Gratka” wyniesie 95.000 złotych.

Wygrane nagrody nie podlegają zamianom na inne nagrody lub pieniądze.

Regulamin loterii „Gratka” jest do wglądu w Biurze Gry „Gazety Współczesnej”.

OPTIMUS®

PEWNA POZYCJA PEWNE ROZWIĄZANIA

OPTIMUS - pierwsze polskie komputery,
w których zastosowano procesory Pentium®
z technologią MMX™

**teraz już od
3249 zł. netto**

OPTIMUS Standard 5-166



The Intel Inside Logo and Pentium are registered trademarks and MMX is a trademark of Intel Corporation.

UNI-FACTOR S.A.

18-400 Łomża, Al. Piłsudskiego 58,
tel./fax (086) 180 861, 185-861
Augustów, ul. Heba 28, tel. (0119) 52 83
Zambrów, ul. Białostocka 2, tel. (086) 71-82-90

AUTO SYSTEM - STARA DROGA DO NOWEGO SAMOCHODU

Działający od ponad 5 lat Auto System jest formą zakupu nowego samochodu na raty bez kredytu bankowego, bez zaświadczeń, bez poręczyteli i innych "formalnych utrudnień".

Auto System Daewoo proponuje
▼ Polonez Caro: Atu Plus - rata 434 zł
▼ Tico SX - rata 430 zł
▼ Nexia GLX - rata 648 zł
▼ Espero GLX - rata 705 zł

Po podjęciu decyzji, na który z proponowanych samochodów jesteśmy zdecydowani, wystarczy dowód osobisty i 2% wartości samochodu i zaczynamy kupować nowy samochód. Już dziś pomyśl o zamianie samochodu na nowy, podpisując umowę teraz, możesz w najbliższych miesiącach odebrać najmłodszego "dziecko" koncernu DAEWOO - LANOSA, NUBIRĘ. Pomyśl dzisiaj o nowym samochodzie, nawet jeżeli chcesz swój wymienić dopiero za kilka miesięcy.

Zapobiegliwi kupują taniej!

Podpisywanie umów - szczegółowa informacja
1. ELK, ul. Kilińskiego 5 "AUTOSALON EUCAR"
2. GIŻYCKO, DH - DOMINIK "AUTOSALON EUCAR"
3. SUWAŁKI, ul. Noniewicza 12a - DH ARKADIA



Zapraszamy:
pon.-pt. 10.00-18.00, sob. 10.00-13.00

CENTRUM DAEWOO

AUTOSALON EUCAR
Autoryzowany Dealer

W lipcu i sierpniu nasze stacje serwisowe czynne całą dobę

Polonez - Caro, Atu, Truck - wszystkie typy
Citroen C-15, Daewoo Espero, Nexia, Tico
Lublin II, Avia, Convoy LDV

RATY
na samochody nowe i używane.
Przy zakupie nowego samochodu przyjmujemy używany w rozliczeniu

Nexia - tańsza o 2200 zł
TICO - komplet ubezpieczeń gratis
Nowa gwarancja na samochody DAEWOO
TICO: 2 lata, bez limitu km, nadwozie - 3 lata
NEXIA i ESPERO: 3 lata, 100 000 km, nadwozie 6 lat
Karta Stałego Klienta-rabat na usługach serwisowych

Leasing
ZAPRASZAMY

Specjalna oferta dla TAXI

Elk, ul. Kilińskiego 5, tel. (087) 10 81 11,
Giżycko, ul. Kętrzyńskiego 12 a, tel. (087) 28 55 44,
Suwałki, ul. Pułaskiego 71, tel. (087) 65 61 40

Hurtownia opalu "FLORIAN"

Łomża, ul. Sikorskiego 166a (PKP)
tel. 160 128, fax 188 295

oferuje WĘGIEL:
GRUBY • KOSTKĘ • ORZECH
GROSZEK • MIAŁ • KOKS

RATY
Dowóz do 150 km
Kupując teraz - znacznie zyskasz!

DETAL HURT
znaczące upusty

DUŻA FIRMA BUDOWLANA REALIZUJĄCA OBIEKTY PRZEMYSŁOWE NA TERENIE WARSZAWY ZATRUDNI:

**CIEŚLI
SZALUNKOWYCH
ZBROJARZY
SPAWACZY MONTERÓW
KONSTRUKCJI
STAŁOWYCH**

**oferujemy
atrakcyjne zarobki oraz
zakwaterowanie
tel. (022) 11 10 70 lub 11 18 89**

OFERUJEMY:

WYKONYWANIE KONSTRUKCJI
NA POTRZEBY BUDOWNICTWA
JEDNORODZINNEGO

- tarcice iglaste ● deski podłogowe
- szalówkę ● boazerie
- łaty wszelkiego typu
- skup dłużyc iglastych (sosna, świerk)
- skup papierówki

Posiadamy własny transport
poniedziałek - piątek od 7.00 do 15.00,
sobota od 8.00 do 13.00

16-030 SUPRAŚL
ul. BIAŁOSTOCKA 13
tel. 183-070, 183-290
fax 183-355

RIGIPS SUCHY TYNK Akcesoria NISKIE CENY

UPUSTY 15% - 20%

**ZAPEWNIAMY
TRANSPORT**

HeBUD
Białystok, ul. J. Pawła 11 39
(dawna Zwycięstwa)
tel./fax 516-811
tel. 512-354 w. 44
godz. 7-16, sob. 8-14

Ceramika

**Hurtownia Materiałów
Budowlanych
Białystok, Kleosin**
ul. Baczyńskiego 37 (dojazd od petli 11)
tel. (0-85) 631-389

Oferujemy najlepsze materiały
klinkierowe poniżej cen fabrycznych

- cegły zwykłe, elewacyjne, klinkierowe
- dachówki
- podoklepniki
- płytki elewacyjne
- okna PCV
- wkłady kominowe
- styropian
- cement
- wapno
- siporex

CEMENT

**CEGLY
KLINKIEROWE
oraz
inne materiały budowlane
węgiel, koks, miel**

**NISKIE CENY
Zapewniamy transport,
odbiorcom hurtowym
upusty**

Księżyno, ul. Alberta 6
tel. 632-289

TOP-AUTO

autoryzowany dealer OPLA

zatrudni

1. pracownika działu części zamiennych i akcesoriów
2. pracownika działu napraw lakierniczych i blacharskich

wymagania

- wykształcenie minimum średnie
- staż pracy w motoryzacji min. 3 lata

**Oferty do dnia 25.08.97
proszę przysłać pod adresem:**
TOP AUTO
Krupniki 25, 15-641 Białystok 13

LASER BOLL

Białostocki Ośrodek Leczenia Laserem
- jedyny tego typu w Polsce.
Bezoperacyjne, bezstresowe metody leczenia laserem szerokiego zakresu chorób oraz zabiegi kosmetyczno-chirurgiczne i ginekologiczne.
Pierwsza porada bezpłatna. Białystok, ul. Orzeszkowej 15, tel. 32-30-30.

Zapraszamy.

SZWEDZKA BLACHA

**DACHÓWKOWA
24,00 zł/m² cena netto**
**TRAPEZOWA
18,50 zł/m² cena netto**

**SIDING, RYNNY PCV
MATERIAŁY BUDOWLANE**
Cegła klinkierowa 1,00 zł/szt.

JAZ-BU
Hetmańska 40
tel.: 510-201
tel./fax 515-878

OKNA DRZWI

Autoryzowany dealer
ZSB Wołomin

JADOM sp. z o.o. tel./fax 539-439 (9.00 - 17.00)
B-stok, Szosa Płn.-Ochł. 5 (wjazd od ul. Traugutta)

BETONOWE BŁOCZKI FUNDAMENTOWE

M6 38x25x12
M4 25x25x14

Producent **WAREX** Ignatki
(085) 632 619

ZAPEWNIAMY TRANSPORT

ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA

DOM drewniany (działka 478 mkw. - Wygoda), (0-85) 761-929, (16.00 - 20.00).

DOMEK w Wasilkowie, (0-85) 446-402, (10.00-17.00), (0-85) 611-703, (19.00-22.00).

DOM mieszkalny +0,37 ha, Kleszczewo k. Giżycka, (0-87) 28-42 41 wewn. 736.

DOM parterowy i piętrowy, garaż na działce 1070 mkw. w Suwałkach, Bakalarzewska 34, (0-87) 66-34-09.

DOM piętrowy, działka 10 arów, dwa budynki gospodarcze, telefon, telewizja satelitarna. Prosta 178.

DOM stan surowy. Sokoły, (0-86) 741-066.

DOM szeregówka, budynek gospodarczy, (0-86) 75-24-88.

DOM w Białymstoku, Zaściana, (0-85) 428-103.

DOM w szeregowcu w Grajewie bez pośredników sprzedam. Tel. (0-89) 512-44-71.

DOM w szeregowcu, stan zamknięty w Suwałkach, (0-87) 16-20-25.

DZIAŁKA w centrum Zambrowa, (0-87) 14-28.

DZIAŁKĘ 0,62, kol. Ignatki, (0-85) 632-699.

DZIAŁKĘ 53 ary, (0-86) 71-47-48.

DZIAŁKĘ 662 mkw. w Augustowie pod budowę two indywidualne sprzedam, (086) 16-36-64.

DZIAŁKĘ 9 ar blisko jeziora w Gibach sprzedam, (0-87) 16-51-98.

DZIAŁKĘ o pow. 1000 mkw. 20 km od Białego Stoku, na trasie Białystok - Warszawa, (0-85) 18-52, po 20.00.

DZIAŁKĘ rolno-budowlaną 1,2 ha-7 km od Białego Stoku na obrzeżach Puszczy Knyszyńskiej, (085) 197-524.

DZIAŁKI budowlane w Choroszczy, (0-85) 18-701.

ELK działki budowlane, (0-87) 10-39-54, (0-87) 10-17-01.

ELK "Lokum" mieszkanie 48,30, (0-87) 10-17-01.

GARAŻ, ul. Cedrowa, (085) 51-11-31.

GOSPODARSTWO rolne zmechanizowane, (085) 189-711 po 20.00.

PRACA

ZATRUDNIĘ

BLACHARZA -dekarza lub do przyrządzenia. (0-419-105 po 19.00.

EŁOKWENTNEGO z samochodem, zarobki 800 zł tygodniowo. (0-602-286-807.

KIEROWCĘ, wiek do 30 lat, wykształcenie średnie. (0-85) 455-297, 426-532, 8.00-16.00.

KUCHARKĘ opiekunkę do staruszki, (0-85) 321-283.

LAKIERNIKA samochodowego, (0-85) 512-273.

MALARZY, (0-85) 188-238.

MURARZY -tynkarzy, malarzy -szpachlarzy, cieśli -stolarzy, elekromonterów, glazurników -posadzkarzy, betoniarzy -zbrojarzy, (0-85) 321-100.

OPIEKUNKĘ prawosławną do dziecka, (0-85) 750-858.

PILNIE zlecę tynki ok. 1000 mkw. (0-85) 515-990 lub budowa Piękna 2.

POSZUKUJĘ samotnej rencistki lub emerytki do prowadzenia gospodarstwa domowego wraz z zamieszkaniami i wyżywieniem. (0-87) 67-54-18.

PRACA w Hiszpanii paniom- pomoc domowa, opieka nad dziećmi. Suwałki, (0-87) 67-74-11.

"PROINTEX" Sp. z o.o. poszukuje ludzi z obywatelstwem polsko -niemieckim lub tzw. PO do pracy na budowach w Niemczech. Informacje, (0-12) 11-24-97.

PRZYJMĘ uczni: blacharstwo, lakiernictwo samochodowe, Saturna 69.

STAŁA praca, dobre zarobki dla kierowników i majstrów budowy z uprawnieniami ogólnobudowlanymi, sanitarnymi, elektrycznymi, (0-85) 321-100.

STOLARZY oraz na naukę przyjmę, (0-85) 167-168.

STOMATOLOGÓW również na staże, (0-86) 75-32-26, (0-85) 33-64.

"SUPERBRUK" zatrudni techników, majstrów robot drogowych. (0-85) 45-40-29.

WYKWALIFIKOWANYCH stolarzy oraz młodocianych uczniów. (0-85) 750-713 po 20.00.

WYSOKIE zarbki. (0-85) 418-297, 9.00-16.00.

WYSOKODOCHODOWA, prosta praca chałupnicza -zbyt, zaopatrzenie, umowa. Informacja -znaczków za 4,50. 66-400 Gorzów 1, skr. 906.

ZATRUDNIĘ operatywną ekspedientkę. Sklep Odzieżowy "Markiza", Białystok, Lipowa 1.

ZATRUDNIĘ technologa przetwórstwa mięsnego oraz kierownika produkcji. Bardzo dobre warunki. Łomża, (086) 167-842, 16-61-59.

ZATRUDNIĘ tynkarzy lub brygadę tynkarską, (0602) 62-33-79.

ZLECĘ nadbudowę murowaną, 15,30 x6,40, Saturna 69.

SZUKAM PRACY

POSZUKUJĘ pracy ze znajomością języka włoskiego, (0-85) 16-52-33.

NIERUCHOMOŚCI

AGENCJE

"(0-85) 325-681": Biuro Rzeczoznawcy, Warszawska 40.

"(0-85) 42-17-56": "Wschodnia" -Wynajem -Kupno -Sprzedaż -Mieszkania -Domy, Suraska 1.

"(0-85) 43-64-83 FORUM" - Nieruchomości, Lipowa 4/23, kupno, sprzedaż, wynajem, wycena - zapraszamy.

"ARDVIL" nieruchomości. Powierz nam swój problem. Branickiego 17a/102.

BIELSK Podlaski, (0-85) 30-84-04.

"BIS" -Nieruchomości. Białystok, (0-44-50-82, (0-42-86-42).

"BIURO Nieruchomości Centrum" kupujemy - sprzedajemy nieruchomości, Lipowa 19/21, (0-85) 42-32-72.

"DOMINIUM" -Nieruchomości -Kupno -Sprzedaż -Wynajem, Lipowa 4, (0-416-842, (0-435-185).

ELK "Lokum", działki budowlane. (0-87) 10-17-01.

GRAJEWO "Unifers", Nieruchomości, (0-86) 72-26-23, (0-90) 512-993.

"PANORAMA" -Nieruchomości -Kupno -Sprzedaż -Wynajem. Zambrów, Wąska 14, (0-86) 71-85-72.

WYCENIAM działki, budynki, mieszkania: rzeczoznawca majątkowy; uprawnienia państwowe, (085) 42-50-12.

"(0-85) 42-21-94 "HOME-SERVICE", domy, mieszkania -kupno -sprzedaż -wynajem, Lipowa 19/21. Powstańców 1, (0-85) 618-053.

DOM lub mieszkanie w Elku. (0-87) 10-35-87 po 19.00.

DZIAŁKĘ budowlaną o pow. ponad 1000 mkw., Białystok -okolicie. (0-85) 44-34-96 po 20.00.

KAWALERKĘ w Suwałkach. (0-87) 67-22-75.

MIESZKANIE do 1.000 zł/ mkw., (0-85) 539-504.

SPRZEDAM

"(0-85) 32-10-90, 43-64-83 FORUM sprzeda atrakcyjny dom 220/1100 Michałowo".

1,04 ha, sad, pasieka, możliwość zabudowy, dojazd z drogi asfaltowej w Sędkach k.Elku. (0-87) 10-67-86 po 20.00.

1500 mkw. działka budowlana bezpośrednio nad wodą. (0-87) 281-402.

50 mkw. w Giżyku. (0-87) 28-66-97.

ATRAKCYJNĄ działkę usługowo-handlową, Suwałki, Reja. (0-85) 611-540.

DOM, budynek gospodarczy, ogród w Bakalarzewie ul. Kamińska 2.

DOM, działkę 2.600 mkw. Zambrów, Mazowiecka 1B.

DOM -stan surowy. Mońki, (0-85) 16-21-82.

DOM. (0-85) 611-260.

GRAJEWO M-3 - centrum, parter, ☎(0-86)72-26-23.

M-3, -50, Wysokie Mazowieckie, ☎(0-86)75-41-01.

M-3, Suwałki, ☎(0-87)67-25-33 po 15.00.

M-5 Biebrza k. Grajewa, ładnie wykończone bardzo tanio, ☎(0-86)72-26-23.

MIESZKANIE 3-pokojowe z wygodami, 60 mkw., parter. Olecko, Goldapska 16/51. ☎(0-116)28-63.

MIESZKANIE (56 mkw.) w Suwałkach, ☎(0-87)65-51-83.

MIESZKANIE (74 mkw.) w Suwałkach- piłnie, ☎(0-87)66-55-18.

MIESZKANIE M-2. Hajnówka, ☎(0-835)45-05 lub 46-38.

OM w Wydminach 150 mkw.+ budynek gospodarczy. ☎(0-87)210-353.

PAWILON 1500 mkw. (pomieszczenia handlowe, usługowe, drobna produkcja) sprzedam w całości, części lub wynajmę. ☎(0-85)455-297, 426-532.

PÓŁ bliźniaka, zabudowania gospodarcze z działką 20 arów, 5 km od Goldapi. ☎(0-87)15-04-09.

PÓŁ bliźniaka w Suwałkach. ☎(0-87)66-64-33.

PÓŁ domu murowanego. Suwałki ul. Buczka 8.

SAJZY k. Elku - działki z prawem budowy nad jeziorem Łaśmiady, ☎(0-85)75-58-59, ☎(0-87)19-67-78.

SAJZY k. Elku, działki budowlane nad jeziorem Łaśmiady. ☎(0-85)75-58-59, ☎(0-87)19-67-78.

SPRZEDAM 48 mkw., centrum. ☎(0-85)42-88-73.

SPRZEDAM lub zamienię M-4, 60 mkw., II piętro w Kętrzynie na Giżycko. Krukanki, ☎217-201 po godz. 20.00.

SPRZEDAM mieszkanie, Zambrów, 42 mkw., II piętro, ul. Grunwaldzka 12/24. ☎(0-86)71-19-71, ☎(0-86)71-42-31.

ZAGOSPODAROWANE 1,90 ha: kolonia Elżbięcin k.Łomży, ☎(0-86)18-57-69.

"☎(0-85)32-10-90, ☎43-64-83" Forum sprzeda: atrakcyjne mieszkanie 68,0. Radzyński.

☎(0-85)447-057, Skłodowskiej 3, pokój 38, "Mediator" s.c. sprzedam nowe mieszkania, atrakcyjna lokalizacja.

☎(0-85)32-10-90, ☎43-64-83" Forum sprzeda: atrakcyjne mieszkanie 68,0. Radzyński.

☎(0-85)447-057, Skłodowskiej 3, pokój 38, "Mediator" s.c. sprzedam nowe mieszkania, atrakcyjna lokalizacja.

☎(0-85)447-057, Skłodowskiej 3, pokój 38, "Mediator" s.c. sprzedam nowe mieszkania, atrakcyjna lokalizacja.

☎(0-85)447-057, Skłodowskiej 3, pokój 38, "Mediator" s.c. sprzedam nowe mieszkania, atrakcyjna lokalizacja.

☎(0-85)447-057, Skłodowskiej 3, pokój 38, "Mediator" s.c. sprzedam nowe mieszkania, atrakcyjna lokalizacja.

☎(0-85)447-057, Skłodowskiej 3, pokój 38, "Mediator" s.c. sprzedam nowe mieszkania, atrakcyjna lokalizacja.

☎(0-85)447-057, Skłodowskiej 3, pokój 38, "Mediator" s.c. sprzedam nowe mieszkania, atrakcyjna lokalizacja.

☎(0-85)447-057, Skłodowskiej 3, pokój 38, "Mediator" s.c. sprzedam nowe mieszkania, atrakcyjna lokalizacja.

☎(0-85)447-057, Skłodowskiej 3, pokój 38, "Mediator" s.c. sprzedam nowe mieszkania, atrakcyjna lokalizacja.

☎(0-85)447-057, Skłodowskiej 3, pokój 38, "Mediator" s.c. sprzedam nowe mieszkania, atrakcyjna lokalizacja.

☎(0-85)447-057, Skłodowskiej 3, pokój 38, "Mediator" s.c. sprzedam nowe mieszkania, atrakcyjna lokalizacja.

☎(0-85)447-057, Skłodowskiej 3, pokój 38, "Mediator" s.c. sprzedam nowe mieszkania, atrakcyjna lokalizacja.

☎(0-85)447-057, Skłodowskiej 3, pokój 38, "Mediator" s.c. sprzedam nowe mieszkania, atrakcyjna lokalizacja.

☎(0-85)447-057, Skłodowskiej 3, pokój 38, "Mediator" s.c. sprzedam nowe mieszkania, atrakcyjna lokalizacja.

☎(0-85)447-057, Skłodowskiej 3, pokój 38, "Mediator" s.c. sprzedam nowe mieszkania, atrakcyjna lokalizacja.

☎(0-85)447-057, Skłodowskiej 3, pokój 38, "Mediator" s.c. sprzedam nowe mieszkania, atrakcyjna lokalizacja.

☎(0-85)447-057, Skłodowskiej 3, pokój 38, "Mediator" s.c. sprzedam nowe mieszkania, atrakcyjna lokalizacja.

☎(0-85)447-057, Skłodowskiej 3, pokój 38, "Mediator" s.c. sprzedam nowe mieszkania, atrakcyjna lokalizacja.

☎(0-85)447-057, Skłodowskiej 3, pokój 38, "Mediator" s.c. sprzedam nowe mieszkania, atrakcyjna lokalizacja.

☎(0-85)447-057, Skłodowskiej 3, pokój 38, "Mediator" s.c. sprzedam nowe mieszkania, atrakcyjna lokalizacja.

☎(0-85)447-057, Skłodowskiej 3, pokój 38, "Mediator" s.c. sprzedam nowe mieszkania, atrakcyjna lokalizacja.

☎(0-85)447-057, Skłodowskiej 3, pokój 38, "Mediator" s.c. sprzedam nowe mieszkania, atrakcyjna lokalizacja.

☎(0-85)447-057, Skłodowskiej 3, pokój 38, "Mediator" s.c. sprzedam nowe mieszkania, atrakcyjna lokalizacja.

☎(0-85)447-057, Skłodowskiej 3, pokój 38, "Mediator" s.c. sprzedam nowe mieszkania, atrakcyjna lokalizacja.

☎(0-85)447-057, Skłodowskiej 3, pokój 38, "Mediator" s.c. sprzedam nowe mieszkania, atrakcyjna lokalizacja.

☎(0-85)447-057, Skłodowskiej 3, pokój 38, "Mediator" s.c. sprzedam nowe mieszkania, atrakcyjna lokalizacja.

☎(0-85)447-057, Skłodowskiej 3, pokój 38, "Mediator" s.c. sprzedam nowe mieszkania, atrakcyjna lokalizacja.

DO wynajęcia duże powierzchnie magazynowe. Białystok, ☎(0-85)428-105.

DO wynajęcia stragan, ☎(0-85)518-865.

DWA lokale handlowe (po 130 mkw.) +pomieszczenia biurowe w centrum Łomży do wynajęcia, ☎160-166.

GOŁDAP centrum, parter (54 mkw.) wynajmę-handel, biuro. ☎(0-87)15-09-96.

LOKAL do wynajęcia. ☎(0-87)67-21-23 wieczorem.

LOKAL do wynajęcia w pawilonie usługowo-handlowym przy ul. Zawadzkiej, blisko głównej poczty. ☎(0-86)184-701 lub: Stara Łomża 91.

LOKALE do wynajęcia DH "Unikat", Sokółka. ☎11-56-63.

MIESZKANIE (43 mkw.) w Płocicznie do wynajęcia. ☎(0-87)68-10-52.

NOWE, kawalerka do wynajęcia. ☎(0-85)42-13-76.

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

ANTYWŁAMANIOWE drzwi izraelskie, najlepsze, najtańszy montaż. "Witex Super-Lock" Wyszyńskiego 2/1 ☎42-14-38; "Dardom"- Augustów ☎(0-119)54-96; "Domel"- Łomża ☎(0-86)18-56-96.

ANTYWŁAMANIOWE drzwi "Gerda Star". ZALUS, ☎511-994, Dąbrowskiego 24.

BETON i kęgi betonowe z dostawą. ☎(0-885)532-089.

DRZWI, okna typowe, nietypowe, parapety. Stolarnia, ul. Hetmańska 10. ☎(0-85)510-936.

DRZWI harmonijkowe -tani! ☎32-30-34.

MATERIAŁY budowlane. ☎437-133.

SIDING materiały pokrywowe, usługi sprzedaż, docieplanie domów

VINYL SYSTEM, ul. I Armii W.P. 9 Białystok, tel. (085) 75 32 32 w. 46, kom. 0602337288

OCIEPLANIE murów szczelinowych pianką kryla-minową. ☎(0-85)436-838.

PCV, aluminium -okna, drzwi, witryny, zabudowy balkonów. "ZALUS", Dąbrowskiego 24, ☎511-994.

POLBRUK, płytki, krawężniki. Wyrób, sprzedaż. Mońki, ☎(0-85)16-26-29.

REMONTY. (0-85)324-211.

SIDING, sprzedaż i montaż, krycie dachów, suche tynki. ☎633-812.

SIDING. ☎510-353.

SUFITY podwieszane, panele. ☎32-30-34.

UKŁADANIE boazerii. Suwałki, ☎(0-87)65-07-81.

UKŁADANIE NAWIERZCHNI Z KOSTKI BRUKOWEJ. WIELOLETNIA GWARANCJA ABW-SUPERBRUK ☎(0-85)454-029

UKŁADANIE polbruku, ☎(0-85)533-526, ☎090-28-22-67.

WYKONAWSTWO instalacji c.o., projekty. ☎(0-85)514-673.

WYKONUJĘ wszelkie prace z płyty NIDAGIPS, malowanie oraz wstawianie okien dachowych, drzwi. ☎(0-86)72-49-89.

AGD, RTV

AUTOMATYCZNE pralki, naprawa. ☎(0-85)444-610.

TRANSPORT

IVECO-KONTENER-WINDA.6X2,40X2,40 ☎420-550 ☎ dom 522754.

TRANSPORT, 3 tony. ☎(0-85)541-921.

TRANSPORT towarów do 5 ton i samochodów, VAT. ☎(0-85)320-996.

VOLVO, 40 msześć, winda. ☎(0-85)425-762.

ŻWIR, piasek, transport. Suwałki, ☎(0-87)67-35-27.

ŻWIR, ☎(0-85)326-717.

INNE

ANTYWŁAMANIOWE DRZWI, FOLIE OCHRONNE OKIENNE, ZABUDOWA BALKONÓW, KRATY ZWIJANE, ALUMINIOWE DRZWI, WITRYNY, 75-12-18 "ZAMIS".

FORMY wtryskowe, rozdmuchowe, wykojniki, tłoczarki, mechanika precyzyjna. "FOR-MET", ☎(0-85)520-788.

KRATY, ogrodzenia, Zwycięstwa 1/2, ☎(0-85)543-954.

MONTAŻ instalacji miedzianych c.o. i wodnych, ☎(0-85)424-859 po 20.00.

OKULARY -zniżki ubezpieczeniowe. Ekspresowo bez dopłaty. Św. Rocha 13/15 "Rzemieślnik II".

STUDNIE. ☎(0-85)633-215.

SZKLARSKIE u klienta, ☎(0-85)524-418.

TAPICERSTWO, ☎(0-85)417-144.

TAPICERSTWO. (0-85)324-211.

WIDEOFILMOWANIE -solidnie -tanio, ☎(0-85)518-111.

WYCENA gruntów, majątku. akcji, udziałów, przedsiębiorstw, spółek- zawodowi rzeczoznawcy i biegli sądowi. Tania, szybko i sprawnie. Suwałki, tel/fax (0-87)66-79-64.

ZŁECĘ wykonanie stawu, ☎(0-85)61-27-71 -wieczorem.

ŻALUZJE. Orzeszkowej 32, ☎32-30-34.

AUTO-MOTO

KUPIĘ

AUDI 80 (1990/1991). Sejny, ☎(0-87)16-21-64.

AUTO-SZROT skup aut powypadkowych, złomowanych. Sprzedaż części. Nowa Wieś Elcka, ☎(0-87)19-73-84.

AUTOSZROT, skup samochodów złomowanych, powypadkowych, sprzedaż części. Białystok- Zastępcy, ul. Szosa Baranowicka 60a, ☎(0-85) 418-138 wewn. 4.

KOMIS części skup -sprzedaż: kamaz, star, jecz, tatra. ☎(0-85)751-117.

KUPIĘ dużego busa, ☎(0-85)535-516.

RENAULT, (1992), bus, trafic, diesel, ☎(0-85)101-880 po 18.00.

SKUP samochodów za gotówkę. Auto -Market, ul. Botaniczna, ☎ 445-548, 523-724.

SPRZEDAM

126, 1993. ☎(0-86)18-05-79.

126P, (1983), ☎(0-85)102-269 po 21.00.

3 jeczce wywrotki, ☎(0-87)27-18-15.

912, 1987, przyczepy wywrotki. ☎(0-86)75-54-66.

ALUMINIOWE felgi nowe do wszystkich aut. Różne modele. ☎(0-87)67-01-97.

SEAT
VOLKSWAGEN GROUP

INCA

ATRAKCYJNA CENA

ODBIÓR NATYCHMIASTOWY

Autoryzowany dealer

AUTO LUX

Białystok, ul. Żabia, tel. 524-603

AUTO-SZBY sprzedaż, montaż. Elk, Suwałska 82, ☎(0-87)10-55-41 wew. 321.

AUTOKOMIS, Suwałki, ul. Wojska Polskiego 92, ☎0-602304995, zamiany, skup, raty na miejscu.

AUTOKOMIS NAREWSKA 26a. KU-PNO SPRZEDAŻ. ZAMIANA. RATY. PTS. MOŻLIWOŚĆ KUPNA SAMOCHODÓW BEZ I WPLATY. BEZ PORĘCZYSTW. CIELI.PRZY ZAKUPIE SAMOCHODU W KOMISIE WYMIANA OLEJU W SILNIKU GRATIS. ☎(0-85)511-335, 511-325.

"AUTOKOMIS" róg Orzeszkowej -Branicznego, ☎(0-85) 41-04-65.

AUTOKOMIS, ul. Botaniczna, kupno -zamiany, raty PTS -formalności na miejscu. ☎44-55-48, 52-37-24.

AUTOKOMIS Zawady przy Szosie Płn.-Obwodowej zaprasza (9.00-18.00) -Skup -Sprzedaż -Zamiany -Raty. Montaż alarmów, ☎(0-85)614-728.

FIAT

Fiat BRAVO



z letnią bonifikatą do końca sierpnia 1700 zł TANIEJ!

POLMOZBYT-Białystok, ul. Zwycięstwa 10 ☎ (085) 512-540, 517-332

AUTOLAWETA, star zółty +wciągarka, udźwig 20 ton. ☎(0-86)75-27-89.

AUTOSAN H 10-11, 1987. ☎(0-87)10-71-32.

AVIA A31. Sokołowski, Potasznia 16-400 Suwałki.

CZĘŚCI lady i daciei, ☎(0-85)413-578.

CZĘŚCI peugeota 405, wszystkie. ☎(0-85)30-41-31.

CZĘŚCI zamienne -fiat włoski, lancia, Białystok, Wiejska 74/2, ☎(0-85)455-092.

DACIA 1.4, czerwony metalik, (1996), tanio. ☎(0-86)77-11-89.

FIAT 126, 1987, bezwypadkowy. ☎(0-85)41-11-23.

FIAT 126P, (1991), 4.400 zł, ☎(0-85)16-32-61.

FIAT 126P, (1991), 6.000 zł. ☎(0-119)45-527.

FIAT 126P SX, 1995 lub zamienię na zachodni kombi (dopłata). ☎(0-85)452-692.

FIATA 125p, Wysocki, Krasne 28, gm. Janów.

FIATA 125p (1984). Suwałki, ☎(0-87)67-06-94.

FIAT uno, turbo ie, 1992. ☎(0-90)256-308.

FORD Escort, 1.3, (1995), przebieg: 4.200 km. Mońki, ☎(0-85)16-20-95.

FORD fiesta, 1988, 11.000, wrzos metalic. ☎(0-85)530-896.

FORD sierra 2.3D, czterodrzwiowy, biały, (1988), stan bdb. ☎(0-87)28-63-50. Giżycko, ul. Staszica 6A.

FSO 1500, (1983). ☎(0-85)152-023.

GAZ 69, ☎(0-85)75-36-62.

GOLF, (1990), ☎(0-85)197-554.

GOLF III, (1992), 1.9TD, cena: 23 tys., pilnie. Bar-szczę 2, 16-322 Pruska.

HAKI holownicze- hurt, detal. Kętrzyn, ☎(0-89)752-36-65.

JELCZ 325, (1988). ☎(0-85)762-137.

JELCZA z przyczepą sprzedam. Suwałki, ☎(0-87)67-31-18 po 19.00.

KAMAZ 5320, wywrot, 11,5 t ładowność +przyczepa D-83, wywrot, 11,5 t ładowność, 40.000 zł. ☎(0-85)15-39-48.

MAZDA 323 (1994/95) nowy model po wypadku. ☎(0-116)352-88 wieczorem.

MERCEDES 190E, 1989. ☎(0-86)72-25-49.

MERCEDES 200D, 1982. ☎(0-85)613-519.

MERCEDES 310 (1192) ☎61

POLONEZ (1992). Dębniaki 40 k.Zbójnej (można obejrzeć od piątku).

POLONEZA, (1988), ☎(0-85)452-049.

POLONEZA 1500, 1980, stan bdb. ☎(0-85)163-110.

POLONEZ caro, 1992/93. ☎530-379.

POLONEZ caro 1,5, czerwony (1992), ☎(086)188-312.

POLONEZ diesel, (1992), 11.800,-, ☎(0-85)413-578.

POLONEZ truck chłodnia agregat Carrier (1994), Mercedes 207 chłodnia podwyższony, przedłużony (1981), ☎(086)180-888.

POLSKIE OPONY, PEŁNY WYBÓR, WYWAŻANIE GRATIS! DO FSO 99 ZŁ. UNIMOT ☎45-52-52.

STAR 244 do przewozu dłuższy leśnej, ☎(0-87)10-86-32.

STAR 266 z dźwiękiem przystawowy do wywozu drewna (papierówka). Radziewicz Marian, Mazuchówka 40, 11-510 Wydmyny, ☎(0-87)210-435.

STAR A200 (1986), żuk izoterma (1984), wartburg 1,3 (1989), ☎(086)180-659 lub 18-99-16, wieczorem.

STAR A200 (1989), przyczepa campingowa Knaus (1994), ☎(086)180-659 lub 186-997 wieczorem.

STARA 28 dźwig 4 t, (1978), ☎(0-87)217-471.

TEMPRA, 1.9D, kombi, (1992). ☎375-404.

TŁUMIKI, amortyzatory, szyberdachy, ul. Handlowa 7, ☎42-87-56.

TOP-AUTO PROPONUJE USŁUGI SWEGO KOMISU. SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW NOWYCH, UŻYWANYCH, ZAMIANA SAMOCHODU STAREGO NA NOWY, PREFERENCYJNE KREDYTY BANKOWE DO 6 LAT, WYCENA AUT, OCENA STANU TECHNICZNEGO, ZNAKOWANIE POJAZDÓW. ☎614-787.

TOYOTA F (1986) minivan, ☎(086)16-78-42, 166-159.

TOYTA carina, 1.6, (1994). ☎(0-85)15-39-68.

VOLKSWAGEN transporter 1,6D (1986). Suwałki, ☎(0-87)67-64-74, ☎(0-87)67-64-76 po 17.00.

VOLVO 760, kombi (1986), 15.500,-, pełne wyposażenie, ☎(0-85)547-315.

VW passat TDI, (1991), ☎(0-87)27-10-19.

WARTBURG (1988) - składak - cena 15.000, ☎(0-87)16-24-10.

ZAPOROŻCA (1986). Suwałki, ul. Kowalskiego 7/38.

ŻUK A-11 (1983). Wiżajny, tel. 133.

AUTOALARMY

"ALAR" - systemy alarmowe, autoalarmy PRESTIGE, immobilisery, blokady, radiomontaż, zestawy głośnomówiące. ☎(0-85)416-461.

ALARMY - telewizja przemysłowa - autoalarmy - immobilisery (wielozastępcza gwarancja - karta ASSISTANCE) - radiomontaż - głośniki - centralizacja - podnośniki szyb. Lipowa 28A. ☎445-130.

AUTOALARMY, ☎320-106.

AUTOALARMY - Zakład Najwyższego Zaufania - inż. Sosnowski, Gedymina 21.

INNE

AUTO - Szyby, lakiery samochodowe. "STANDOX" Łomża, Kraska 78, ☎184-123.

BIZNES

PUSTAKI wiórobetonowe - VAT, ☎(0-85)197-306, ☎510-047 (możliwość transportu).

SPRZEDAM pozwolenie, projekt budowlany parkingu strzeżonego w Olecku. ☎(0-87)67-2810.

UBEZPIECZENIA

"(0-85)325-681-TUK". Ubezpieczenia, Białystok, Warszawska 40.

KOMPLEKSOWE ubezpieczenia: komunikacyjne, KL NNW, majątkowe. PUH "Eureka" s.c. 15-875 Białystok, ul. Krakowska 5, ☎(085)445-598, 423-071.

NAUKA

KURS prawa jazdy. ☎(0-85)611-050.

KURSY prawa jazdy. "PEGAZ", Banasik, ☎(0-85)32-30-38, ☎75-59-39.

PARAPSYCHOLOGIA, astropsychologia, bioenergoterapia, radiesteza, masaże -zaoznie, kierunki magisterskie. ☎(0-85)547-835.

PRYWATNE Policealne Studium Zawodowe "Karolex" w Giżycku prowadzi w roku szkolnym 1997/98 nabór na kierunki: technik informatyk, administracji, obsługi turystycznej. Szkoła posiada uprawnienia szkoły publicznej. Informacje: Giżycko, Daszyńskiego 14, ☎(0-87)287-667, ☎(0-87)286-252.

WIECZOROWE i zaoznie LO przyjmuje zapisy. ☎(0-85)420-304, 302-357.

ZAOZNE Studium Ekonomiczne dokonuje naboru na rok szkolny 1997/98 w zawodzie: technik-ekonomista, technik-informatyk. ☎(0-85)76-18-62. Białystok, Jurowiecka 33.

ZAOZNI: hotelarstwo, turystyka, informatyka. Studium policealne, uprawnienia. ☎(0-85)427-988.

TURYSTYKA

(0-85)167-514 Belgia, czwartek.

(0-85)449-198, 75-55-44 Bruksela, sobota.

BRUKSELA: wtorek, środa. ☎(0-85)167-204.

KOLONIE letnie na Wyspie Sobieszewskiej - nad morzem, dodatkowy turnus - 18.08.97 - 28.08.97. 430 zł/os. PUH "Eureka" s.c. 15-875 Białystok, ul. Krakowska 5, ☎(085)445-598, 423-071.

KOŁOBRZEG - wczasy. ☎09435-43310.

NIEMCY, Holandia, Belgia. ☎(0-85)163-110.

PIELGRZYMKI: Europa, USA. "As", ☎(0-85)436-304.

PIELGRZYMKI do Medjugorje, "AS", ☎(0-85)436-304.

POLE namiotowe, mieszkanie nad jeziorem Łańskim do wynajęcia. ☎(0-87)19-66-84.

TANIE wczasy lecznicze, "As", ☎(0-85)436-304.

USA, wycieczki, ☎(0-89)52-73-007.

WAKACJE w Italii dla dzieci i młodzieży, 20-29.08.1997, 898,-. Dojazd Suwałki, Białystok. Ośrodek 25 m od morza. Wyżywienie, opieka medyczna, pedagogiczna, bogaty program turystyczny. "Rainbow-Tours", Białystok, Waszyngtona 3, ☎447-544, 447-538.

WZCASY na Mazurach, nad jeziorem Śmięt Wielki w Szeligach k. Elku w Ośrodku Wypoczynkowym. Dobre warunki, atrakcje, pokoje I, II kategorii. ☎/fax (0-87)10-43-93

WYCIECZKI: Wilno, Lwów. "As", ☎(0-85)436-304.

WYCIECZKI zagraniczne. Przejazdy autokarowe. Bilety promowe. Bilety lotnicze. PUH "Eureka" s.c. 15-875 Białystok, ul. Krakowska 5, ☎(085)445-598, 423-071.

WYJAZD za granicę: Niemcy, Holandia, Belgia, piątek. ☎(086)160-652.

☎(0-85)633-500 Belgia, poniedziałki.

ZAKUPY

SKLEPY

DUET - szeroka gama instrumentów muzycznych, akcesoriów, nagłośnienia. Niskie ceny. Raty. Białystok, Legionowa 9/1. ☎(0-85)441-691.

"GEST" garnitury, marynarki, koszule, spodnie czarne, dodatki - duży wybór.

AVAL Białystok
ul. Kozłowa 4, tel. 514-999
DOMOFONY, ALARMY
ZAMKI, KLÓDKI, KASETKI

Ofujemy dobre produkty!

"GEST" garnitury - atrakcyjne ceny. Św. Rocha 14a (Pawilon Wenus), lp.

GRZEJNIKI, piece, wkłady kominowe. ☎(0-85)514-673.

STOLBUD Sokółka S.A. drewniane okna i drzwi - jednoramowe - trzyszybowe, energooszczędne - drewno klejone warstwowo - okucia standard i obwiedniowe. Ceny niższe od cen producenta. Raczki, ☎(0-87)66-16-22 wew. 209 oraz Cimochoy, ☎(0-116)74-96.

ZATRZASKI, meble. Malmada 7, ☎(0-85)436-260.

HURTOWNIE

BEZPOŚREDNIO z TIR-a odzież używana. ☎(0-87)66-95-15, ☎(0-87)66-57-96, ☎(0-602)30-88-27.

HURTOWNIA ARMATURY I CERAMIKI, UL. RADZYMIŃSKA 14. TEL./FAX (0-85)514-337.



NOWO otwarta Hurtownia Elektryczna "Monter". Elk, ul. Kochanowskiego 8.



PRZEWODY hydrauliczne, pneumatyczne. Maszyny budowlane, rolnicze, transportowe. Najniższe ceny. ☎(0-85)753-379.

SŁOJE, zakrętki: Zambrów, ul. Cmentarna 18, ☎(086)71-67-21.

WITRYNY, agregaty chłodnicze - sprzedaż - serwis, ☎(0-85)418-428.

WYPOSAŻENIE SKLEPÓW I MAGAZYNÓW, regały metalowe, rura, szkło, Białystok, ul. Swoboda 25A, ☎543-150.

PRODUCENCI

PARKIET, ☎(0-119)453-02.

PARKIET, ☎(0-85)753-662.

PIECE c.o., Krupniki 87, ☎(0-85)532-971.

PŁYTY styrosprema na grubym styropianie poleca producent: S.C. "Izol". Gielczyn 96, gm. Łomża, ☎190-134.

PRODUCENT SPRZEDA ATESTOWANA KOSTKĘ BRUKOWĄ Z NIEMIECKIEJ, WIBROPASY ZENITH, UL. KOMUNALNA 3, ☎085/53-88-22, 539-781.

RUSZTOWANIA budowlane, usługi dźwigowe. ☎(0-85)753-293.

STROPY Teriva 2,40 - 7,20. ☎(0-86)771-187.

WIBROPASOWANE: kostka brukowa, płytki chodnikowe, obrzeża, krawężniki, trylika, bloczki fundamentowe, ☎(0-85)185-350.

☎(0-85)11-18-14 wewn. 430, 160 Krynki. Tanie: odzież skórzana, skóry odzieżowe. Hurt - detal.

ZDROWIE

ALERGIE. Bezbolesne testy i leczenie. Centrum Medycyny Holistycznej w Białymstoku wykonuje testy na 2500 alergenów oraz odczulanie (metoda S.I.T.) na urządzeniach najnowszej generacji. Rzymowskiego 43/28. Zapisy telefoniczne: ☎(0-85)453-62 11.00-18.00.

ANALIZA mikroelementów, badanie włosów. ☎(0-85)444-419.

APARATY słuchowe, Suwałki, Witosa 4a/49, ☎(0-87)67-67-72.

APARATY słuchowe, ul. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), ☎(085)444-419.

"BICOM i MRT" - bezbolesna i skuteczna metoda leczenia. Testy alergiczne wykonywane bezinwazyjnie, odczulanie, przeciwdziałanie wielu schorzeniom - ZOZ, Gabinet Medycyny Biorezonansowej "PRO-MEDIC", Białystok, Warszawska 81, ☎322-142, codziennie (12.00 - 18.00).

DR n. med. Teresa Szyszko - kompleksowe usługi stomatologiczne, leczenie chorób przyzębia. Białystok, ul. Wiejska 72. ☎(0-85)426-917, 0-601-28-61-97.

GABINET Ginekologiczny - lek. Jolanta Golaszewska, ☎325-716, Mickiewicza 38/9a (róg Grotgiera), poniedziałki, środy, piątki (17.00 - 18.30), dom, ☎322-800.

GINEKOLOG dr med. Kazimierz Jaworowski, (wtorki, środy 16.30 - 18.00). Kilińskiego 9, ☎416-658.

GINEKOLOG dr n. med. Zdzisław Golaszewski przyjmuje: wtorek, czwartek (16.30 - 18.00), Wąska 4 (od Jagienki) XI p., dom. ☎322-800.

ŁUSZCZYCA uleczalna! Torfopochodny preparat. "Torfmed", Lipiny 96, 17-211 Dubiny.

MASAŻ polinezyjski MA - URI. ☎(0-85)41-41-95.

MEDIN - bezoperacyjne leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów. ☎(085)444-419.

MELATONINA, ☎(0-61) 871-65-10.

SOCZEWKI kontaktowe, płyny dezynfekcyjne, ul. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), ☎(085)444-419.

STOMATOLOG, Malmada 1 (róg Lipowej), lok. 112. Porcelana. ☎42-22-55 godz. 10.00 - 18.00.

ROLNICTWO

SPRZEDAM

BIZON Z-056. Kowalewski Józef, Bargłów, k. Augustowa.

BIZON z kabiną, ☎(0-85)15-16-95.

C-360 3P, (1986), cena: 14 tys., stan bdb. Barszcz 2, 16-322 Pruska.

CIĄGNIK 914, ciągnik 1224. ☎(0-85)55-45-71.

CIĄGNIK C-360, T-25, Cibory Galeckie 10, Łomżyńskie.

CIĄGNIKI C-360-3P, sprawne, (12.000 zł, 14.000 zł). Wyski, ☎37-11-67.

CIĄGNIK T-25A (1981). Bakalarzewo, ul. Suwałska 11, ☎(0-87)66-13-22 wew. 11.

CIĄGNIK Ursus 1214, napęd na cztery koła, po remoncie. ☎(0-87)10-71-32.

CIĄGNIK ursus 1224 (1987). Suwałki, ☎(0-87)66-52-19 po 20.00.

ELK, Suwałska 64, ☎(0-87)10-13-21. Kombajny zbożowe ziemniaczane, prasy, ciągniki, schładzarki.

HEADER do kukurydzy, sieczkarnia Z-350. ☎(0-86)760-816.

JAŁÓWKI hodowlane wysoko cielne 70-90% HF, Łomża, ☎(086)18-34-05, (090)547-649.

KOMBAJN Anna, mało używany, ciągnik C-360, wysezonowane drzewo tartaczne 50,80 mm. Wędołowski Zdzisław, Chlebiotki 6, gmina Zawady.

KOMBAJN do porzeczek sprzedam ☎(085)197-524

KOMBAJN do zbioru ziemniaków, niemiecki, w bardzo dobrym stanie. ☎(0-85)37-76-26.

KOMBAJNY, prasy, ciągniki, przewracarki, części, (prasy), ☎(0-119)49-377, ☎(0-87)67-82-20.

KOMBAJN zbożowy, Łomża, ☎18-42-76.

KOMBAJN zbożowy CLASS, ☎(086)178-300.

KOMBAJN ziemniaczny "Karlik", młocarnię z prasą, żarna bijakowe 11 kW. ☎(0-85)50-19-94.

MASZYNY rolnicze, części serwis, agregaty uprawowe - Lemken, maszyny do zbioru ziemniaków - Grimme, opryskowe - Hardi - nowi i używane. Wyjazdy na skład maszyn do Niemiec. Mrągowo, ul. Przemysłowa 6, ☎(0-89)741-29-74.

MASZYNY rolnicze np. prasy - 1000 zł bonifikaty. Nawozy (50 zł bonifikaty w sierpniu). Materiały budowlane. Pasze firmy Handrix central soya i netta. Raczki, ☎(0-87)66-16-22 wew. 209 oraz Cimochoy, ☎(0-116)74-96.

MŁOCARNIE, prasę kunę, wyrzycacz Inu, Trywieża 56, gm. Hajnówka.

PILNIE C-330, kombajn zbożowy zachodni. Łuba Ryszard, Kałęczyn 24 gm. Rutki.

PILNIE sprzedam kombajn Bizon (1985), cena 30.000, stan bardzo dobry. ☎(086)167-465 po 15.00.

PRASĘ, roztrzaskacz siana, ☎(086)183-157.

PRASĘ do słomy, kostkę. ☎(0-85)18-15-15.

PRZEWACARKI karuzelowe i dmuchawy do siana, ☎(0-86)756-236.

PRZYZCZEPY do sianokoszonek, zbiorniki do mleka, dojarki, prasy, inne: Tafiły 8 gm. Stawiski, ☎(090)235-828.

PRZYZCZEPY samobieżące, wycinaki do kiszonki, kombajny, prasy. Mrągowo, ul. Przemysłowa 6. ☎(0-89)741-29-74.

SIECZKARNIE do kukurydzy jednorzędową. ☎(0-87)16-11-30.

SIECZKARNIE samobieżną Z-350, przyrządy, ☎(0-85)55-45-71.

SIEMIĘ lina. ☎(0-119)41-76 - wieczorem.

SNOPOWIAZALKĘ WC-5, stan idealny, tania. ☎(0-119)47-983 wieczorem.

SPROWADZAM części do niemieckich kombajnów zbożowych, pras. Mierucie, ☎(0-86)72-89-18.

SPRZEDAM ciągnik jelic 317 plus naczepa dwuosiowa. ☎(0-86)72-86-54.

SPRZEDAŻ hurtowa: - lemiesz od 10 - 13 zł, słupki, okładnie, płoty, pierś, sznur do prasy. ☎(0-86)741-210, Sokoły, Kulesza Ryszard. Zapewniamy transport!

URSUS 1222, (1989), ☎(0-119)41-76 - wieczorem.

ZWIERZĘTA

JUŻAKI obronno-stróżujące, ☎(0-85)449-546.

KONIE wielkopolskie sprzedam. ☎(0-85)418-149.

KUCYKI szetlandzkie sprzedam. ☎(0-87)67-54-18.

OWCZAREK niemiecki, szczenięta. ☎(0-119)45-372.

OWCZARKI niemieckie, szczenięta i rodowodowe psy dorosłe, sprzedam. ☎(0-87)199-128.

SPRZEDAM kocięta persy, ☎90-85)534-094.

SPRZEDAM suczkę ratlerka. ☎(086)189-231.

WYŻEL 9-miesięczny. ☎(0-86)72-31-29 po 17.00.

RÓŻNE

KUPIĘ

PIEC do pieczenia pizzy. Suwałki, ☎(0-87)67-87-81.

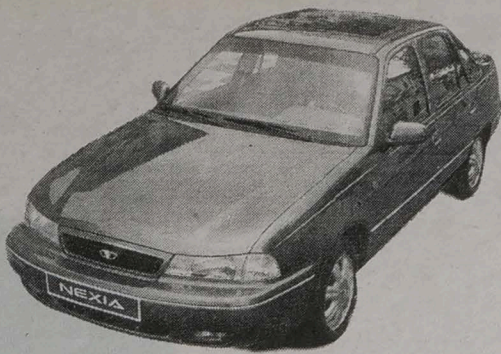
SKÓRY z nutrii. Suwałki, ☎(0-87)67-74-25.



DAEWOO - FSO

Centrum Handlowe Daewoo FSO w Elku poleca

- POLONEZY - we wszystkich wersjach
- DAEWOO - TICO, NEXIA i ESPERO
- w standardzie i z wyposażeniem luksusowym



UWAGA, W TRAKCIE ZAŁATWIANIA ZAKUPU AUTORYZOWANA
STACJA OBSŁUGI (Elk, ul. Bema 2) ZAMONTUJE: BLOKADĘ
SKRZYNI BIEGÓW, WYBRANY AUTOALARM I SZYBERDACH

→ ASO wykonuje przeglądy i naprawy samochodów

POLONEZ i DAEWOO

→ Sprzedaż samochodów za gotówkę i na dogodnie raty;

→ Obsługa kredytowa na miejscu - w autosalonie;

→ Możliwość pozostawienia auta używanego w rozliczeniu.



CENTRUM HANDLOWE DAEWOO-FSO

SALONY:

- ul. Wojska Polskiego 59, tel. (087) 10-31-52 wew. 39

- ul. Bema 2, tel. (087) 10-52-41 wew. 323



E ZEM ELK

ZAPRASZAMY

POLMOZBYT

Białystok

ESPERO

NEXIA

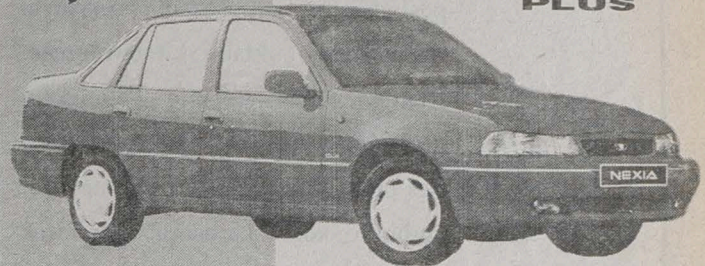
TICO

Caro
PLUS

Atu
PLUS

Kończą się
wakacje!

Kończy się
promocja!



ul. Zwycięstwa 10
tel. (0-85) 512-601
fax 516-226
ul. 1000-lecia P.P. 8
tel. (0-85) 754-550
fax 754-999



DAEWOO

SĄ POWODY DO DUMY

DAEWOO - FSO TRUCKI

w każdej wersji:

- cargo
- przedłużone
- 5-osobowe



Citroën C-15
Pakiet Ubezpieczeniowy PZU
OC gratis

Montaż zabudów

Białystok, Elewatorska 14, ☎ 520734

LEASING FABRYCZNY

BDK - DAEWOO LEASING

☎ 422-466 w. 355, 378

Białystok, ul. Składowa 10

TOR

SA Autoryzowany dealer

ofertuje
ŻUK LUBLIN



tel. 446-355

**INWESTOR
LEASING**

DAEWOO
MOTOR POLSKA



CENY FABRYCZNE

świadczymy usługi:

skup silników S-21, Polonez ● naprawy
główne silników S-21 Żuk FSO, Polonez,
C-330, C-360 3P Andoria 4c90 ● naprawy
głowic silników ● szlifowanie wałów kor-
bowych, cylindrów i sworzni ● regenera-
cja korbowodów ● spawanie bloków

Białystok, ul. Choroszczańska 24

tel. 513-165, 513-070, fax 510-972

Medyczne Stu- dium Zawodowe w Giżycku prowadzi

nabór słuchaczy na

wydział pielęgniarstwa do
dnia 30.08.97.

Informacje w sekretariacie
szkoły, ul. Sikorskiego 3 lub
tel. (0-87) 28-55-43.

(1004843)

Dr. Andrzejowi Śmie- tanko Posłowi PSL

serdeczne podziękowanie

za prowadzenie edukacji obywa-
telskiej, doposażenie biblioteki i
pomoc materialną szkole składa
dyrektor Zespołu Szkół nr 1 w
Giżycku.

dr Marian Lemecha.

(1004844)

ASTRA

LEPSZE OSIĄGI

I WIĘKSZE BEZPIECZEŃSTWO

Produkowane w Polsce Astry są wyposażone

w najnowsze 16-zaworowe silniki Ecotec.

Ponadto każda Astra ma teraz
poduszkę powietrzną dla kierowcy.



W ciągłej sprzedaży również: OPEL COMBO i VECTRA



ZAPRASZAMY

KWIATKOWSKI Sp. z o.o.

ul. Kilińskiego 5, 19-300 Elk, tel. (087) 102-102

1004762

Rejon Energetyczny Białystok Teren informuje odbiorców ener-
gii elektrycznej o przerwach w dostawie, które wystąpią w niżej
podanych terminach i wymienionych miejscowościach:

w dn. 18-19.08.1997 r. w godz. 8.00-16.00: Wasilków ul.: Sportowa,
Ukośna, Prosta, Równoległa, Krzywa i przyległe, 11 Listo-
pada od Sportowej do Słowackiego, ul. Słowackiego, M.
Dąbrowskiej, M. Konopnickiej.

Ww. przerwy w dostawie energii elektrycznej spowodowane są remontem
urządzeń energetycznych, mających na celu poprawę niezawodności zasilania.
Przepraszamy odbiorców za kłopoty spowodowane brakiem dopływu energii
elektrycznej. Szczegółowych informacji udziela Rejonowa Dyspozycja Ruchu
Białystok Teren, tel. 329-105 czynna całą dobę oraz Posterunki Energetyczne
obsługujące ww. miejscowości.

(1004866)

PHU CHOŃSKI

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE

Hurtownia Materiałów Budowlanych w Woli Zambrowskiej k. Zambrowa

tel./fax (0-86) 71-37-55

- Okna, drzwi - Stolbud Sokółka
- Drzwi - "Porta"
- Ceramika - Jopek, Röben, Goznica
- Mat. elewacyjne, piece c.o., silikony, pianki
- Kleje - Atlas, Ceresit, chemia budowlana
- Siding USA, pokrycia dachowe, onduline
- Płyty kartonowo-gipsowe + akcesoria
- Gresy, folie dachowe, zewnętrzne i wewnętrzne
- Cement - Chełm

Czynna w dni robocze 7.00 - 17.00,
w każdą sobotę 7.00 - 14.00.
tel. prac. (086) 71 37 55
tel. dom. (086) 71 63 33
tel. kom. (090) 27 90 94



1004414



TURMOT MOTEL - AUGUSTÓW



Daewoo
Tico, Nexia,
Espero



Polonez
Atu Caro
plus



WIEWIADÓW

Karta Stałego Klienta - 10% rabatu na Serwis

Kredyt, Leasing - Zamiana - Komis

Nexia taniej o 1000 zł

Tico - pakiet ubezpieczeniowy za darmo

Ponad 70 typów

ciężarowe, lawety, gastronomiczne i inne

Gwarancja, Upusty

Samochody użytkowe

wszystkie wersje

Polonez Lublin II, Truck



DAEWOO

Augustów, ul. Mazurska 4 tel. 0-119 2868, 2057

1004680



BUSINESS CENTER SCHOOL

Spółka z o.o.

ogłasza nabór na rok 1997/1998 do

POLICEALNEGO STUDIUM

UBEZPIECZEŃ I BANKOWOŚCI

na kierunku:

+ Finanse i rachunkowość

+ Bankowość i ubezpieczenia

+ Studium języków obcych

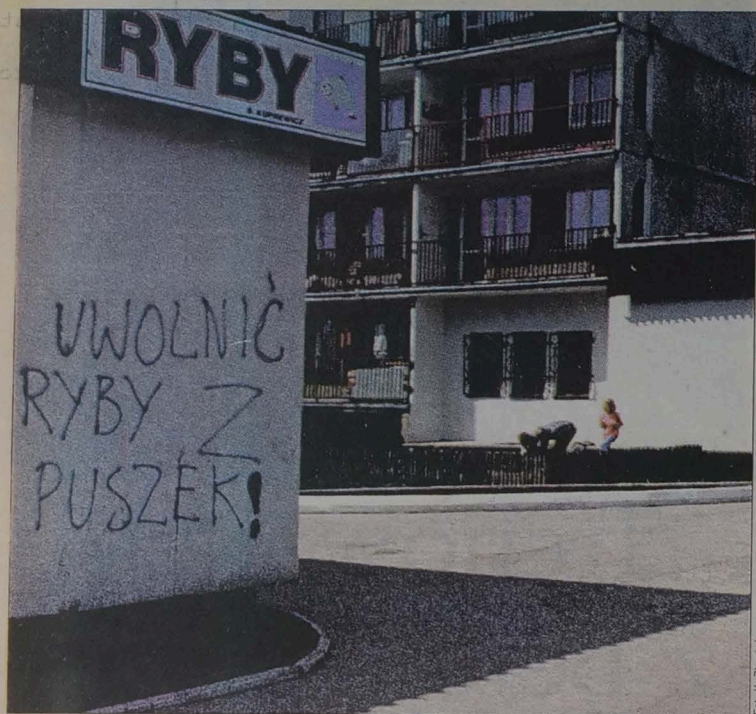
+ Informatyka

Intensywna nauka informatyki i języka obcego.
W programie bogata wiedza ekonomiczna.

Informacje i zapisy:

Białystok, ul. Ogrodowa 23, tel./fax (085) 416-165

Fotki – plotki



Elk – miasto ekologiczne

Złote usta – srebrne pióra – brązowe umysły

Ogłoszenia drobne

„Gazeta Wyborcza”: Pub zdecydowanie kupię – a mniej zdecydowanie?

Mówią politycy

Sprawmy, by z ostatnią falą powodzi spłynęły ostatki komunizmu – **Jan Olszewski**, przewodniczący Ruchu Odbudowy Polski.

W interesie opozycji jest demonizować niepowodzenia rządu. AWS nie stać jeszcze na zawiązanie tak szeroko rozgałęzionego spisku. AWS nie jest do tego przygotowana – **Andrzej Urbanczyk**, rzecznik prasowy SLD.

(...) Nie ukrywam, że bardzo nie lubię wyjeżdżać z Polski. Głównie z uwagi na kobiety. Znacznie trudniej się flirtuje w obcych językach – **Janusz Korwin-Mikke**, lider UPR.

Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji okazała się przecież nie narzędziem obiektywizacji mediów, tylko polem najbardziej prymitywnej rozgrywki politycznej. Instytucja, która powinna zostać zniesiona, otrzymała sankcję konstytucyjną – **Jarosław Kaczyński**, lider PC.

W gazetach pisać

Telekomunikacja Polska S.A. podjęła wielkopomną decyzję: nie każe powodzianom płacić od razu całych abonamentów za telefony, które przestały istnieć, w mieszkaniach, które przestały istnieć. Część rozłożył im na 12 miesięcznych rat, a część całkiem daruje. To bardzo szlachetne ze strony Telekomunikacji. Mogła przecież tym biednym ludziom wyłączyć telefony – „Przegląd Tygodniowy”.

W Olsztynie ogrodnik po szkole zawodowej przez rok wykonywał zawód lekarza. Jak to ogrodnik – przesadził. Wystawił 80 recept, 50 zwolnień lekarskich, dokonał 10 wpisów do książeczek zdrowia. Pacjenci nazywali go „Doktorem Irkiem”, lekarzem rodzinnym. Wpadł pewnie dlatego, że nie strajkował – „Polityka”.

Zdaniem byłych

Jedynym Polakiem, który w XX wieku zaprowadził w kraju taki porządek, był Józef Piłsudski – **Lech Falandysz**, były prawnik w Kancelarii Prezydenta Lecha Wałęsy.

Znacznie bardziej obawiam się koalicji prawicowej. Uważam, że niesie ona z sobą daleko większe zagrożenie aniżeli koalicja centrolewicowa, ponieważ w polskiej prawicy występują obecnie tendencje

Chora sprawa

Technologia butelkowa

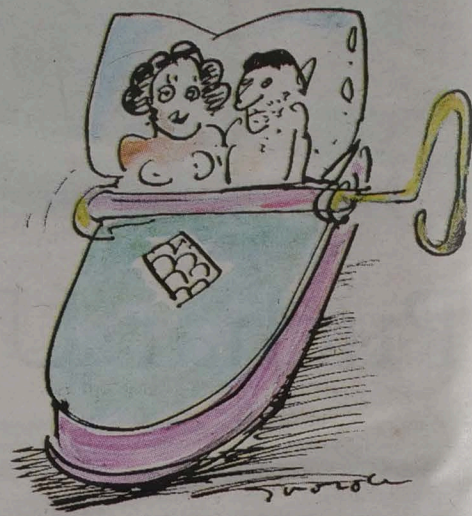
Rozmowa z Czeskim Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słyhać, panie Czesiu?
– I znowuś jedne rzecz ja bardzo ciekawe przeczytał...
– Ostatnio często pan czyta?
– A nie wolno dla mnie, czy co?
– No wolno, ale...
– Zamiast gadać, lepiej niech posłucha. Nu i otóż jedne facety akologiczne...
– Słucham?
– Nie wie, co to akologia, czy jakie lichy?
– Wiem, oczywiście.
– Nu to niech nie przerywa. Tego... te facety tratwe z butelek plajstykowych zrobili w Bokinach, i do morza rzeko Narwo bendo jo płynić.
– Aaaa!... do morza to nie, ale z tratwą to prawda. Podobą się panu ten pomysł?
– Nadzwyczaj, tylko ja jego troszku twórczo rozwinol.
– Tak?
– By sie nie chwalił, żep tak nie było. Posłucha. Już ja kiedyś o butelkach mówił plajstykowych, że one so najwienkszo zakalo naszego życia, gdyż podobnież obsolutnie so wieczyste, a sie na ich ogromna moda zrobiła. Dzisiej nawet jak rolnik idzie do żniwa, to dla jego baba take same zakonske daje...
– Zakąskę?
– Nu to przekonske, co za różnica. Dość, że z jedzenia take same pajde chleba dla chłopu daje z solono słonino, jak za króla Ćwieczka dawniej było, nu zapojka nowoczesna jest u jego, znaczy zapitek. Tylko mineralna w plajstyku, które on wypije, a butelke na ziemie ciśnie. Nu i ona tysionc lat może leżeć i nie weźnie jo lichy.
– Znowu pan się czepia rolników?
– To niech bendo wendkarzy, dopuśćmy, oni take same so brudas pod zglenem na pety tak zwane, czyli plajstykowe flaszki prosto mówionc. Idź do lasu, czy nad rzekę, czy tam jeszcze dzie indziej, grzyba nie zobaczysz ani ryba czy tam jeszcze coś, tylko same jedne świnstwo. Trzy do pienciu ch na dzisiej matry kwadratowe sie ich spotyka.
– Niech pan nie przesadza.
– Ja przesadzam? Jeśli skoro on tak mówi, znaczy o dzisiejszej przyrodzie pojencia nie ma i jo w samej musi tylko widzi telewizji. Kiedyś banerki sie blaszane trafiali, ale blacha jest małe piwo, sie ona w zanieczyszczeniu nie liczy. Poleży trochu na powietrzu i zaodrez gnije... rdzewieje znaczy sie. A plajstyka zomb czasu nawet klem nie ugryzie.

– No cóż...
– Otóż i to. Zawsze noccożuje, jak tylko nie wie, co mówić. A ja właśnie jedne bardzo mondre rzecz wymyślił, jak sie wyzbyć tego świnstwa.
– No jak? Pewnie produkować tylko takie wielokrotnego użytku.
– Guzik prawda, jak sie mówi. Zwrotne znacznie drożej kosztuje, sie ich chiba nie oplaca robić, nu to co zostaje dla ludzi?
– Bo ja wiem... mają robić tratwy?
– Tratwa pomys też nie lichy, te w Bokinach całe cztery tyśienicy odpadu zużyli, tylko on uważa, że nasz każdy jeden polski obywatel tratwe na własny użytek zrobić powinien?
– No raczej nie.
– A widzi! Nu i tutaj pomys mój by trzeba wdrożyć w użycie.
– A jaki?
– Nie uważa, że domy by można stawiać z plajstyku?
– Słucham?
– Dzisiej z takich materiałów chaty sie stawia, że dawniej nikt o ich nawet nie słyszał. Lilki cioteczne brata szwagier młód-

szego syna córki, ze steropianu zbudował swoje chałupę. Take duże klocki kupił, ich ustawił jednego na drugim, do środka wziął cymentu nalal, betonu znaczy sie, nu i terez już tam zamieszkuje... że sie take coś nie przewróci!... albo znowuś z papieru te domy stawiajo, znaczy z takej specjalnej tyktury. A jak skoro tak, czemu butelki by mieli być gorsze jak co inne? Wziona czystego piasku nasypać do środka, jedne klasć na drugie, wapnem ich chwytac, potem równo wyrównać i gites.

– Co to za język, panie Czesiu zlociutki?!
– Język jenzykem, a budownictwo budownictwem. Technologia butelkowa by sie nazywało take coś, pasuje?
– Bo ja wiem... zechce pan to opatentować?
– A dzież tam, ja nie taka swinia. Z tego, co wymyślił, niechaj korzystajo wszystkie inne, dla mnie starczy, żep te metode nazwa li moim nazwiskiem... Budowa systemem Czesława Tarasewicza! I domy by byli, i wreszcie sie przyroda by pozbyła zanieczyszczeń. Drugej rady na ten odpad nie ma.



Lato wszędzie...

Za dużo poufałości

Kierownik pociągu Zakopane–Olsztyn został zatrzymany przez policję w Częstochowie, ponieważ podejrzanie wylewnie bratał się z pozostałym personelem składu i pasażerami w przedziałach. Stopień zbratania był wysoki – 3,48 promille.

Miś zrehabilitowany

Przed miesiącem OKRUCHY podały za miejscowymi źródłami informację o dyżurnym niedźwiedziu (sezon ogórkowy), który grasuje w okolicach Sośnicy (woj. przemyskie), niszczy ule i wyjada miodek. Miszka miał zakraść się z pobliskich Bieszczad, a może nawet zza granicy. Wnikliwe śledztwo dowiodło jednak, że to nie żaden niedźwiedź, tylko jeden sąsiad-pszczelarz podbierał miód drugiemu sąsiadowi-pszczelarzowi. Dyżurnemu niedźwiedziowi z Bieszczad zwracamy honor i ssiemy łapę.

Przyczynę do dziejów epistolografii

„Obojnaki to są stworzenia, które się same rozmnażają, czyli wybierają same siebie na eksponowane stanowiska” – napisał w skardze do bardzo ważnej instytucji rozżalony na nią mieszkaniec Sokołowa Podlaskiego. „Jak Pan Bóg chce kogoś pokarać, to mu najpierw rozum odbiera. Wydaje się, że Panu zabrał neuroty, pozostawiając szarą masę” – zrewanżowała się bardzo ważna instytucja. Ot, pokorespondowali sobie jak Polak z Polakiem.

Kle, kle, kle!

Same kłopoty z tymi bocianami. W Sanoku dwa młode sfrunęły z gniazda na kominie i mimo wielu prób nie były w stanie dostać się z powrotem na górę o własnych siłach. Pomogły służby specjalne, na które zawsze można liczyć. Policja zamknęła ruch na ulicy. Pogotowie energetyczne wyłączyło prąd, bo obok przebiegała linia wysokiego napięcia. Strażacy przyjechali wozem z drabiną i wnieśli po niej bocianki do gniazda. Z kolei w Przemyśle po centrum miasta spaceruje ostatnio czarny bocian, nie bacząc wcale na to, że jest gatunkiem bardzo rzadkim i zagrożonym wyginieciem, w przeciwnym razie do mieszkańców tego pięknego grodu.

Bój się boja!

W Sopocie pod klub „Atomic Beach” zajeżdżał kosztownym saabem stały bywalec i znanym wszystkim Polakom z filmu „Dynastia” starym, amerykańskim obyczajem dał kluczyki chłopcu (boyowi), żeby odstawił auto na parking. Boy wywiązał się z zadania tak skutecznie, że do dziś obydwu szukają – samochodu i chłopca.

Dokształt

Bardzo konkretne zainteresowania miał włamywacz do księgarni w Przeworsku (woj. przemyskie). Po wybiciu witryny zabrał z wystawy tylko podręczniki obsługi komputerów i naprawy samochodów. Tak to jest, jak do rżęcha chce się zainstalować komputer pokładowy.

Boki zrywać jak świeże świerszcze

Z doświadczeń hurtowni rozprowadzających przez cały krajowy produkcję krakowskiego „Unimilu”. 40 procent kupujących to kobiety. Największym popytem cieszą się kondomy „żebrowane” i takie, które mają na opakowaniu fotki skąpo odzianych pań i pikantne historyjki, na przykład: „Romantyczny, letni wieczór w parku. Och najdroższy! Spójrz jak lśnią gwiazdy, księżyc pełni i te świerszcze... – To nie świerszcze – zauważył chłopak – to zamki błyskawiczne”.

Kryminały prosto z gumna

W Przemyślu drob coraz bardziej w cenie. W miejscowości Jankowice złodziej, nie pozostawiając po sobie żadnych śladów, wygarnął nocą z kurnika 30 kur 5 kaczek. Musi być trzeźwy w przeciwnym razie go kolegi po fachu, który usiłował w ten sam sposób porwać z obejścia pod Przemyślem 15 kur i 9 indyków. Ptaszyska wyczuły, że kidnaper jest coś dzisiaj nie bardzo i części udało się zbiec. Po tropie znaczonego rwanymi piórami policja dotarła do jaskini zbójcy. Podbeskidziu bardziej niż kury, złodziej interesował się kwalifikowane środki transportu. W Oświęcimiu z biniastego ukradziono obydwa osie i cztery koła (dętkowe).